Cena egz. 20 groszy

Dziś: List z Krakowa „Po ojcowskim wyroku".

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 132 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 12 czerwca 1937 r. | Rok XXXI.

P. Prezydent Mościcki wrócił

Na wszystkich postojach i w stolicy ludność zgotowała Głowie Państwa serdeczne owacje.

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł.) Wracającemu z Rumunii P. Prezydentowi Mościckiemu przygotowano na wszystkich postojach pociągu serdeczne przyjęcie. Dworce były wszędzie ustrojone w girlandy i flagi o barwach narodowych. Na peronach dworców gromadzili się wszędzie przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz ludność, wiwatująca na cześć P. Prezydenta. Stolica sama w oczekiwaniu powrotu Głowy Państwa przybrała wygląd uroczysty. Ulice, którymi miał przejeżdżać orszak Pana Prezydenta R. P., zostały udekorowane flagami. Po obu stronach Alei Jerozolimskich powiewały ze specjalnie ustawionych masztów, przyozdobionych stylizowanymi orłami flagi o barwach narodowych.

Już na długo przed przybyciem Pana Prezydenta R. P. gromadziły się wzdłuż trasy na chodnikach tłumy publiczności. Na jezdni po obu stronach stanęły liczne organizacje, młodzież szkolna, a wojsko od dworca aż do Zamku zaciągnęło szpaler.

W Al. Jerozolimskich naprzeciw wyjścia na peron, na który miał przybyć pociąg Pana Prezydenta R. P. stanęły poczty sztandarowe sfederowanych związków b. wojskowych. Dalej ustawił się szwadron honorowy szwoleżerów. Na chodniku przed wyjściem ustawiły się poczty sztandarowe cechów.

Samo wyjście z peronu na ulicę zostało pięknie udekorowane girlandami z jedliny i bogato iluminowane. Na przeciwko dworca widniał duży transparent z napisem: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!"

Dolny peron dworca zachodniego udekorowano zielenią i emblematami państwowymi.

Schody prowadzące ku wyjściu na Al. Jerozolimskie wysłano dywanami oraz iluminowano. Przed samym wyjściem stanął posterunek honorowy kompanii zamkowej.

Na peronie ustawiła się kompania chorągwiana pułku piechoty z orkiestrą. Parę minut po godz. 21 pociąg przybywać na dworzec dygnitarze państwowi: Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, marszałek senatu Prystor, marszałek sejmu Car, członkowie rządu, prezes Najwyższej Izby Kontroli, gen. dr Jakób Krzemieński, prezesi Najwyższego Sądu i N. T. A., podsekretarze stanu, członkowie poselstwa rumuńskiego w Warszawie, generalicja, ks. biskup polowy W. P. Gawlina, prezydium m. st. Warszawy i wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 21,30 przybył na dworzec pan marszałek Śmigły-Rydz. Po przywitaniu się z panem premierem gen. Sławoj-Składkowskim, marszałkami izb ustawodawczych i członkami rządu, pan marszałek skierował się na dolny peron.

W chwili wjazdu pociągu na stację orkiestra odegrała hymn narodowy. Po przywitaniu się z marszałkiem Śmigłym-Rydzem i przedstawicielami rządu. Pan Prezydent przeszedł do Alei Jerozolimskich, gdzie zajął miejsce w samochodzie i odjechał na Zamek. Samochód P. Prezydenta obrzucono kwiatami, a wzdłuż całej trasy publiczność wznosiła okrzyki: Niech żyje P. Prezydent R. P.! Niech żyje Polska! Niech żyje Rumunia i król Karol!

—o—

Neurath w Sofii.

Sofia, 11. 6. (PAT.) W pałacu Vrama odbyło się śniadanie **wydane przez króla dla ministra von Neuratha.** W śniadaniu wzięli udział książę Cyryl Kiosseivanoff, prezes rady ministrów, poseł niemiecki w Sofii i inni. Podczas audiencji udzielonej przez króla wczoraj rano ministrowi spraw zagranicznych Niemiec von Neurathowi król Borys wręczył mu **odznaki orderu św. Aleksandra.**

Czerwony smok dostał histerii.

Straszliwy jest bilans dwudziestoletnich rządów sowieckich. Jest to niekończąca się lista niepowodzeń. 170 milionów ludzi sprowadzono do poziomu głodujących żebraków. Przyodziano Rosję w zawszawiony, dziurawy kożuch i umieszczono na nim parę kwiatków pod postacią różnych wzorowych instytucyj. Uczyniono to chyba dlatego, aby... masie było w jej poniżeniu, **w jej chłodzie i głodzie tym ciężej.**

Bilansu rządów bolszewickich nie należy mierzyć tylko wartościami materialnymi. O wiele znaczniejsze jest załamanie moralne. Komunizm jest przecież rodzajem religii. Apostołowie czerwoni wierzyli i kazali wierzyć milionom, że przyniosą im szczęście i dobrobyt. Długi czas dawało to im siły do zwalczania trudności i do wykonywania wciąż nowych i bardziej nieobliczonych eksperymentów. Wreszcie doszli **do kresu wysiłków i do kresu swych zasobów moralnych i nerwowych.** Ujrzeli otchłań nędzy i zaprzeczenie wszystkich wyznawanych ideałów. I cóż im zostało? **Szukają teraz winowajców...**

Nie mogą uwierzyć, że winna jest zwariowana doktryna i nie stać ich na przyznanie się zbiorowe, że są winni wszyscy razem po społu. Oskarżają się więc nawzajem i próbują zwalić winę jeden na drugiego, dając tym całemu światu **najbardziej makabryczne widowisko.**

Mnożą się wyroki i mnożą jeszcze bardziej aresztowania. Z reguły padają ofiarą najbardziej zasłużeni członkowie partii, najwyżej postawione osobistości, generalicja. Popełnia ostatnio samobójstwo Gamarnik, usiłuje to samo uczynić jego żona, mówi się o „aresztowaniu" (może już i rozstrzelaniu!!) Tuchaczewskiego, komisarza sprawiedliwości Krestińskiego, marszałka Bluchera, szefa sekcji niemieckiej w komisariacie spraw zagranicznych Sterna, zastępcy komisarza domen państwowych Ostrowskiego, szefa wydziału politycznego majątków państwowych Somsa, szefa Ossawiachimu dowódcy korpusu Eidemana, dyrektora moskiewskiej akademii Korka, zastępcy przewodniczącego rady komisarzy ludowych Rudżutuka, zastępcy komisarza lekkiego przemysłu Eliawy, zastępcy komisarza przemysłu wojennego Garewicza, b. ambasadora sowieckiego w Madrycie Rosenberga i b. ambasadora w Ankarze Karachana.

Pod datą 5 czerwca „Prawda" omawiając samobójstwo Jankla Gamarnika pisze: **„Był to zdegenerowany trockista, który oddał się szpiegostwu przeciw matce-ojczyźnie na rzecz imperialistów niemieckich i japońskich".**

Trudno kruszyć kopie o uczciwość takiego żyda jak Gamarnik, ale pamiętać przecież trzeba, że był on **„duszpasterzem" armii czerwonej,** zastępcą Woroszyłowa(!!), kierownikiem urzędu politycznego armii, dygnitarzem pierwszej kategorii. I o takiej to wielkości partyjnej pisze się, że był szpiclem, pozostającym na usługach obcych mocarstw. Jeśli to jest prawdą, któż zaręczy, **czy sam Stalin nie wiedzie Rosji do przepaści, pobierając sute wynagrodzenie od niemieckiej Gestapo.** A jeśli

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Zamiast Basków — komuniści.

Skandal z występem piłkarzy hiszpańskich na Śląsku.

„Il. Kur. Codz." donosi z **Katowic:**

Trzeba było być w stu procentach naiwnym, aby sądzić, że występ tzw. drużyny baskijskiej w Wielkich Hajdukach ograniczy się jedynie do gry na boisku. **Drużyna ta, którą reklamowano jako reprezentację, regionalną Basków, okazała się reprezentacyjną drużyną „czerwonej" Hiszpanii, w szeregach której wystąpiło kilku graczy z Madrytu, Barcelony i Bilbao.**

Drużyna hiszpańska po wmaszerowaniu na boisko, **wzniosła okrzyk,** a gdy z trybun publiczność powitała gości, jak zwykle, oklaskami, **goście ci podnieśli do góry zaciśnięte pięści, co, jak wiadomo, jest sygnałem powitalnym komunistów.**

Po opuszczeniu boiska goście udali się do hotelu **pod osłoną policji,** a wieczorem w lokalach publicznych, gdzie znajdowali się **piłkarze hiszpańscy w to warzystwie jednego z dziennikarzy pism lewicowych, doszło do manifestacji na rzecz trzeciej międzynarodówki.**

W charakterze występu drużyny Basków zorientowały się **pisma niemieckie, które przestrzegały z góry przed możliwością demonstracyj filosowieckich** przy okazji meczu i wyrażały **zdziwienie, że Polska dopuszcza do tego rodzaju występu niepożądanych gości".**

*

Dodać trzeba, że w niedzielę rzekomi Baskowie mają grać z reprezentacją Ligi państwowej w Warszawie.. Do tego chyba nie dojdzie! Reklamowanie się piłkarzy hiszpańskich jako katolickich Basków — **okazało się zwykłym oszustwem.**

Gdy minister Świętosławski był w Budapeszcie...



Podobno wiekopomne zasługi naszego mini stra oświaty uczciła kompania honorowa węgierskiej straży pożarnej...

Czerwony smok dostał histerii.

(Ciąg dalszy).

nie jest prawdą, to jak wyglądają nerwy tych, którzy takie oskarżenia tworzą i w nie wierzą? Kogo oni sobie znajdą jutro za ofiarę? **Czy sami nie zwariują i nie zaczną się publicznie oskarżać o niepopełnione grzechy.**

Coś podobnego ta sama „Prawda" zapowiada w dalszej części swych wywodów. Rozdzierając szaty nad podziemną, krecią robotą wrogów klasowych (wrogowie klasowi w sowieckim jakoby bezklasowym społeczeństwie — to też niezły przyczynek do sowieckiego mimowolnego humoru) zapowiada, że **położenie międzynarodowe jest tak napięte, iż partia musi zebrać wszystkie siły, aby „zdemaskować wszystkich znajdujących się w jej szeregach członków, pozostających na żołdzie obcych organizacyj szpiegowskich".**

Biorąc pod uwagę ilość aresztowań i, że tak się wyrazimy, grubość tych ryb, należałoby się obawiać, czy całe budżety zbrojeniowe Niemiec i Japonii **starczyłyby na utrzymanie takiej ilości i takiej jakości szpiegów.** Jeśli tym sowieckim tuzom nie starczy możność okradania całej Rosji — to ile trzebaby im płacić za zdradę? A może oni zdradzają **dla przyjemności i z chęci zemsty w stosunku do Rosji, że nie dała się zorganizować na wymarzone państwo komunistyczne?** Może chcą powszechnego potopu tylko ze sadyzmu? Może marzą o tym, aby **ich również diabli wzięli, byleby tylko wszystko zginęło?**

Czerwony smok jest chory na histerię. Jest tak chory, jak chora jest kobieta, która pozostała bezpłodną, lub wydała na świat tylko potworów. Dostał ataku szału i z braku innych nieprzyjaciół **kąsa z wściekłością siebie samego.**

Lenin był namiętnym badaczem dziejów Wielkiej Rewolucji francuskiej. Za wszelką cenę pragnął uniknięcia błędów popełnionych przez Robespierre'a. **Obawiał się bonapartyzmu,** jako logicznego zakończenia takiej rewolucji, która po wyrżnięciu przywódców dawnego reżimu **wyrzyna własnych ludzi** w braku innych ofiar. W swym testamencie zalecał z naciskiem: **„Niech między wami nie będzie nigdy krwi. Uniknijcie błędów Jakobinów, którzy siebie wymordowali".**

Przez długi czas partia komunistyczna rosyjska trzymała się tych wskazań. Dziś oskarżenie „Jesteś trockistą" prowadzi w Rosji na szafot, a przecież **sam Trocki został skazany tylko na wygnanie.** Stalin wówczas jeszcze pamiętał zalecenia Lenina i miał jeszcze wystarczająco silne nerwy, aby nie pokrywać własnych niepowodzeń strumieniami krwi towarzyszów. Jak twierdzi francuski, socjalistyczny „Le Populaire" do 1932 przypominał mu testament Lenina Kirow. Gdy go nie stało (zabity został w Petersburgu) miejsce doradcy zajął **obecny szef GPU Jeżow i ten już nakłania Stalina do wydawania krwawych wyroków.**

Rewolucja francuska zakończyła cały swój cykl rozwoju w ciągu 10 lat. Rewolucja rosyjska **dopiero po dwudziestu puszcza w ruch gilotynę na własnych towarzyszy.** Jak dotychczas jest to tempo mniej więcej cztery razy wolniejsze. Bardzo jednak **trudno sobie wyobrazić, aby bolszewicy mogli jeszcze rządzić Rosją drugie lat dwadzieścia,** i jeszcze trudniej, aby Stalin mógł żyć tak długo i tak długo ferować wyroki śmierci. Zdaje się zatem, że tempo przemian rosyjskich powinno być obecnie wiele szybsze, tym szybsze im bardziej grozi całej Rosji głód. Jest już przecież tak źle, że **„Inturist"** odwołał pono jak twierdzi „Völkischer Beobachter" **wszystkie wycieczki do Rosji.** Zaczynają się wstydzić swej rzeczywistości przed zagranicą. Byłby to nielada **postęp... ku zupełnemu załamaniu.**

St. Strąbski.

Ciężka sytuacja finansowa Francji

Paryż, 11. 6. (PAT). Dzień wczorajszy okazał się dniem ciężkiej próby dla rządu premiera Bluma. Wielka debata w izbie deputowanych na temat pełnomocnictw, upoważniających rząd **do podwyższenia taryf celnych, jak również dyskusja w senacie nad dodatkowymi kredytami budżetowymi** uwidoczniły **zaniepokojenie opinii publicznej sytuacją gospodarczą kraju i skarbu państwa.**

Debata wczorajsza rozpoczęła się przy akompaniamencie szerokiej kampanii prasowej, w której najpoważniejsi finansiści na marginesie zapowiadanych nowych projektów finansowych rządu **dali wyraz swoim niepokojom.**

Wybitny znawca zagadnień finansowych profesor wydziału prawa uniwersytetu paryskiego Gaston Jeze na łamach radykalnej „Ere Nouvelle" zamieścił pt.: „Niepokojąca sytuacja finansowa" artykuł, w którym stwierdza, iż

Francja stoi w przededniu wydarzeń finansowych pierwszorzędnego znaczenia.

Kursy giełdowe świadczą o tym najwyraźniej. Koła finansowe żywią jak **największy niepokój,** lecz należy stwierdzić, że nie widać jeszcze sposobu wyjścia z sytuacji. Skarb potrzebuje płynnej gotówki i to natychmiast. Wyjściem z tej sytuacji, zdaniem profesora Jeze są trzy możliwości: **1) pożyczka, 2) nowe podatki i podwyższenie opłat konsumcyjnych, 3) drukowanie nowych banknotów.**

W obecnej chwili **pożyczka we Francji jest niemożliwa.** Podwyżka podatków wydaje się **nieunikniona.** Jednak z najłatwiejszym sposobem zaradzenia trudnościom skarbu jest **drukowanie nowych banknotów.** Należy się obawiać — kończy autor — **aby nie zechciano uciec się do tego sposobu.**

Najbliższe posiedzenie sejmu.

Warszawa, 11. 6. (PAT). Plenarne posiedzenie sejmu zwołane zostało na dzień 16 bm (środa) na godz. 11.

Wzmożony ruch na kolejach.

Warszawa, 11. 6. (PAT). Dowiadujemy się z ministerstwa komunikacji, iż na skutek ogromnej ilości pociągów popularnych, zamówionych przez poszczególne organizacje społeczne oraz pielgrzymki do Częstochowy i wycieczki do Liskowa, pociągi popularne podstawiane są w najrozmaitszych składach. Część wagonów jest towarowych, odpowiednio dostosowanych do przewozów, jakie zwykle używane są do transportów wojska. Ministerstwo robi najwyższy wysiłek, aby w miarę możności dostarczyć wagonów osobowych, co jednak nie zawsze może mieć miejsce.

W dniu 10 czerwca zdołano uruchomić dla wycieczek do Liskowa szereg pociągów osobowych.

Katastrofalny pożar lasu pod Toruniem.

500 hektarów lasu padło pastwą ognia.

Toruń, 11. 6. W dniu wczorajszym około godz. 11 przed południem **w lesie państwowym Cierpiszewo pod Toruniem wybuchł groźny pożar.** Pożar wybuchł w głębi lasu, w oddaleniu około 2 i pół km od szosy. Na domiar złego w chwili wybuchu pożaru dął silny wiatr, który dopomagał do szybkiego wzmagania się ognia. Susza i upał, dochodzący do 45 st. C, dopełniały miary. To też w krótkim czasie ogień objął las na przestrzeni 3 km wzdłuż szosy i 2 i pół km w głąb lasu. Chmury czarnego dymu widoczne były z placu Bankowego w Toruniu.

Na miejsce pożaru wyjechały oddziały straży ogniowej z Podgórza, Wierzchosławic, Nieszawki i Torunia, następnie wysłano trzy kompanie saperów, samorzutnie zaś pośpieszyli bezrobotni z Podgórza, okoliczni mieszkańcy i straż leśna z nadleśnictwa państwowego Cierpiszewo

Z wadz na miejsce pożaru przybyli woj. pomorsk Raczkiewicz i wcewojewoda poznański Tadeusz Walicki, starostowie toruński i inowrocławsk z naczelnikami Dyr. Lasów Państwowych z Torunia, wadze wojskowe i kmdt powiatowy policji komisarz Wraubek z Torunia.

Akcja ratunkowa spoczywała w rękach nadl. inż. Syski z Torunia, któremu należy zawdzięczyć doprowadzenie do możliwie szybkiego zlikwidowania ognia.

Uparta walka z żywiołem trwała prawie 9 godzin. Na specjalne podkreślenie zasługuje dzielna postawa wszystkich bez wyjątku, którzy brali udział w akcji ratunkowej. Przeszkodą do szybkiego zlikwidowania pożaru był **brak wody w pobliżu, na szczęście i z tym się uporano**

Pastwą pożaru padło około 500 ha lasu. **Szkody są ogromne,** jednak wysokości ich nie zdołano dotychczas ustalić.

Władze wydały zarządzenie, aby na miejscu pożaru pozostały drużyny ratownicze, by móc zapobiec powstaniu ognia. Na miejsce wyjechały kuchnie polowe, które zaopatrzą wartowników w żywność.

Motoryzacja nareszcie rusza z miejsca.

Z obrad komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Komitet ekonomiczny ministrów, który obradował w dniu 10 bm. pod przewodnictwem **wicepremiera E. Kwiatkowskiego,** uchwalił wniosek min. przemysłu i handlu w sprawie wytycznych polityki stosowania **krajowych surowców w przemysłach garbarskim i futrzarskim.** Wniosek ten, opracowany przez komisję surowcową przy współudziale sfer zainteresowanych, ma m. in. na celu **zwiększenie produkcji surowca krajowego i podniesienie jego jakości.**

Następnie komitet ekonomiczny uchwalił wnioski ministra komunikacji, zmierzające do **dalszego poparcia akcji motoryzacyjnej.** Komitet ekonomiczny wyraził mianowicie zgodę na ustanowienie **rejestrowego prawa rzeczowego** (zastawu) **na pojazdach mechanicznych** nabywanych w drodze kupna ratalnego z powierzeniem prowadzenia tego rejestru władzom administracji ogólnej. Postanowiono również poprzeć **budowę garaży** w drodze corocznej pomocy kredytowej z funduszów inwestycyjnych i **zastosowania specjalnych ulg dla osób i instytucyj, budujących garaże.** Trzeci wreszcie wniosek przewiduje dalsze **uproszczenie formalności,** związanych z uzyskiwaniem koncesji przez właścicieli taksówek.

W toku dyskusji stwierdzono, że **liczba zarejestrowanych pojazdów mechanicznych podniosła się w wyniku zastosowania dotychczasowych środków w akcji motoryzacyjnej do 40.523** na 1 czerwca rb., a więc **wzrosła o 7.350** w porównaniu z dniem 1 marca 1936 r., kiedy to stan motoryzacji był w Polsce najniższy. W chwili obecnej przybywa około 1100 nowych pojazdów miesięcznie.

Jeszcze o „Hindenburgu".

Berlin, 11. 6. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że niemiecka komisja badająca przyczyny katastrofy sterowca „Hindenburg" **zakwestionowała dotychczas wysuwane przyczyny katastrofy, jak: ulatnianie się gazu, złamanie śmigła, uderzenie piorunu, zły stan powłoki balonu i in.**

Komisja stwierdziła, że stan sterowca był **bardzo dobry** oraz lądowanie odbyło się zupełnie **prawidłowo.** Gen. Goering polecił komisji prowadzić dalsze dochodzenia, których rezultaty zostaną podane do wiadomości publicznej.

(A więc sabotaż, czy zamach? — red.).

Włochy bez żelaza.

Rzym, 11. 6. (PAT). Postanowiono rozszerzyć przeprowadzoną ostatnio w całych Włoszech **zbiórkę łomu żelaznego.** Już zostały **zdjęte kraty żelazne otaczające niektóre ogrody Rzymu,** w tej liczbie ogród słynnej willi Borghesse. Zdjęto również sztachety żelazne otaczające gmach ministerstwa finansów.

W oficjalnym biuletynie partii faszystowskiej ukazały się specjalne instrukcje w sprawie **udziału organizacyj partyjnych w zbiórce żelaza.**

Pożar cennej biblioteki.

Salamanka, 11. 6. (PAT). Pożar wywołany przez bomby zniszczył bogatą bibliotekę **ufundowaną przez Carme Echegaray, kronikarza prowincji baskijskiej.** Biblioteka ta posiadała **najbardziej kompletny zbiór materiałów dotyczących kraju Basków.**

Dzień Calvo Sotelo.

Salamanka, 11. 6. (PAT). W rocznicę zabójstwa Calvo Sotelo rada miejska Salamanki postanowiła **nazwać dzień 13 lipca „dniem Calvo Sotelo".** Dnia tego wszystkie dzieci Salamanki wysłuchają przemówień wybitnych osobistości **o życiu i śmierci „pierwszego obywatela nowej Hiszpani".** (Morderstwo Calvo Sotelo było bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania. — Red.).

Na marginesie.

Wojewoda Kirtiklis jest już daleko od Pomorza. Rządzi województwem białostockim. Jak rządzi — nie wiemy. Zresztą nie to jest ważne. Ważne dla nas chwilowo jest to, że Pomorze ciągle musi jeszcze wspominać lata pobytu wojewody Kirtiklisa.

Wspomina Pomorze p. wojewodę nie dlatego, że w słynnej mowie noworocznej radził bić w szczękę. Szczęki Pomorzan są twarde i wytrzymały p. Kirtiklisa. Trudniej było wytrzymać rządy p. Kirtiklisa i jego ludzi pod innym względem. Ten wzgląd właśnie przypominają co jakiś czas procesy sądowe. Przed sądami przesunęli się po kolei protegowani wojewody Kirtiklisa, sami „ludzie mocnej ręki", fachowcy od roboty „państwowotwórczej" i sprawnie przeprowadzonych wyborów: najpierw starosta działdowski dr Twardowski, potem znów starosta świecki Krawczyk (z dobrej rodziny, bo spokrewniony z samą Paryłewiczową!) i na tym — wcale jeszcze nie koniec.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, przed kilkoma miesiącami wybuchł nowy skandal ze „złotej serii starościńskiej", tym razem na odmianę na Kaszubach. Starosta w Kartuzach p. Czarnocki, który długo i skutecznie uchodził za szczególnego przyjaciela wojewody Kirtiklisa został ze swego stanowiska usunięty z powodu niesumiennej gospodarki w powiecie i nadużyć. Sprawą zajął się prokurator i od kilku tygodni przesłuchiwani są liczni świadkowie.

O aferze p. Czarnockiego nowe szczegóły przynosi prasa narodowo-demokratyczna:

Znane były praktyki w starostwie w Kartuzach, kiedy chodziło o kontyngenty i przepustki na wywóz żywca do Gdańska. Rolnicy niesanacyjni musieli w starostwie przechodzić niejako kwarantannę, zanim uzyskali potrzebne poświadczenie. O różnych interesikach p. starosty mówiono głośno, finansowe swoje sprawy załatwiał p. Czarnocki w swoisty sposób. Przezedł do Karluz bez fachowego wykształcenia i z poważnymi długami z Nieświeża i dlatego zaliczał do swych przyjaciół ks. Radziwiłła. W Nieświeżu p. Czarnocki wyparł się wiary katolickiej i przeszedł na kalwinizm, by pojąć inną żonę. W Kartuzach p. Czarnocki często zabiegał o urządzanie polowych nabożeństw co mu się niesłely udawało. Można sobie wyobrazić gorycz ludności kaszubskiej tak głęboko religijnej, kiedy widziała, jak władca powiatu, apostata, nadużywa religii. Zresztą na Kaszubach, a szczególnie w powiecie kartuskim wytworzyły się w dziedzinie moralnej takie warunki, że ludność kaszubsku wielki czuje żal do władz nadzorczych z powodu tolerowania tych smutnych stosunków.

Ludność swoje żale wyraziła bardzo dobitnie i głośno na protestacyjnych wiecach w silnych uchwałach — niestety, wszystko bez skutku.

Nie ma co, udał się p. wojewodzie Kirtiklisowi przyjaciel!

—X—

Dalsze koleje procesu o najazd na Myślenice.

Kraków, 11. 6. W związku ze zbliżającym się terminem procesu przeciw inż. Doboszyńskiemu (14 bm.) **obrońcy Doboszyńskiego zgłosili wniosek o przesłuchanie 38 świadków odwodowych**, wśród których znajduje się m. in. siostra gen. Józefa Hallera, Anna, oraz 2 działaczy Stron. Narodowego, którzy przebywali w Berezie: dr Mach i mg. Grebosz.

Po wniesieniu przez prokuratora dr. Szypułę sprzeciwu od niskiego wymiaru kary na wspólników Doboszyńskiego, **zapowiedzieli również apelację obrońcy oskarżonych.** Proces 47 uczestników najazdu myślenickiego będzie rozpatrywany przez sąd apelacyjny w Krakowie.

„Figaro" przeciw komunizmowi we Francji.

Paryż. (PAT.) Francuska partia komunistyczna w dalszym ciągu prowadzi kampanię, mającą na celu **wykorzystanie incydentów z „Deutschland" i Almerią na rzecz interwencji w Hiszpanii.** Otwarty apel kierownika trzeciej międzynarodówki **Dymitrowa ogłoszony w „Humanite"** na rzecz wyraźnej interwencji w hiszpańskiej wojnie domowej, wywołał **gwałtowną reakcję ze strony umiarkowanego zwykle w swych wystąpieniach „Figaro".**

Naczelny publicysta tego dziennika d'Ormesson pisze, iż jest rzeczą niedopuszczalną, **aby obcokrajowiec na łamach francuskiego dziennika zajmował stanowisko tak wrogie polityce rządu francuskiego.**

„D'Ormesson" domaga się interwencji rządu francuskiego w Moskwie i z góry odrzuca znane tłumaczenia Moskwy, że rząd sowiecki nie może odpowiadać za trzecią międzynarodówkę. „D'Ormesson" kończy stwierdzeniem, iż żadna partia francuska tak socjaliści jak radykali nie powinna dopuścić, **aby we Francji działała jako partia polityczna oficjalna reprezentacja zagranicy** i aby partia ta prowadziła **politykę sprzeczną z wolą kraju.** Poza tym rząd nie powinien dopuścić, aby tego rodzaju partia, reprezentująca właściwie interesy zagranicy, **wchodziła do większości gabinetowej.**

—::—

Nad Kaliszem przeszła burza połączona z wichurą. Wiatr przewrócił w parku miejskim kilka drzew i zerwał dach z jednego z domków na przedmieściu.

List z Krakowa.

Po ojcowskim wyroku.

Pierwszy akt sprawy o najazd na Myślenice — skończony.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Kraków, w czerwcu.

„Są sprawy do których od prokuratora czerpie się najlepsze natchnienie do obrony" wyraził się złośliwie jeden z adwokatów w mowie obrończej wygłoszonej na nie dawno zakończonym procesie towarzyszy inż. Doboszyńskiego. Nie była to jedyna i ostatnia złośliwość, która padła z ust adwokatów na tym procesie, nie tylko pod adresem urzędu prokuratorskiego, ale również pod adresem innych urzędów. **Nieprzebranym materiałem do tych złośliwych przytyków były zeznania oskarżonych, raz poważne i niemal tragiczne w swej grozie, to znowu śmiech budzące.**

Do najweselszych momentów rozprawy należały np. zeznania takiego Pyzika, 60-letniego uczestnika „zajazdu", który opowiedział m. in., że w jego domu kilkakrotnie przeprowadzano rewizje.

Adwokat: A czy coś skonfiskowano?

Oskarżony: Tak, ulotki wyborcze BB... Ta zaiste zadziwiająca gorliwość miejscowej policji została przez przysłuchującą się rozprawie publiczność nagrodzona salwą śmiechu.

Albo inne pytanie. Kogo pan uważa za wroga Polski? — zadaje osk. Radosze pytanie obrońca.

— **Żyda i ogoniarza!**

— Co to jest ogoniarz?

— To **żydowski lokaj.**

Mówiąc o polityce jeden z oskarżonych zeznał, że we wsi z której pochodzi niemal wszyscy są narodowcami. Było tam również kilku socjalistów, a dawniej jeszcze BB.

— A dużo członków liczyło BB?

— Niedużo, **jednego nauczyciela...**

Inż. Doboszyński tłumaczył jako świadek czyn swój i towarzyszy m. in. skandalicznymi stosunkami administracyjnymi, a zwłaszcza **postępowaniem p. starosty Bassary.** Jak to odezwał się prokurator, przecież tu byli świadkowie, którzy zeznali, że, gdy starosta Bassara odchodził z Myślenic, **kobiety za nim płakały!** Prokuratorowi przerwał przewodniczący: **Tak zeznała tylko gospodyni pana starosty!**

Terenem zajazdu inż. Doboszyńskiego były Myślenice. Zdawałoby się więc, że proces toczył się będzie wyłącznie dokoła tej miejscowości. Tymczasem **kręgiem swoim objął on również Kraków, miasto, stosunki i ludzi.** Tym ostatnim dostało się oczywiście najboleśniej. Pisząc o tym nie można pominąć tego, z którego ust padły te cięgi. Był to **świadek inż. Adam Doboszyński**, którego proces rozpocznie się **przed krakowskim sądem przysięgłych już w poniedziałek 14 bm.** Gdy w jedenastym dniu rozprawy przybył świadczyć na procesie swych towarzyszy „kolegów", jak ich stale w czasie zeznań nazywał, i wszedł na salę rozpraw wszyscy oni uczciligo powstaniem i **na jego słowa „czołem koledzy" odpowiedzieli chórem „czołem".**

Sensacją zeznań inż. Doboszyńskiego było to, że **odpowiedzialnością moralną za krwawe wypadki marcowe w Krakowie obciążył on nie tylko znanego z komunistycznych przekonań dr. Drobnera, ale również wypróbowanych przyjaciół socjalistów b. dyrektora Funduszu Pracy Czarneckiego i, jak się z przekąsem wyraził, „patentowanego obrońcę katolicyzmu" prezydenta miasta Kapelnera.**

Inż. Doboszyński mówił jeszcze wiele rzeczy ciekawych i smutnych, zapowiadając przy tym, że **tematu nie wyczerpał, że szczegóły i nazwiska zachowa do swej rozprawy.** Po jego zeznaniach, w których nie brakło może przesady i egzaltacji, ale niewątpliwie było wiele prawdy, niejeden zadawał sobie pytanie jaki wywrą one wpływ na sam wyrok.

Na odpowiedź trzeba było czekać długich pięć dni. Ogłoszony w sobotę wyrok był wielką niespodzianką. Wprawdzie 36 oskarżonych, na ogólną liczbę 47, uznanych zostało winnymi należenia do związku zbrojnego, wprawdzie ośmiu udowodniono niszczenie sklepów żydowskich, trzem uprowadzenie policjanta miejskiego, a jednemu niszczenie mieszkania starosty, ale **tylko dwóch zatrzymano w więzieniu, a innym prawie wszystkim, zawieszono wykonanie niewielkich stosunkowo kar (do 12 miesięcy więzienia), bądź też uniewinniono (11 osób).** Co więcej sąd w motywach nie zawahał się przyznać, że pobudki czynu oskarżonych **były ideowe,** tylko źle pojęte, skutkiem czego zaprowadziły ich za kratki sądowe.

Wyrok ten dla oskarżonych łagodny **„ojcowski"**, jak go nazwał jeden z dzienników jest równocześnie, właśnie z powodu swej łagodności, potępieniem tych metod pewnych czynników administracyjnych, których **postępowanie nie zawsze zgodne z obowiązującymi przepisami, przyczyniło się niemało do wytworzenia wśród oskarżonych atmosfery, sprzyjającej desperackiej demonstracji.** Dlatego po wyroku myślenickim coraz głośniej mówi się w Krakowie o rychłym odwołaniu wielu urzędników z powiatu, którym trudno byłoby przyzwyczaić się, z powodu podświadomych sympatyj do lewicy, do nowej atmosfery, opanowującej z wolna Kraków i okolicę, zawierającej coraz większą domieszkę „Ozonu"... **Zmiany obejmą wysokie stanowiska policyjne, stanowiska niektórych starostów** itd. Niewiadomo czy w związku z procesem stoi przeniesienie przed kilku dniami do Łodzi długoletniego naczelnika krakowskiego Urzędu Śledczego, oraz zmiana na stanowisku zastępcy komendanta PP. na miasto Kraków. Faktem jest, że nastąpiło to w okresie procesu.

Łagodny wyrok na towarzyszy inż. Doboszyńskiego, który prasa żydowski tłumaczy zwaleniem głównej odpowiedzialności za najazd na Myślenice na przywódcę marszu, **wzmógł nadspodziewanie zainteresowanie jego procesem, który jak wiadomo rozpocznie się już w poniedziałek.**

Ver.



Towarzysze inż. Doboszyńskiego udają się do sądu celem wysłuchania wyroku. Pierwszy kroczy stud. U. J. Wąchała, uniewinniony przez sąd.

—::—

Związek Młodej Wsi zamianą ordynacji wyborczej

Na walnym zjeździe Centr. Związku Młodej Wsi „Siew" w pow. radzyńskim doszło do konfliktu z obecnym na zjeździe posłem Bakonem, który wystąpił jako zwolennik obowiązującej ordynacji wyborczej, wypowiadając się przeciwko wszelkim zmianom.

Z kraju.

B. starosta skazany za sprzeniewierzenie. Przed sądem okręgowym w Tarnowskich Górach toczyła się rozprawa przeciwko b. staroście z Lublińca Józefowi Biolikowi, pozostającemu pod zarzutem sprzeniewierzenia 13.000 zł na szkodę spółdzielni „Zagroda", gdzie oskarżony był członkiem zarządu jako starosta i przewodniczącym wydziału powiatowego. Poza tym akt oskarżenia zarzuca Biolikowi wymuszanie od członków zarządu wyrażania zgody na wypłacanie poszczególnych sum, uchwalonych przez radę nadzorczą spółdzielni do dyspozycji zarządu. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał oskarżonego na dwa lata więzienia bez zawieszenia i 1.000 zł grzywny. Poza tym zasądził na rzecz poszkodowanej spółdzielni powództwo cywilne w wysokości 7.000 zł. Ze stanowiska starosty Biolik został zwolniony w 1934 r.

Wizyta króla Karola w Polsce, która będzie miała miejsce w połowie ostatniej dekady bieżącego miesiąca, będzie trwała 4 dni, z czego trzy dni spędzi król w Warszawie oraz ewentualnie w Poznaniu, a czwarty dzień w Krakowie.

W mieszkaniu Dymitra Zumika w Wielkim Obzyrze na Polesiu w czasie rozpalania pieca do pieczenia chleba nastąpiła eksplozja pocisku artyleryjskiego. Piec został zupełnie zdemolowany. Żona Zumika Daria odniosła ciężkie okaleczenia.

Na sezonowe roboty rolne do Łotwy wyjechało w roku bieżącym z terenu woj. wileńskiego 14.162 osoby, w tym 5.704 mężczyzn. Na roboty sesonowe do Estonii z województwa wileńskiego wyjechało 471 osób, w tym większość mężczyzn.

Wzorem Liskowa, sąsiadująca z nim wieś Trzebinie postanowiła własnym sumptem wystawić dom ludowy, w którym ma się koncentrować życie społeczno-kulturalne mieszkańców.

W pobliżu lasku kleparowskiego we Lwowie został zasztyletowany urzędnik Izby Skarbowej mgr Stanisław Jakubowski. Wstępne dochodzenia wykazały, że śp. Jakubowski został napadnięty przez nieznanych sprawców, z których jeden zadał mu szereg ciosów prawdopodobnie długim nożem.

Upartym samobójcą okazał się mieszkaniec Włocławka Szlama Szafran. Szafran na skutek nieporozumień małżeńskich wpadł w rozstrój nerwowy. W ostatnich tygodniach usiłował on otruć się esencją octową, następnie strzelał do siebie, a po pewnym znów czasie kilkakrotnie usiłował się powiesić. Za każdym razem jednak razem samobójcę odratowano i doprowadzono do przytomności. Ostatnio po gwałtownej sprzeczce z żoną, Szafran znów strzelił czterokrotnie do siebie, po czym rzucił się z drugiego piętra. Przewieziono go do szpitala; stan jego nie jest groźny. Zaznaczyć należy, że w młodości swej Szafran pracował jako model szpitalny w jednej z klinik francuskich dla dokonywania wzorowych operacyj przed studentami, za co otrzymywał przez długi czas rentę. Operacje jednak nadszarpnęły systemem nerwowym Szafrana.

Krwawy kat czerezwyczajki

został zdemaskowany w Żywcu.

Żywiec, 11. 6. Dyrektor fabryki tutek „Solali" w Żywcu, żyd inż. Goldberger zaskarżył przed kilku miesiącami do sądu grodzkiego robotnika Skrzypka z Pietrzykowa, który **zarzucał Goldbergowi, że w okresie 1919—20 r. jako komisarz czerezwyczajki w Winnicy pastwił się nad miejscową ludnością polską, przy czym wiele osób zostało za jego sprawą straconych.**

Świadkowie odwodowi Goldbergera, — który jest oficerem rezerwy W. P., — w toku przewodu sądowego dali o nim dość korzystne świadectwo, stwierdzając jednocześnie, że w okresie rewolucji sowieckiej przebywał na Syberii. **Gdzie natomiast znajdował się w latach 1919—20 r. — nie zostało ustalone.**

Najbardziej emocjonującym momentem rozprawy była konfrontacja Goldbergera z p. Skorupską, która stanowczo poznała w Goldbergerze komisarza bolszewickiego, do którego w Kijowie zwróciła się przyjaciółka jej z prośbą o łaskę dla jednego z aresztowanych peowiaków. **Goldberger zgodził się udzielić aresztowanemu pomocy, lecz wzamian zażądał pewnych względów od przyjaciółki p. Skorupskiej.** Po wstrząsającej rozmowie z Goldbergerem, znajoma p. Skorupskiej w kilka dni później zmarła, zaś Peowiaka — za którym się wstawiła — zamordowali wkrótce bolszewicy.

Obecnie do sądu w Żywcu zgłosiło się szereg osób, którym **Godlberger, jako komisarz bolszewicki z Winnicy jest dobrze znany.** Chodzi o dokładne ustalenie i sprawdzenie identyczności osoby inż. Goldbergera z osobą krwawego komisarza czerezwyczajki z Winnicy.

Najbardziej miarodajnymi w tej sprawie będą zeznania robotnika Leona Wątorowicza. **Poznał on w spotkanym na ulicach Żywca inż. Goldbergera, komisarza bolszewickiego Goldbergera, z którym zetknął się w obozie jeńców w okresie wojny polsko-bolszewickiej.**

Proces budzi ogromne zainteresowanie.

Zapowiedź klęski nieurodzaju

na Pomorzu.

Świecie (t.) Po krótkotrwałych opadach deszczowych, jakie w ub. tygodniu nawiedziły ziemie pomorskie, nastąpiła chwilowa poprawa w stanie zbóż i jarzyn oraz ziemniaków. Jednakże panująca znowu od paru dni upalna temperatura, przewyższająca już w cieniu 30 stopni Celsjusza, wysuszyła ziemię z chwilowej wilgoci i czyni **dalsze spustoszenie wśród wszelkich roślin.**

Żyto, które wyniszczone mrozami jest i tak bardzo rzadkie i słabo wyrosłe, **poczyna schnąć, nie wykwitnąwszy wcale.** Jest to **zapowiedź klęski dla włościan, zamieszkujących piaszczyste tereny,** bo nie tylko, że będzie mało słomy na paszę, ale **nie będzie ziarna na chleb.**

Pola z jarzynami wysychają, pastwiska są zupełnie wypalone i nie ma po co bydła wyganiać na pastwiska, bo chodzi smutne i głodne. Trzeba je dokarmiać w stajni.

Pierwszy zbiór traw, koniczyn i lucerny jest niezadowalniający, a o drugim nie ma co mówić przy obecnej suszy.

Fatalnie przedstawiają się pola z ziemniakami, tym bardziej, że w niektórych okolicach ziemniaki dopiero wychodzą z ziemi, a w niektórych **dopiero je sadzą,** bo nie było sądzonek.

W ogrodach brak warzywa. Pęczek marchwi kosztuje na targu 25 groszy i trudno go dostać. Wskutek upalnego słońca dojrzewają wcześnie truskawki, za które płacą do 2 zł za kg, bo nie ma ich dużo i rosną jedynie na nizinach. W lasach dojrzewają już jagody, lecz i tu zbiór nie zapowiada się pocieszająco.

Stoimy przed wielką posuchą, przed klęską, której skutków obawia się nasze rolnictwo i dziś już — w przewidywaniu następstw — wyprowadza się na targi bydło i sprzedaje po niskiej cenie. Deszczu, deszczu, wołają pola pomorskie...

———:.———

Zjazd Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych w Grudziądzu

Tegoroczny XIX zjazd Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych **odbędzie się w Grudziądzu w okresie od 21 do 23 czerwca br.**

Na zjeździe będą omawiane ważne i aktualne sprawy dotyczące stanu i potrzeb krajowego gazownictwa w dobie obecnej, zagadnienia oświetlenia ulicznego, gazyfikacji pojazdów mechanicznych, rentowności gazowni, stosowania gazu w przemyśle itp.

Poza tym zgłoszono szereg referatów z dziedziny wodociągowo-kanalizacyjnej

Ze świata.

— Wywóz z W. Brytanii gazów trujących bez zezwolenia zostanie zabroniony.

— W Sacramento (Kalifornia) **powstanie** nowe wojskowe centrum lotnicze, które będzie bazą dla lotnictwa na wybrzeżach Pacyfiku.

— 5 senatorów Stanów Zjedn. Półn. Ameryki zapowiedziało wniesienie projektu ustawy, przyznającej rządowi faktyczny monopol fabrykacji broni i amunicji.

— Pięcioraczki ukończyły 3 rok życia. Słynne pięcioraczki kanadyjskie, siostry Dionne, ukończyły 3 rok życia. Zainteresowanie prasy i opinii kanadyjskiej losem pięcioraczków **jest w dalszym ciągu bardzo duże.** Jedno z pism zamieszcza spis artykułów żywnościowych wchodzących w skład pożywienia dzieci. Poza jarzynami i owocami, jak również sokiem z owoców, pięcioraczki otrzymują **dziennie po 2 łyżeczki tranu, około 15 uncyj zwykłego mleka i 7—8 uncyj mleka acidophilus.**

— Za słuchanie radia — 30 osób aresztowano w Niemczech. W miejscowości Herne w Westfalii policja ‚Gestapo" aresztowała 30 osób za zbiorowe słuchanie audycyj, nadawanych przez tajemniczą radiostację, pracującą na krótkiej fali 29,8 pod hasłem „Wolność".

— Znana wytwórnia filmowa „United Artists Corporation" założona przed 18 laty przez Mary Pickford, Charlie Chaplina i Douglasa Fairbanksa, sprzedana została przed kilku dniami Samuelowi Goldwynnowi i Alexandrowi Korda za **10 milionów** dolarów.

— Z Koblencji donoszą o katastrofalnej burzy, w czasie której zatonął największy statek żeglugi rzecznej na Renie „Oranie". Załoga została uratowana.

— W Niemczech środkowych panują nienotowane upały. W Berlinie temperatura przekroczyła wczoraj 40 stopni.

— W Paryżu zmarł w wieku **lat 50 poseł** francuski w Soffi Labouret.

— Pewne żywioły ludności cywilnej prowincji Dżehol (w Chinach) w sile 4 tys. ludzi powstały przeciwko wojskom mandżurskim i japońskim. Rewolta grozi rozszerzeniem się na północną część prowincji Czahar. Mongolski rząd autonomiczny postanowił zastosować energiczne środki represji.

— Do wyspy Fernando de Noronha przybił parowiec grecki „Mario Stathactos", na którego pokładzie wybuchł pożar. Statek należy uważać za stracony.

———O———

Koń stratował kilkadziesiąt osób.

Nicea, 10. 6. (PAT). W czasie korsa kwiatowego rozbiegany koń **stratował kilkadziesiąt osób.** Piętnaście osób jest rannych, **jedna zabita.**

Jacek Brzezina.

? TOWARZYSZ NR. 105

POWIEŚĆ

20)

(Ciąg dalszy).

Joan spojrzała na Sułtanowa. Cood przeszło, gdy ruszyli w dalszą drogę,

I wtedy właśnie, gdy wszystko już zbladł i poczuł, że serce ucieka mu gdzieś pod gardło. Mało! Joan oparła się na ramieniu Kurda i wciąż na niego patrzyła. To nic, że mu dziękuje, ale ten wzrok... Cood czuł się jak zbity pies. Nie pośpieszył z pomocą własnej żonie, pozwolił to uczynić innemu i teraz... jest zazdrosny. Przekleństwo z tym małżeństwem! Zrozumiał, co go już od dłuższego czasu gnębiło, co mu nie dawało spać i psuło humor na zabawach — zazdrość. Zazdrościł tym wszystkim, z którymi Joan tańczyła, rozmawiała, na których patrzała. I teraz też, lecz tak, jak obecnie na Sułtanowa, jeszcze na żadnego, nawet na niego, na swojego męża, nie spojrzała dotąd nigdy!

W domu zastał Cood wezwanie do poselstwa. Wrócił późno i spotkał w salonie Sułtanowa, rozmawiającego z Joan. Zaklął coś pod nosem, lecz miał ważniejsze sprawy do omówienia z żoną, by robić jakieś głupie sceny. Zresztą, jakim prawem, przypomniał sobie na czas.

Sułtanow zaraz wyszedł. Jak gdyby go się przestraszył! Cood powziął pewne podejrzenia.

Zapalił fajkę.

— Słuchaj, Joan! Otrzymałem ważne wiadomości.

Usiadła przy maszynie do pisania, by, jak zwykle notować to, co miało być później zamieszczone w raporcie lub w kartotece. Cood przynosił często ze swoich eskapad na miasto jakieś mniej lub więcej ważne wiadomości.

— Nie trzeba — odwołał ją z „urzędowej" pozycji. — Siądź koło mnie.

Zdziwiona spełniła jego życzenie.

— Dostałem z Londynu depeszę — rozpoczął nalewając sobie whisky. — Cztery godziny musiałem ją odcyfrowywać, taka była długa! Są rozkazy, ale o tym później. Na początek chcę ci powiedzieć, że donoszą z Londynu, iż do Teheranu przybył agent sowiecki, towarzysz nr 103!

Joan zdziwiła się.

— Tak cię to przejmuje?

Spojrzał na nią z uśmiechem.

— Widzę, że nie słyszałaś nic o tym towarzuszu nr 103! Zresztą nic dziwnego. Nie byłaś w Rosji. Ja za to nasłuchałem się o nim dosyć i widziałem go!

— Doprawdy? Ciekawam, co to za figura?

— Długo można by opowiadać. Najważniejsze, że jest to jeden z najlepszych agentów GPU. Chyba wystarczy. Jeżeli tu przyjechał, widocznie coś się święci. Einhorn miał rację mówiąc, że niedługo o czymś innym i inaczej porozmawia.

Tym razem Joan spojrzała na męża uważnie.

— Taki jesteś pewny, że Einhorn właśnie o tym mówił?

Cood milczał chwilę.

— Tak! Trochę go już rozgryzłem.

— Mówisz, że znasz tego agenta. Nie będzie więc trudno dowiedzieć się, kto to taki.

— O tyle, o ile. Widziałem go tylko raz w Askhabadzie. Pokazał mi go nasz tamtejszy rezydent. Wieczorem — twarzy nie zobaczyłem dokładnie — zresztą, czy przydałoby się to na co? Taki potrafi zrobić z siebie, co zechce!

— Nawet Anglika!

Cood zdziwił się.

— Coś powiedziała?

— Tylko tyle, że potrafi zrobić z siebie nawet Anglika.

Uderzyła go jakaś suchość głosu. Co ona przez to myśli?

— Może masz rację. Trzeba uważać — uspokoił się.

Joan wstała.

— Chcę ci tylko powiedzieć, że i ja widziałam towarzysza nr 103!

— Gdzie? Kiedy?! — stalowe oczy Cooda patrzyły na nią uważnie.

— Raz... w lustrze... i mogę cię zapewnić, że mimo najlepszej charakteryzacji poznam go!

Wyszła, a Cood siedział **jeszcze na** miejscu nieruchomy. Pierwszym słowem, jakie się z jego gardła wyrwało, było jakieś soczyste przekleństwo. Co ta kobieta może wiedzieć? Czemu mu nic nie powiedziała? Przecież jestem jej szefem! Był zły na siebie, że nigdy nie wpadło mu do głowy wypytać ją o przeszłość. Uważał, że jest to niepotrzebne.

„Mimo najlepszej charakteryzacji poznam go!" — „Tym lepiej" — mruknął — „będę miał spokój!".

ROZDZIAŁ VII.

i i tamci.

Cood nie przeczytał żonie rozkazu otrzymanego z Londynu. Powiedział jej tylko, że za dwa lub trzy dni wyjeżdża na dłuższy czas do Tebryzu.

— „Co to miało zaznaczyć"? — zastanawiała się Joan. — Dlaczego stał się nagle taki nieufny?

Cood rzeczywiście zmienił się. Stał się sztywny, urzędowy, spłynęła gdzieś z niego niedawna poufałość w stosunku do żony. Joan zaczynała się poważnie obawiać ,że zastosowała w stosunku do niego złą taktykę. Trzeba było naprawiać to, co się mimo woli popsuło.

Następnego wieczoru zostali nareszcie sami.

— Powiedz — zwróciła się do niego po kolacji — czy masz do mnie jakąś pretensję?

— Broń Boże! — odrzekł otulając się gęstym obłokiem fajkowego dymu.

— Nie przecz! Dlaczego nie chcesz mi nic powiedzieć, co masz zamiar robić?

(Ciąg dalszy nastąpi).

11562

Ambasador Ameryki u premiera.

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu wczorajszym ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Biddle'a.

Dzieci głuchonieme i ociemniałe jadą samolotem.

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Uczennice i uczniowie dla głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie **zwróciły się do dyrekcji lotu z listowną prośbą o umożliwienie im bezpłatnego przelotu nad Warszawą.** Dyrekcja przychyliła się do tej wzruszającej prośby i urządziła **16 dzieciom wycieczkę samolotem.** Po zwiedzeniu lotniska i hangarów, dzieci **odwiezione zostały autobusem do szkoły.**

Nazajutrz delegacja dzieci przybyła wraz z wychowawcą do dyrekcji lotu, **przynosząc z ogródka przez siebie prowadzonego naręcza pięknych kwiatów.** Najbardziej wzruszającym był moment, kiedy głuchonieme dzieci złożyły w dowód wdzięczności na ręce dyrekcji Lotu **kwotę 18 zł 60 gr, zebraną pośród siebie z przeznaczeniem na FON, na budowę samolotów dla polskiej armii.**

Ucieczka dwóch więźniów z kolonii rolnej w Luszkówku.

Świecie (t). **Z więziennej kolonii rolnej w Luszkówku, należącej do koronowskiego domu karnego, zbiegło od prac w polu dwóch więźniów.** Są to: **Daniło Oleksiuk,** pochodzący z ziemi lubelskiej i **Michał Kaban** z powiatu mościckiego. Pierwszy odsiadywał trzyletnią kar za zabójstwo, drugi 4 lata za podpalenie.

Katastrofalna burza nad Śląskiem.

Kilka osób znalazło śmierć.

Katowice, 11. 7. (PAT) Nad Katowicami i okolicą przeszła onegdaj wieczorem burza, w czasie której jeden z piorunów uderzył w przewody wysokiego napięcia w Podlesiu obok Mikołowa. W tym czasie na boisku sportowym, obok którego prowadzą przewody, zabawiało się grą w piłkę nożną kilku chłopców. Skutki uderzenia pioruna były tragiczne, gdyż grom zerwał przewody. W wyniku porażenia prądem wysokiego napięcia poniósł śmierć 13-letni Zygmunt Domagała, ciężkie poparzenia odniósł 16-letni Teodor Książ, lżejsze zaś Antoni Domagała (brat zabitego) i Rufin Tchórz.

Podobny wypadek wydarzył się onegdaj w Orzegowie. Żona inwalidy Anna Lukasowa, przechodząc po burzy przez podwórze, stanęła bosą stopą na zerwany przewód wysokiego napięcia i wskutek porażenia prądem poniosła śmierć na miejscu.

Posterunkowego Kędziorę zamordował 18-letni żyd.

Pińsk, 11. 6. (PAT). Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnych na podstawie zeznań całego szeregu naocznych świadków, zabójcą posterunkowego policji śledczej Kędziory w Brześciu nie jest Ajzyk Szczerbowski, lecz syn jego 18-letni Welwel Szczerbowski, który w śledztwie przyznał się do mordu, wyjaśniając, że czynu tego dopuścił się, powodowany chęcią zemsty za odebranie mu mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju. Zabójstwo według zeznań Welwela Szczerbowskiego zostało dokonane nożem rzeźnickim, a nie musatem, jak prasa podała. Nóż, według wskazówek oskarżonego, odnaleziono. W stosunku do Ajzyka Szczerbowskiego śledztwo zostało umorzone. Jest on pociągnięty do odpwiedzialności tylko za zawodowe uprawianie potajemnego uboju.

Sprawa Welwela Szczerbowskiego, oskarżonego z art. 225 par. 1, będzie rozpatrywana najprawdopodobniej w dniu 15 bm.

Pożar zniszczył całą wieś pod Chojnicami.

Chojnice. We wsi **Rudziny** gm. Brusy pow chojnickiego wybuchł rano pożar, który przy silnym wietrze objął momentalnie całą wieś. **Spaliły się zabudowania 20 gospodarstw, a 24 rodziny pozbawione zostały dachu nad głową i dobytku.** Ogólna strata wynosi **180 tys. zł,** podczas gdy ubezpieczenie wynosiło zaledwie 68 tys. zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Szczegóły niebywałej pożogi podamy osobno.

Tuchaczewski zbiegł do Anglii

Czy w Rosji wybuchnie kontrrewolucja?

Londyn, 11. 6. Chaos w Rosji sowieckiej trwa w dalszym ciągu.

Według informacyj, nadeszłych z Rosji aresztowany niedawno marsz. Tuchaczewski zbiegł zagranicę.

„Daily Mail" stwierdza, że Tuchaczewski **znajduje się już podobno w drodze do Londynu.** Pogłoski z innych źródeł utrzymują, że

Tuchaczewski zbiegł tuż przed swoim aresztowaniem, które groziło mu z powodu wykrycia spisku, mającego na celu obalenie Stalina, przy pomocy większej liczby generałów armii czerwonej, sprzyjających Tuchaczewskiemu.

Wszyscy ci generałowie są zdecydowanymi zwolennikami Trockiego.

Najbardziej szczegółowe informacje, nadchodzące o sytuacji w Rosji z Londynu, **uważają położenie Stalina za niezmiernie krytyczne.** Sytuacja ta jest tak groźna, że **Stalin nie mógł pojechać na Kaukaz na pogrzeb swej matki, bojąc się opuszczać stolicę.**

Socjalistyczny „Daily Herald", występując na temat sytuacji w Moskwie z dłuższym artykułem wstępnym, zapytuje wprost, **co się dzieje właściwie w Rosji sowieckiej** i jaki będzie rezultat ostatnich wypadków w Moskwie, zwłaszcza, że wypadkami tymi interesują się bez wątpienia sztaby generalne i gabinety wszystkich państw europejskich. Zapytać się należy również, co się stanie w ogóle z armią czerwoną.

Największe przygnębienie panuje na skutek tej sytuacji w Paryżu, a specjalnie we francuskim sztabie generalnym, zwłaszcza, że Stalin **usunął ostatnio najzdolniejszych oficerów sztabowych.** Francuskie koła wojskowe ubolewają przede wszystkim z powodu usunięcia **gen. Jakira (żyda), którego uważają za jedynego zdolnego dowódcę armii czerwonej na wypadek przyszłej wojny.**

W Londynie panuje opinia, że **w Rosji zanosi się na dyktaturę wojskową, na czele której stanie albo Stalin albo Woroszyłow.**

Największe zaniepokojenie panuje w Moskwie z tego powodu, ponieważ Stalin obawia się Tuchaczewskiego i jego zwolenników.

* * *

(Wiadomości powyższe należy przyjąć z największym zastrzeżeniem — red.).

Najwyższa generalicja sowiecka oczekuje rozprawy

oskarżona o szpiegostwo i zdradę.

Moskwa, 11. 6. (PAT). Agencja Tass podaje, że ogłoszono tu następujący komunikat:

Zakończono śledztwo i przekazano trybunałowi sprawę Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Korta, Eidemanna, Feldmanna, Primakowa i Putny,

aresztowanych przez organa komisariatu ludowego spraw wewnętrznych. W różnych okresach czasu wyżej wymienieni aresztowani są

oskarżeni o naruszenie wojskowego obowiązku, zdradę ojczyzny, zdradę ludu ZSRR i zdradę czerwonej armii robotniczo-włościańskiej.

Materał śledczy ustalił udział oskarżonych jak również Gamarnika, który popełnił samobójstwo, w kontakcie z kierującymi władzami wojskowymi jednego z obcych państw(?), prowadzącego nieprzyjazną wobec ZSRR politykę.

Będąc w służbie szpiegowskiej tego państwa oskarżeni systematycznie udzielali jego kołom wojskowym **informacyj szpiegowskich o stanie liczebnym czerwonej armii i prowadzili sabotażową działalność dla osłabienia potęgi czerwonej armii, usiłowali przygotować na wypadek wojskowej napaści na ZSRR klęskę czerwonej armii** i mieli na celu przyczynienie się do przywrócenia w związku sowieckim władzy wielkich właścicieli ziemskich i kapitalizmu.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do popełnionych przestępstw.

Rozprawa w tej sprawie **nastąpi dziś, 11-go czerwca** na posiedzeniu **przy zamkniętych drzwiach** specjalnego trybunału wojskowego najwyższego sądu ZSRR, którego przewodniczącym będzie Ulrych.

W rozprawie weźmie udział ludowy komisarz obrony, komisarz ludowy sił powietrznych, marszałkowie związku sowieckiego Budienny i **Blücher** (a więc nie aresztowany!), szef sztabu generalnego armii Apasznikow, dowódca okręgu wojskowego kaukaskiego Pelor, dowódca leningradzkiego okręgu wojskowego Dybenko, d-ca wojskowego okręgu północno-kaukaskiego Kaszyryn oraz dowódca VI korpusu kawalerii kozackiej im. Stalina Moriaczew.

Co jest warta czerwona armia, jeśli jej generałowie i marszałkowie zdradzają tajemnice wojskowe nieprzyjciołom?

W rzeczywistości te oskarżenia — to tylko parawan dla walki o władzę. Tuchaczewski i przyjaciele chcieli uwolnić Rosję od Stalina.

GPU zaaresztowała trzech ambasadorów.


Rosenberg


Karachan


Krestiński

Według doniesień z Moskwy, czerezwyczajka zaaresztowała trzech ambasadorów sowieckich, Krestińskiego, Karachana i Rosenberga. Krestiński był niegdyś ambasadorem w Tokio i w Berlinie, Karachan w Angorze a Rosenberg w czerwonym Madrycie. Powody tych aresztowań na razie nie są znane.

Olbrzymi pożar dworca w Halle.

Halle, 11. 6. W nocy ze środy na czwartek wybuchł na dworcu towarowym **w Halle olbrzymi pożar, który cały dworzec towarowy obrócił w perzynę.**

Pożar powstał z niewyjaśnionej na razie przyczyny w jednym z magazynów i w krótkiej chwili zamienił się w morze płomieni. **Nastąpiły liczne eksplozje** nagromadzonych w magazynach beczek z benzyną, butli z tlenem i wodorem, waliły się zabudowania, a szczątki siłą eksplozji **wyrzucone, spadały w dalekim promieniu.**

Płomienie objęły **6 ramp przeładowczych, 300 wagonów towarowych i kilkanaście samochodów ciężarowych.** Poza tym spaliły się nieomal **wszystkie zabudowania i magazyny na dworcu towarowym.**

Z powodu bardzo wysokiej temperatury straż pożarna nie mogła zbliżyć się należycie dla gaszenia pożaru. Zaalarmowano też oddziały S. A., służbę techniczną i wojsko. Podczas pożaru **znalazło śmierć 4 ludzi z personelu kolejowego, zaś licznych rannych odwieziono do szpitala.** Straty, których wysokość trudno **na razie ocenić, są bardzo wielkie.**

Straszna zemsta za uwiedzenie męża.

Gdynia, 11. 6. (Tel. wł.) Są ludzie, którzy zapominają i darowują szybko doznane krzywdy, są też natury, które potrafią nosić w sercu przez długie lata nienawiść i pragnienie zemsty. Tak było i z **p. Stanisławą Masłowską, trzydziestopięcioletnią niewiastą, mieszkającą stale w Aleksandrowie Kujawskim.** Przed trzema laty na widowni małżeńskiego pożycia Masłowskich zjawiła się Irena Leszczyńska, która wzbudziła w Masłowskim tak gorące uczucie, że **porzucił on swą żonę.** W chwili tej opuszczona p. Masłowska poprzysięgła zemstę. Na odpowiedni moment czekała rozżalona niewiasta przez pełne 3 lata, aby teraz spotkawszy w Orłowie swą rywalkę zemścić się na niej w straszny sposób. **Masłowska mianowicie przy spotkaniu Leszczyńskiej oblała jej twarz kwasem solnym, powodując straszliwe rany i cierpienia.** Nieszczęsną ofiarę zemsty odwieziono do szpitala, a Masłowską przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Czterech zamaskowanych bandytów

usiłowało zasztyletować śpiącą dziewczynę.

Starogard, 11. 6. (ik). Leżąca w gminie Stara Kiszewa wieś Foshuta została wstrząśnięta wypadkiem **bestialskiego napadu bandyckiego.**

Ostatniej mianowicie nocy o godz. 2-ej przebudzona została podejrzanymi szmerami dwudziestokilkoletnia córka gospodarza Hany, która spała w oddzielnej izbie. Kiedy bandyci spostrzegli, że śpiąca przebudziła się, rzucili się na nią ze sztyletami i narzędziami, oświetliwszy ofiarę swą lampkami kieszonkowymi. Napadnięta poczęła wołać o pomoc, broniąc się rozpaczliwie. Gdy przybył na ratunek służący, zamaskowani bandyci, których było 4, uciekli przez okno. Jeszcze tejże nocy policja przytrzymała pewnego osobnika z St. Kiszewy ze znakami podrapania na twarzy.

Rotmistrz Koprowski komisarzem Pom. OZB.

Grudziądz. Uniemożliwione przez delegatów „Gryfu" (Toruń i „Astorii" (Bydgoszcz) wybory nowego zarządu Pom. O. Z. B. spowodowały interwencję zarządu P. Z. P. jako naczelnej wadzy pięściarskiej w Polsce.

P. Z. B. po dokadnym zapoznaniu się z protokołem przerwanego walnego zebrania wyznaczy z urzędu komisarza, którym mianowany został znany pionier boksu na Pomorzu i międzynarodowy sędzia pięściarski rotmistrz Koprowski z Grudziądza, długoletni prezes Pom. O. Z. B.

Obniżenie opłat rowerowych spowodowało 106% wzrost ilości rowerzystów. W związku ze skasowaniem egzaminów dla rowerzystów i obniżeniem opłat rejestracyjnych od rowerów w stolicy, liczba ich z 13.000 w r. ub. wzrosła obecnie do 26.500. Niezależnie od tego wydział przemysłowy zarządu miejskiego rejestruje nadal codziennie około 150 rowerów.

Nowa kompromitacja Jędrzejewicza

60 inżynierów i 30 robotników buduje pawilon polski na wystawie paryskiej

Wystawa paryska dopiero się buduje i — jak twierdzą niektórzy — przed upływem roku nie należy się spodziewać jej całkowitego ukończenia. Tym czasem wykończyli swoje pawilony Niemcy, Włosi Belgowie i Bolszewicy. Ten pośpiech mi się opłacił, bo te parę pawilonów, co są gotowe, są formalnie oblegane. **Dziś mieć gotowy pawilon, to naprawdę propaganda.** Za rok — gdy wszystkie 300 będą gotowe — nie zda się to na nic.

Polski pawilon na wystawie paryskiej będzie gotowy mniej więcej za miesiąc. Ocenę jego przedstawi we właściwym czasie naszym Czytelnikom korespondent paryski „Dziennika Bydgoskiego“ **dr Tadeusz Kiełpiński,** nie możemy się jednak już teraz powstrzymać od powtórzenia kilku złośliwości, które na temat pawilonu polskiego popełnił specjalny wysłannik wileńskiego „Słowa“:

„Polski pawilon jest malutki i szkaradny. Dobrze, że choć robią małe paskustwo — nie wielkie. **Wzorowany jest na ustępach warszawskich — okrągły, tyle, że nóg klientów od dołu nie widać.**

Płacą w nim ze 30 robotnikom i 60 inżynierom. Młody architekt, co nie wyjechał z Warszawy „robić polski pawilon na Wystawie“, jest najwidoczniej niedorajdą, pozbawionym wszelkich stosunków gamoniem. Gdyby Niemcy chciały utrzymać proporcję i przysłać dla swego drapacza nieba tylu inżynierów, o ile razy jest on większy od naszego — **ogołociliby wszystkie swe politechniki i jeszczeby im zabrakło.**

Nasi inżynierkowie chodzą z dostojnymi minami; prowadzący budowę kanału Suezkiego nie był tak zajęty, niedostępny i ważny. Jakieś lafiryndki, ubrały się w kombinezony — jak do lotu przez Pacyfik — i siedząc w cieniu terkoczą niczem w maglu. Robotnicy tubylcy pracują związkowo, tj. wedle zasady: jedno grzebnięcie kielnią — jeden papieros. **Robota wre, sam Blum nie miałby nic do zarzucenia.** W ciągu tygodnia mur wyrósł o jedną warstwę cegieł i ułożono jedną belkę — ale okazało się, że krzywo, więc przez następne 7 dni będzie się ją zdejmować. Gipsowy Mickiewicz, Kopernik, Kadłubek i Kazimierz od żydów, czekają cierpliwie, kiedy ich rozstawią po kątach i pokażą olśnionym turystom.

Pod płotem leżą kawałki stalowego słupa. Najuczeńszy profesor politechniki warszawskiej przyjeżdża sleepingiem, by go ustawić. Słup stojący bez niczyjej pomocy — to niezwykła rzecz. To też wszyscy inżynierowie słusznie liczą na niebywały efekt i sensację, jaką to wywoła. Byle tylko go zauważono!

Pawiustęp nasz kosztuje koło miliona zł (podobno!). Dobrze, że młodzież się przewietrzy, zobaczy Paryż, nie szkoda pieniędzy na tak godziwy cel...

Zawsze gorliwy i niezmordowany w służeniu Ojczyźnie **Wacio Jędrzejewicz zgodził się po długich tuptaniach, zabiegach i wysiłkach zostać dyrektorem, komisarzem, prezesem czy jak tam jego lokaj go tytułuje — dygnitarzem od polskiego kiosku.** Naturalnie bezinteresownie, za skromnym wynagrodzeniem (jakieś głupie 800 zł), nie pozostającem w żadnym stosunku do ogromu jego zasługi i możliwości. Ponieważ nie miesza się do niczego i żadnych wskazówek nie daje, więc **nawet niezbyt przeszkadza“.**

Jak żydzi atakowali wojsko polskie?

Rewelacje na marginesie procesu Chaskielewicza.

Proces Chaskielewicza, który został skazany na karę śmierci za zamordowanie śp. wachmistrza Bujaka, nie schodzi z łamów prasy. Żydzi posuwają się w swej bezczelności tak dalcko, że **krytykują sąd i motywy wyroku.** Za niedopuszczalną krytykę sądu zostały skonfiskowane wszystkie niemal dzienniki żydowskie.

W związku z procesem w sprawie Chaskielewicza poseł żydowski Sommerstein udał się do wiceministra sprawiedliwości prof. Chełmońskiego, wobec którego **zastrzegł się przeciwko rozciąganiu odpowiedzialności za czyny jednostki na społeczeństwo i prasę żydowską.** Jednocześnie poseł Sommerstein zwrócił uwagę na ustępy przemówień powodów cywilnych, **obrażających religię żydowską(!)** Poseł dr Sommerstein prosił o właściwą ingerencję naczelnych czynników wymiaru sprawiedliwości.

Żydom idą na rękę — jak zwykle zresztą — socjaliści. Centralny komitet wykonawczy PPS i żydowski „Bund“, ogłosiły wspólny manifest, w którym stwierdzają, że **winę za wypadki w Brześciu i Mińsku ponosi... międzynarodowy faszyzm.**

Tymczasem jednak całe społeczeństwo polskie wie, że **broń w ręce morderców śp. Bujaka i śp. Kędziora wepchnęła nienawiść jaką całe żydostwo żywi do wszystkiego, co polskie.** Dowody tej śmiertelnej nienawiści do armii polskiej przytoczył w swoim przemówieniu rzecznik powództwa cywilnego w procesie Chaskielewicza, adw. Wawrzyniak oficer pułku ułanów, w którym służył śp. wachm. Bujak.

Powołując się na rozkazy naczelnego dowództwa oraz dowództw poszczególnych armij, **adw. Wawrzyniak wyliczył, w jakich miastach żydzi strzelali do żołnierzy polskich.** W Pińsku pod osłoną zmroku z okien strzelano do żołnierzy, osaczono zdradziecko oddział porucznika Zameczka, **uzbrojona banda żydów zaatakowała żołnierzy majora Łuczyńskiego,** za co nałożono na żydów kontrybucję 100.000 marek i rozstrzelano trzydziestu kilku bolszewików. W Wilnie ludność żydowska zachowywała się wrogo, a **atak na Lidę nie powiódł się, gdyż wojska natrafiły na bardzo silny opór ze strony żydów** i piechota musiała kilkakrotnie bagnetem przezwyciężać opór wroga.

Adwokat powołał się również na dzieło generała Piskora, opisujące **walki z żydami na ulicach Wilna przy zdobywaniu miasta.** Żydzi namiętnie walczyli z wojskiem polskim, rzucali granaty ręczne, strzelali z okien. Również i marszałek Piłsudski, ówczesny Naczelnik Państwa, w liście do Paderewskiego pisze: „Gdy na drugi dzień świąt (1919) przyjechałem do Wilna, widziałem całe miasto płaczące ze wzruszenia i radości. **Gorzej było z żydami, którzy przy panowaniu bolszewickim byli warstwą rządzącą.** Z wielkim trudem wstrzymałem pogrom, który wisiał po prostu w powietrzu, bo żydzi strzelali z okien i dachów oraz rzucali ręczne granaty“.

Również i w Płocku podczas inwazji bolszewickiej **ludność żydowska zachowywała się wrogo wobec naszych żołnierzy, których oblewano gorącą wodą.** Żydzi otwarcie sympatyzowali z bolszewikami, a jak pisał korespondent francuski, w Siedlcach stanowisko żydów było wyraźnie wrogie Polsce. To samo we Włodawie, Białymstoku. W połowie 1920 r. naczelne dowództwo uznało za konieczne **całkowite wycofanie żydów żołnierzy z szeregów armii i internowanie ich w obozie koncentracyjnym w Jabłonnie.** Był to jedyny chyba w dziejach wypadek.

Ponieważ w tej sprawie tak dużo mówi się o Kałuszynie, rodzinnym mieście Chaskielewicza, nie od rzeczy będzie przypomnieć jaki był Kałuszyn podczas wojny. W historii 1-go pułku legionów jest mowa, że **w nocnej walce pochwycono batalion żydowski, złożony z ochotników z Kałuszyna.**

::

Wznowienie procesu przeciwko b. urzędnikom starostwa grudziądzkiego.

Grudziądz. W czwartek w godzinach popołudniowych wznowiony został w sądzie okręgowym sensacyjny proces przeciwko b. urzędnikowi grudziądzkiego starostwa **Zdrojowskiemu** oskarżonemu o zbrodnię nadużyć (art. 286 §§ 1 i 2 k. k.) Rozprawie przewodniczy w wydziale karnym wiceprezes s. o. Jodłowski, wotują sędziowie dr Jurkiewicz i Piłat. Akt oskarżenia popiera znany z licznych głośnych procesów prok. Chudziński, a biegłym jest zaprzysiężony rewizor ksiąg p. Ryszard Paul. Zainteresowanie procesem jest olbrzymie. Proces trwa.

Dzisiaj i zawsze potrzebne są narodowi:



1. Poczucie obowiązków wobec Ojczyzny i wynikająca zeń karność dobrowolna i poświęcenia różnorakie:
2. Zdrowie, siła sprawność ciała i ducha obywateli.

Oto też cele wychowania sokolego; wyniki jego wykaże

VIII Zlot Sokolstwa Polskiego
w dniach 26 - 29 czerwca 1937 r. w Katowicach

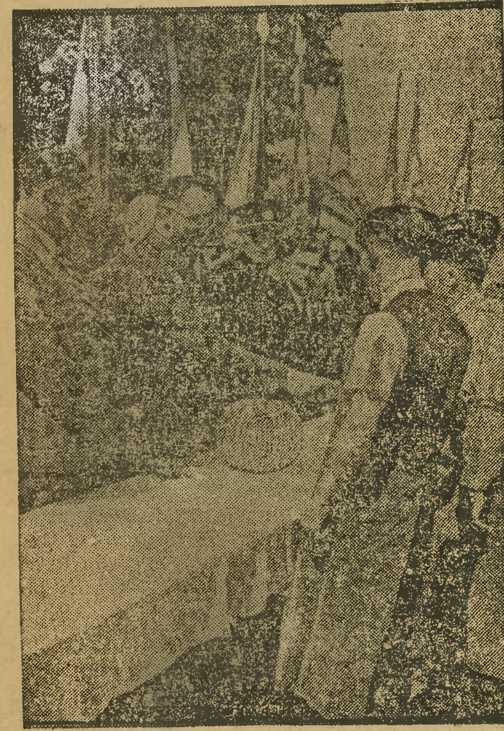
Kronika telegraficzna.

Walny Zjazd Mazowieckiego Związku Młodzieży Wiejskiej („Wiciowcy“) powziął jednomyślnie uchwałę zbudowania na terenie Mazowsza uniwersytetu ludowego im. śp. J. Dziubińskiej.

Na podstawie danych częściowych wyników spisu ludności w r. 1931, na 4.671.085 ludności w wieku 10 lat i wyżej Małopolski Wschodniej było 1.370.260 analfabetów, co stanowi 29,4%. Województwo lwowskie (bez Lwowa) liczyło 26,5% nieumiejących czytać i pisać, tarnopolskie 30,8%, stanisławowskie 37,1%, miasto Lwów 8,5%.

Nagły zgon pułkownika. W Warszawie w mieszkaniu przy ul. Barskiej 3 **zmarł nagle emer. pułkownik dypl. inż. Gabriel Marian Kociuba** zajmujący ostatnio stanowisko szefa biura państw. wytwórni uzbrojenia. Zmarły mieszkał samotnie i okoliczności zgonu nie były nikomu znane. Policja powiadomiła rodzinę zamieszkałą w Bydgoszczy.

Wódz Niemców sudeckich agituje.



Konrad Henlein, wódz partii Niemców sudeckich w Czechosłowacji, odbywa obecnie wielką podróż propagandową. Na zdjęciu widzimy go wśród pracowników huty szkła w Harmanie.

Siły papieża słabną...

Rzym, 11. 6. (PAT). Agencja Stefani donosi z Castel Gandolfo, że panujące w ostatnich dniach **upały odbiły się niekorzystnie na zdrowiu papieża.** Ojciec św. wydaje się **bardzo zmęczony również bezsennością, która go trapi nocami.** Mimo to jednak nie chce zmienić codziennego trybu życia i **w dalszym ciągu udziela audiencyj prywatnych,** a dwa razy w tygodniu audiencyj zbiorowych. Podczas tych audiencyj Ojciec św. przemawia zazwyczaj do zebranych i **często rozmawia w obcych językach, stosownie do narodowości wiernych.**

Powoduje to ze względu na sędziwy wiek papieża zmęczenie, którego następstwa **nie mogą nie dać się odczuwać.** Lekarz, opiekujący się papieżem zaleca wystrzeganie się zmęczenia i możliwie największy odpoczynek. Pragnąłby on, aby **audiencje zostały całkowicie zawieszone,** nie mogąc jednak tego osiągnąć, prosi kardynałów i prałatów przed posłuchaniem, aby referowali krótko i zachowywali ostrożność. Jakkolwiek choroba nie rozwija się, **siły papieża powoli słabną.**

Chińczycy z głodu pożerają trupy swych współbraci.

Szanghaj, 11. 6. (PAT). Jeden z operatorów kinematograficznych, który pokrócił z 3-tygodniowej podróży po Szeczuanie i nawiedzonym plagą głodu, **opowiada o okropnych scenach, jakie się rozgrywają, w szczególności w okręgu Czung-Czau.**

Ofiary głodu są wydobywane w nocy **przez zezwierzęciałych z głodu ludzi, którzy pożerają trupy.** W jednym wypadku stwierdzono, iż **skradzione z cmentarza zwłoki zostały zaniesione do mieszkania bogatego kupca, który, rozporządzając wielkimi sumami pieniężnymi, nie może kupić nawet kilku ziaren ryżu.**

W miastach, nawiedzonych przez głód, bezustannie **znikają w niewidoczny sposób chłopcy i dziewczęta.** Ludność żywi się **korą i mieszaniną różnych niejadalnych rzeczy,** co powoduje liczne choroby i śmierć.

Sytuacja jest tym gorsza, iż miejscowe władze nie pozwalają na swobodny ruch ludności, która w wielu wypadkach, **doprowadzona do rozpaczy, napada na mniejsze osiedla, rabując wszystko, co przedstawia jakąkolwiek wartość.**

Z obrad Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie.

A jednak płatni nauczyciele wf i sportu nie będą dopuszczeni do igrzysk olimpijskich.

Warszawa. W związku z wczorajszą uchwałą międzynarodowego komitetu olimpijskiego, dopuszczającą do igrzysk nauczycieli wychowania fizycznego i sportu, międzynarodowy komitet ustalił w czwartek następujący przepis kwalifikacyjny w tej sprawie:

„Nie będzie mógł być dopuszczony do udziału w igrzyskach, kto jest płatnym nauczycielem wychowania fizycznego lub sportu, za wyjątkiem osób, które wykładają dodatkowo elementarne ćwiczenia fizyczne i sportowe równocześnie z innymi przedmiotami nauczania.“

Z tej uchwały wynika, że jedynie nauczyciele WF i sportu amatorzy będą mogli startować w igrzyskach. Z płatnych nauczycieli sportowych dopuszczeni będą jedynie ci, którzy wykładają WF tylko jako przedmiot dodatkowy. Równocześnie komunikat oficjalny międzynarodowego komitetu olimpijskiego podkreśla, że **„zapatrywania międzynarodowego komitetu olimpijskiego na kwestię zwrotu utraconych zarobków pozostały niezmienione“.**

W czwartek powzięto szereg dalszych uchwał. M. in. ustalono, że **letnie igrzyska olimpijskie odbędą się w Tokio w ciągu ostatniego tygodnia sierpnia i pierwszego tygodnia września 1940 r.**

Komitet polecił swoim członkom, aby walczyli w swoich krajach **przeciw nadużywaniu nazwy „olimpijski“** i skonstatował z zadowoleniem, że ta nazwa jest w szeregu krajach **prawnie chroniona** i że jej nadużywanie jest tam karalne.

Sesja komitetu w 1938 r. odbędzie się w marcu w Kairze. Białogród ponownie zaprosił m. k. ol. na rok 1939.

Wpływ kolorów na życie człowieka.

Czarny kolor zabija radość życia. — Od niebieskiego można się zaziębić.

Każdy wie, że kolory wywierają poważny wpływ na życie człowieka, nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę, jak wielki jest ten wpływ, wywierany przeważnie na podświadomość. Dowodzą tego liczne przykłady. Most Blackfriars w Londynie był od lat sceną licznych samobójstw, aż dopóki władze miejskie nie wpadły na pomysł pomalowania go na kolor jasno-zielony zamiast poprzedniego czarnego, który nadawał mu ponury wygląd. W rezultacie ilość samobójstw zmniejszyła się trzykrotnie.

Pojawiła się nowa nauka, nauka o stosowaniu kolorów do celów praktycznych. Istnieją w Ameryce specjaliści od stosowania kolorów, którzy są angażowani przez wielkie przedsiębiorstwa jako „doradcy od kolorów". Doświadczenie wykazało, że dobry doradca od kolorów potrafi powiększyć dochody przedsiębiorstwa.

Pewna kawiarnia w Nowym Jorku była urządzona, zresztą bardzo elegancko i gustownie, w kolorze błękitnym. Goście, zwłaszcza zaś kobiety, skarżyli się stale, że jest chłodno i że nie można nawet zdejmować płaszczów. Zarządowi wydawało się to dziwne, bowiem termometr wskazywał normalną zupełnie temperaturę, lecz klient ma zawsze rację, przynajmniej w Ameryce, to też ogrzewano lokal dodatkowo.

Dopiero doradca od kolorów rozwiązał zagadnienie, polecając przemalowanie kawiarni na kolor pomarańczowy. Natychmiast ustały skargi na zimno, a nawet przy zmniejszonym ogrzewaniu wszyscy zdejmowali płaszcze i popularność kawiarni znacznie wzrosła. Stwierdzono także, że ilość wypadków samochodowych pozostaje w związku z kolorem drogi.

Przy budowie dróg betonowych łatwo jest nadać im dowolny kolor, to też stosując odpowiednie barwy, przeważnie złotawo-żółtą, osiągnięto zmniejszenie ilości nieszczęśliwych wypadków. Wiedza doradcy od kolorów zaoszczędziła tu nie tylko wiele pieniędzy, ale także niejedno życie ludzkie.

Dokładnie przeprowadzone statystyki dowiodły, iż niektóre przedmioty sprzedawane są w większych ilościach, o ile posiadają pewien określony kolor — który jest inny dla każdego przedmiotu i nawet dla różnych jego kategoryj. Na przykład tańsze szczoteczki do zębów sprzedaje się najlepiej, o ile są czerwone, zaś droższe, o ile są bursztynowe. Dlatego też wielkie firmy samochodowe dobierają kolory karoserii przy pomocy doradcy od kolorów, który wskazuje, jakie kolory będą najpopularniejsze dla jakiego modelu.

Przewidzenie tego wymaga ogromnego doświadczenia, lecz bardzo dobrze się opłaca, bowiem pozwala na wyprodukowanie zgóry mniej więcej tej ilości wozów, każdego koloru, jakie mogą być zapotrzebowane.

Polowanie na słonie

— handlem murzyńskim.

Amerykanin Tomasz Balentino udzielił przedstawicielowi „Daily Express" wywiadu, w którym scharakteryzował swe ostatnie przeżycia i refleksje z polowań w Tanganajce.

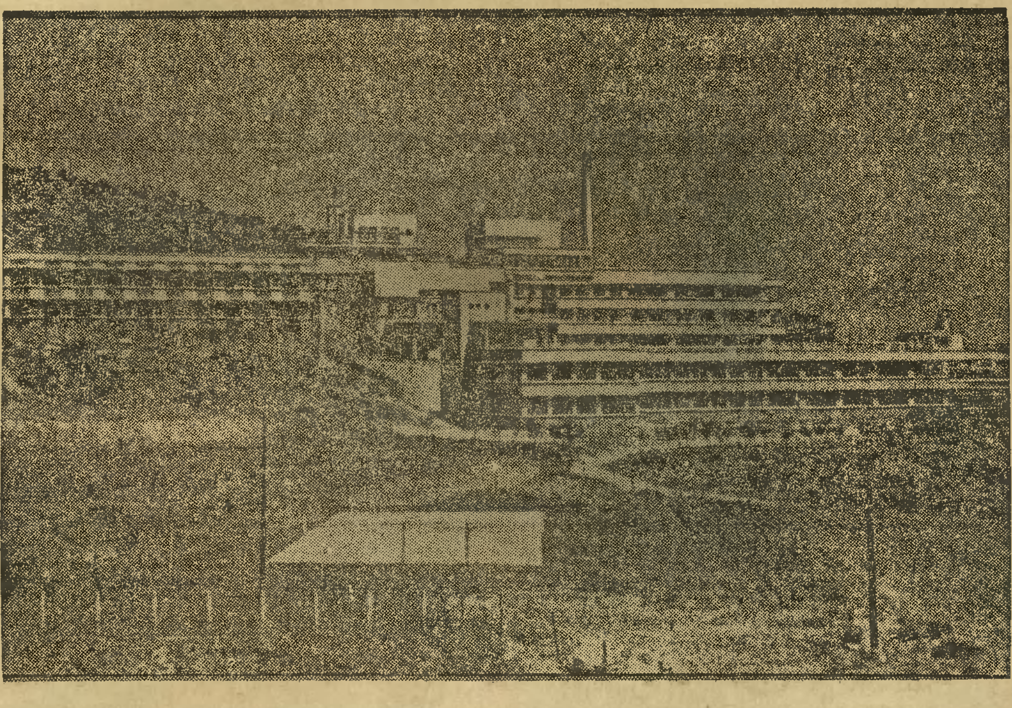
Wrażenia te nazwał, niezadowolony z kilkumiesięcznego pobytu na czarnym lądzie nowojorczyk, zorganizowanym handlem na dzikiego zwierza. Mieszkańcy pustyń i puszcz, pragnąc zarabiać na licznych wycieczkach łowców i snobów, stali się zawodowymi naganiaczami.

Polowanie na słonie, stanowiące jedną z najatrakcyjniejszych rozkoszy myśliwego, odbywa się przez grupy murzynów, którzy z krzykiem pędzą za słoniem i skierowują go na stanowisko myśliwego. Myśliwy, który w tej chwili skusi się i odda strzał, dozna przykrego wrażenia. Potulne zwierzę w ostatnich drgawkach przedśmiertnych otrzymuje jeszcze ciosy ze strony czyhających na tę chwilę murzynów.

Balentino brał udział parokrotnie w tym „handlu kulami", jak sam nazywa, lecz nigdy nie mógł zdecydować się na oddanie strzału. Poczuł zbyt wielki wstręt do tego rodzaju łowów.

„Daily Express" nazywa te eskapady w głąb Tanganajki ekstrawagancją i nabieraniem kieszeni turystów i zapalonych myśliwych.

Nowoczesne Mandżukuo.



Mandżukuo na gwałt się unowocześnia oczywiście rękami i za pieniądze Japończyków. Na zdjęciu: sanatorium w pobliżu Dairen, które dla swych pracowników wybudowało towarzystwo południowo-mandżurskiej kolei żelaznej.

Policja polska na studiach w Berlinie.



Do Berlina przybyło 3-ch oficerów polskiej policji państwowej, celem przestudiowania na miejscu organizacji i metod pracy policji niemieckiej. Na zdjęciu naszym moment składania wieńca przez oficerów naszej policji pod pomnikiem poległych policjantów w Berlinie.

Trzydzieści dolarów i małżeństwo

Ciekawa ankieta czasopisma amerykańskiego.

Jedno z czasopism kobiecych w Nowym Jorku przeprowadziło ankietę w całym kraju na temat: Jakie są wymagania i zapatrywania na życie panienek mających wyjść zamąż w czerwcu roku bieżącego.

Odpowiedni kwestionariusz wypełniły i nadesłały przyszłe panny młode z najrozmaitszych zakątków Stanów Zjednoczonych. Odpowiedzi nadeszły z wielkich miast i małych miasteczek, oraz z farm.

Zestawienie powyższej ankiety wykazało zaś, iż większość dziewcząt z małych miejscowości wiejskich i miasteczek sądzi, iż dochód tygodniowy w wysokości 30 dolarów i miłość męża wystarcza, aby zaryzykować małżeństwo. Nowoczesna małżonka „model 1937", poza 30-dolarową pensją, chce mieć dom, dzieci, chce gotować, lecz chce także mieć wakacje od czasu do czasu.

Niektóre panny z małych miejscowości podały konieczny dochód tygodniowy w sumie 25 dolarów, to jest około 1.200 dolarów rocznie przy systemie pensji miesięcznych. Takich było jednak mniej. Więcej wymaga od swego małżonka 50 dolarów tygodniowo, a parę z bogatszych dzielnic wymieniło minimalny zarobek męża — 4.500 dolarów rocznie.

Wyższych dochodów domagają się również, co jest znamienne, te panny, które posiadają własne dochody lub chciałyby pracować poza domem po wyjściu zamąż. Chcące poświęcić się pracy zarobkowej poza domem stanowią niecałe dziesięć procent.

Zaledwie jedna dziesiąta opowiedziała się za utrzymaniem systemu swych babek: otrzymywania całego zarobku mężowskiego i płacenia wszystkich rachunków.

Panny młode 1937 roku sądzą, że mąż i żona powinni mieć wakacje oddzielnie, ale nie za często. Chcą mieć dzieci od dwojga do czworga.

Na pytanie: „Czy wiesz jak gotować?" odpowiedzi były potwierdzające, przeważnie. A gdzie znajdowało się „nie", tam był zwykle dopisek: „Nauczę się".

ZROZUMIAŁ.

Dyrektor: Dlaczego ten 5-kilowy ciężarek znajduje się na pańskim biurku?

Urzędnik: Przecież pan dyrektor powiedział, aby na te akta kłaść szczególną wagę.

Klasy społeczne i demokratyczny król.

Król duński Chrystian X ubolewa często nad przesądami klasowymi swych poddanych. Mimo demokratycznego ustroju, obywatele jednej klasy niechętnie spotykają się z obywatelami klasy tak zwanej „niższej". Król, licząc się z nastrojami swych poddanych, wydaje co roku przyjęcie dla każdej z poszczególnych klas społecznych. Co najciekawsze, przyjęcia te odbywają się dla każdej kategorii w innym zamku. W rezydencji królewskiej w Amalienberg odbywają się przyjęcia dla mężów stanu, w Sorgenfri — dla wysokich urzędników dworu i członków rodziny królewskiej, w Marsaliborgu — dla wysokich funkcjonariuszów państwowych, w Fryderikenborg — dla arystokracji, a w Skagen — dla niższych warstw, a zwłaszcza dla cyganerii artystycznej, która cieszy się szczególnymi względami króla.

Powódź w sali bankietowej.

Dzienniki bułgarskie przynoszą interesujące szczegóły, dotyczące ostatniej powodzi, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia w osiedlach podstołecznych.

W miejscowości Seen odbywał się podczas burzy bankiet wydany przez związek kolejarzy na cześć odchodzących na emeryturę urzędników. Do bankietu zasiadło w ogromnej sali balowej związku kolejowego zgórą 100 osób. Mimo grzmotów i błyskawic, jakie rozświetlały co chwilę salę bankietową, przyjęcie trwało nadal. W pewnym momencie strugi wody osiągnęły poziom parteru i z całą siłą wdarły się poprzez okna do sali bankietowej. Wśród obecnych powstał istny popłoch, tym większy, że fale wody jednocześnie zaczęły napływać poprzez drzwi.

Zebrani kolejarze w panicznym pośpiechu weszli na krzesła a z nich kolejno na rozstawione stoły. Pragnęli tym sposobem uratować się od naporu żywiołu. Stoły jednak nie wytrzymały nacisku tak wielkiego grona biesiadników i załamały się. Uczestnicy uczty koleżeńskiej ubrani w galowe mundury kolejowe wpadli z pluskiem i hałasem do wody. Po kilkunastuminutowym pływaniu po sali przybyła straż ogniowa, która wydobyła z prowizorycznego stawu wszystkich wesołych i już otrzeźwiałych uczestników biesiady pożegnalnej.

Wśród 132 wnuków i prawnuków.

W małej jugosłowiańskiej wiosce Weliki Riber na północ od Skutari żyje wieśniak Bahtijar Kozan, który, według zapisków tamtejszej muzułmańskiej gminy wyznaniowej, liczy obecnie 130 lat. Kozan twierdzi, że ma 132 lata. Zapytany przez dziennikarzy o tajemnicę tak długiego życia, Kozan oświadczył, że lubi dobrze zjeść co najmniej 5 razy dziennie. Często spożywa jeszcze jeden posiłek w nocy. Bahtijar Kozan był dwa razy żonaty. Jego najstarszy syn zmarł w wieku 105 lat, reszta „dzieci" w wieku 80 do 90 lat jeszcze żyje. Kozan święcił niedawno swe urodziny 130, jak chce gmina, 132 — jak twierdzi sam, w pełnym zdrowiu, w otoczeniu 132 dzieci, wnuków i pra-prawnuków. Rześki starzec wykonuje dziś jeszcze lekkie prace w polu i sam rąbie drzewo w lesie. Codziennie poza tym staruszek odbywa 3 lub 4-godzinne przechadzki.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 11 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Barnaby apost.
Jutro: Leona III, Jana a Fakundo.
Wschód słońca o godzinie 3.37.
Zachód słońca o godzinie 20.22.

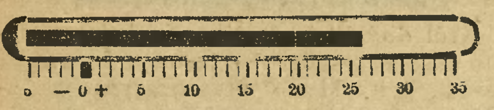
Stan pogody.

Upały trwają w dalszym ciągu.

Wczoraj w całym kraju trwała nadal pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich. O godzinie 14-ej termometr wskazywał: 23 st. w Gdyni, 26 we Lwowie i Pucku, 27 w Tarnopolu, 28 w Krakowie i Pińsku, 29 w Warszawie i Suwałkach, 30 w Cieszynie i Wilnie, 31 w Poznaniu i Grudziądzu, a 32 w Bydgoszczy. Dziś rano w Bydgoszczy upał i niebo bezchmurne. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna ze skłonnością do burz w dzielnicach zachodnich. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 7—13 czerwca:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marszałka Focha 10, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, Orla 8, tel. 3146.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

—::—

Informacje „Orbisu“.

Pociąg popularny do Gdyni:
13 czerwca, — cena 8,10 zł.
Pociąg wycieczkowy do Brzozy (Chmielniki):
13 czerwca, — cena 1,— zł.
Raid po Borach Tucholskich:
13 czerwca — zł 5,50.
Informacje i zapisy w Orbisie, Dworcowa 2, tel. 3667. (11401

—::—

— **W niedzielę, 13 bm. przypada odpust** św. Antoniego w Czyżkówku. W sobotę nabożeństwo o godz. 7.30. W niedzielę msza św. o godz. 10 z kazaniem i procesją; nieszpory o godz. 15-ej. Wszystkich czcicieli św. Antoniego uprasza się o ofiary na budowę nowego kościoła. Konto PKO 207 484.

— **Pokaz mód pod hasłem „Tanio i ładnie“** urządza Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, w dniach od 12 do 13 czerwca br. Pokaz odbędzie się dnia 12 czerwca o godz. 18-tej, dnia 13 czerwca o godz. 17-tej. Wstęp dla dorosłych 45 gr, dla młodzieży 25 gr. Dochód przeznacza się na Towarzystwo Pomocy Naukowej dla dziewcząt. (11376

— **W dniu 13 bm.** o godz. 20-ej w sali p. Bucholca przy ul. Bronikowskiego (VI. śluza) odegrane będzie przedstawienie przez dzieci szkolne szkoły na Miedzyniu, z którego dochód przeznacza się na budowę kościoła na Czyżkówku. Szan. Obywatelstwo prosimy o łaskawe poparcie.

— **Kto pomoże!** B. O. Caritas zamierza wysłać pewną ilość dzieci najbardziej biednych na kolonie wakacyjne. Zgłosiły się już chętne probostwa i obywatele ziemscy gotowi przyjąć dzieci na wakacje. Dzieci te jednak nie mają ani ubrań, ani pościeli czy koców, jakich potrzeba. Także podróż trzeba im opłacić. Zwracamy się na tej drodze do wszystkich osób dobrej woli z serdeczną prośbą, by dopomogli bodaj najmniejszą ofiarą w gotówce lub odzieży albo pościeli, aby te najbiedniejsze dzieci, pozostające pod opieką B. O. Caritas mogły spędzić kilka tygodni w słońcu i radości. Odzież przyjmuje B. O. Caritas, ul. Cieszkowskiego 6.

— **Pielgrzymka parafii św. Trójcy z Bydgoszczy do Częstochowy** odbędzie się w czasie od 6 do 9 lipca. Przejazd w obie strony kosztuje 11 zł. Zgłoszenia przyjmuje kasa kościelna parafii św. Trójcy w godzinach od 9—13.

Z Rady Miejskiej.

Czy przedmieścia bydgoskie dostaną komunikację autobusową?

Wielka wystawa rzemieślniczo-przemysłowo-rolnicza projektowana w 1938 r.

(ak) Mimo szalonego upału stawiła się na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej pokaźna liczba radnych. Porządek dzienny był bardzo szczupły, jednakowoż w trakcie posiedzenia poruszono szereg ciekawych spraw. Prezydent Barciszewski zagaił zebranie, po czym dokonano **wyboru rady szpitalnej** na okres trzech lat, a mianowicie dla **szpitala miejskiego** jednego członka Rady Miejskiej i to **radnego Góralewskiego** i jednego członka z grona obywateli p. **dyr. Weimanna.** Dla szpitala Diakonisek wybrano radnych Wodę i Kozłowicza, **ks. prob. Skoniecznego** i pastora ewangelickiego Preissa, a ponadto z grona obywateli pp. dr. Szubertową, Pawłowską, Brauerową i Edmunda Mateckiego. Przyjęto następnie statut miejskiej kasy pomocy leczniczej dla urzędników miejskich umysłowych jak i fizycznych.

Radny Jaworski zgłosił nagły wniosek **o podwyższenie subwencji Miejskiemu Konserwatorium Muzycznemu prof. Jahnkego** z tysiąca na 3000 złotych. Wniosek uchwalono bez sprzeciwu.

Wystąpiono następnie z całym szeregiem interpelacyj. Wiceprezes tymczasowego komitetu wystawowego wielkiej wystawy rzemieślniczo - przemysłowo - rolniczej **radny Kurdelski** zaznajomił obecnych z projektem urządzenia wspomnianej wystawy na wiosnę 1938 r. Wystawa ta, zakrojona na wielką skalę, niewątpliwie ściągnie dużo osób do Bydgoszczy. Prace przygotowawcze są już w toku i wystawa urządzona zostanie przypuszczalnie na terenach miejskich przy ul. Królowej Jadwigi i Rejtana. Na prośbę r. Kurdelskiego, ażeby miasto poparło inicjatywę, prezydent Barciszewski przyrzekł jak najdalej idące poparcie ze strony zarządu miejskiego. Trzeba będzie jednak nasamprzód przedstawić zarys kosztów.

Jeden z radnych poruszył sprawę kredytów dla młodych, dzielnych kupców Bydgoszczan, pragnących udać się do innych dzielnic Polski celem wyparcia żywiołu żydowskiego. Radny ostrzegał przed zbyt biurokratycznym załatwianiem wniosków kredytowych, gdyż w takich warunkach żaden z tych pionierów, którym miasto przyrzekło pomóc w spełnianiu tej doniosłej misji, w ogóle nie będzie mógł korzystać z kredytu.

Poruszono także sprawę **koniecznego uruchomienia komunikacji autobusowej** podobnie jak na ul. Toruńskiej i Zimne Wody, również na inne przedmieścia, jak na **Czyżkówko i Szwederowo.** Prezydent Barciszewski odpowiedział na tę interpelację, że słabe są widoki na uruchomienie nowych linii autobusowych w Bydgoszczy, gdyż jak się okazuje, miasto musi dopłacać do każdego pasażera — mimo dobrej frekwencji — **całe jedenaście groszy!** Tak więc uwzględniając amortyzację autobusu miejskiego w ciągu 5 lat, przejazd pasażera, według ścisłych obliczeń wynosi 31 groszy. Nietylko zatem tramwaje, ale i autobusy miejskie wykazują w Bydgoszczy wielki deficyt.

Radna **Jaworowiczowa i r. Paszke** wysunęli **bolączki tramwajowe.** Jakie zmartwienia mają dziś ludzie, o tym świadczy wyrażony przez p. Jaworowiczową żal, że stopnie w tramwajach są za wysokie i że dla orientacji pasażerów należałoby umieścić z boku tablice, wskazujące, w jakim kierunku jadą tramwaje, a r. Paszke wyraził żal, że konduktor powinien obsługiwać tylko jeden wóz, a nie dwa, wskutek czego dużo osób jedzie „na gapę“. W odpowiedzi prezydent Barciszewski prosił, ażeby nie poruszać tak błahych spraw na forum rady, gdyż nie jest to zgodne z właściwymi jej zadaniami i wyjaśnił, że wskutek deficytu jaki wykazują tramwaje, nie można zaangażować więcej personelu.

W końcu jeden z radnych poruszył ciekawą sprawę, a mianowicie, że na Czyżkówku znajdują się dwie ulice pod tą samą nazwą — ul. Siedleckiej.

Po zamknięciu posiedzenia jawnego odbyło się posiedzenie tajne, na którym m. in. zapadły uchwały zakupienia szeregu parcel oraz nieruchomości od **mistrza rzeźnickiego Teppera,** położonej przy Nowym Rynku nr 4, za cenę 35.000 zł oraz przyznano zapomogi kilkunastu byłym robotnikom miejskim i robotnicom w wysokości od 20 do 45 zł miesięcznie.

Trzeba, trzeba, trzeba...

Zewsząd słyszy się takie rozmowy: „Trzeba Polskę wzmocnić — trzeba uzbroić — trzeba kryzys zwalczać — trzeba ustrój naprawić — trzeba stosunki zmienić — trzeba stworzyć potężne państwo, bo żyjemy w czasach przełomowych...“ Ale... zbyt dużo umie u nas prawić nauki i pięknie deklamować o potrzebie walki ze złem, ale zbyt mało istotnie coś dla tej sprawy robi. Nie wiesz jak?

Mamy różnych wrogów — zewnętrznych i wewnętrznych. Nieraz wewnętrzni są niebezpieczniejsi — przypomnijmy tylko czasy saskie, których rozpasanie było gwoździem do trumny naszego państwa. Taki właśnie typ hulaki saskiego chce z Polski wypędzić ruch mało u nas jeszcze znany i niedoceniany a bardzo potrzebny, tj. ruch przeciwalkoholowy. To jest właśnie czyn — a nie tylko słowa. Poprzyj go choćby tylko małym datkiem w niedzielę, 13 czerwca, kiedy zbliżą się do ciebie kwestarze z opaską „Na walkę o trzeźwość narodu“. Zrób przynajmniej tyle — bo samo tylko narzekanie niczego jeszcze nigdy nie naprawiło!

Najechana przez rowerzystę

Nieszczęśliwy wypadek najechania przez rowerzystę 11-letniej Henryki Leochy, córki kolejarza, zam. przy ul. Kujawskiej 52, wydarzył się we wczorajszy wtorek na ul. Kujawskiej. Uczennica odniosła złamanie lewego przedramienia i kilka ran na głowie. Dziewczynkę przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego.

„Niebezpieczna“ dla ZNP pielgrzymka

W rażącej sprzeczności za stanowiskiem Ministerstwa WR i OP, które pismem z dn. 31. 5. br. zaleciło lokalnym władzom oświatowym przychylne ustosunkowanie się do pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę, pozostają ogniska „Związku Nauczycielstwa Polskiego“, uprawiające wciąż namiętną agitację przeciw tej pielgrzymce. Tak np. lubelskie „Ognisko Nauczycielskie“ organ najbardziej zradykalizowanego środowiska ZNP, o którym ostatnio głośno jest w prasie — pisze: „Pytamy się po co, na co i komu jest akurat teraz ta pielgrzymka potrzebna?“

Jak widać, pielgrzymka ta jest bardzo nie na rękę menerom ZNP.

Prasa żydowska o kłopotach żydów bydgoskich.

W prasie żydowskiej czytamy:

Z Bydgoszczy donoszą, że bawił tam na występach gościnnych teatr „Ateneum“ Jaracza.

W czasie drugiego przedstawienia doszło w korytarzu teatralnym **do konfliktu między młodzieńcami z pod wiadomego znaku, a dwiema osobami pochodzenia żydowskiego.** Zajście zlikwidowała policja.

Następnego dnia rozeszła się pogłoska w Bydgoszczy, że żydowscy widzowie będą w teatrze atakowani.

Władze policyjne wysłały na przedstawienie kilkunastu policjantów i przedstawienie minęło spokojnie. Korzystali z tego policjanci, którzy doskonale ubawili się na sztuce „Woźny i minister“.

Tyle gazety żydowskie. Czyżby naprawdę policja bydgoska nie miała nic lepszego do roboty jak na życzenie żydów **pilnować, żeby się dobrze bawili w teatrze.**

Zabawa leśna śpiewaków!

Tow. Śpiewu „Moniuszko“ chór przy kościele św. Trójcy urządza w niedzielę, dnia 13 czerwca 1937 w uroczym lesie za lotniskiem zabawę leśną.

Na miejscu moc niespodzianek, tańce na polanie. Przygrywać będzie orkiestra 61 p. p. Własny bufet. Wszyscy więc zobaczymy się w niedzielę w tym uroczym lesie. Wymarsz z Placu Poznańskiego o godz. 14.

—::—

— **Referat p. M. Grabowskiego, wizytatora Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.** W dniach **14 i 15** bm. odbędzie się w Bydgoszczy konferencja dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych Wielkopolski i Pomorza. W ramach konferencji wygłosi p. wizytator Grabowski publiczny odczyt na temat: „Możliwości kształcenia handlowego w Polsce“ z szczególnym uwzględnieniem Okręgu Szkolnego Poznańskiego, na który zaprasza się sfery kupieckie i gospodarcze jak również rodziców, którzy zamierzają kształcić swe dzieci w kierunku handlowym. P. wizytator Grabowski wygłosi swój referat w poniedziałek, 14 bm. w auli Publ. Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr 1, przy ul. Konarskiego 2 o godz. 16,30. Referat uzupełni p. inż. Siemiradzki, dyrektor gimnazjum elektrycznego o sprawach szkół technicznych na terenie Bydgoszczy.

Kasa Bezprocentowa Zw. Polskiego

podaje do wiadomości, iż rozpoczęła swą działalność. Udziela pożyczek kupcom i rzemieślnikom samodzielnym, przesiedlającym się do województw wschodnich, centralnych i południowych. Warunki: pożyczki do zł 500 na okres do lat 2 (wymagany podpis biorącego pożyczkę oraz dwóch ręczycieli odpowiedzialnych), wydaje się jedynie członkom Kasy.

Kasa mieści się w lokalu Związku Polskiego **w Poznaniu, ul. Pocztowa 27 m. 1,** a od 1 lipca br. **ul. Skarbowa 5 I ptr.,** godziny urzędowania od 10—13. Konta posiada Kasa w następujących bankach: Komunalny Bank Kredytowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych i PKO nr 212 203.

Do wszelkiej korespondencji należy załączać znaczek pocztowy na odpowiedź.

Rodzina Kolejowa opiekuje się harcerstwem w Sopotach.

Rodzina Kolejowa opiekuje się **na terenie Okręgu Pomorskiego 20 drużynami harcerskimi, które w przeważnej części składają się z synów pracowników kolejowych.**

W maju br. R. K. przyjęła pod opiekę **VII drużynę harcerzy im. płk. Lisa-Kuli, mającą swoją siedzibę w Sopotach.**

Wymieniona drużyna została zatwierdzona przez Związek Harcerstwa Polskiego dnia 1 stycznia 1937 r. i liczy dziś 34-ch druhów. Przy drużynie istnieje gromada zuchów, składająca się z 18 chłopców, na czele której stoi druh Mrówczyński. Opiekunem drużyny jest p. Marian Strocki. Zarząd okręgu Rodziny Kolejowej zamianował referentem dla spraw harcerskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska p. Szczepana Czaję, kierownika sekcji Biura Gdańskiego w Gdańsku.

Tworząc pierwszą kolejową drużynę harcerską na terenie W. M. G. zarząd okręgu pomorskiego R. K. pragnie spełnić swoje zadanie, objęte planem akcji harcerskiej na rok 1937.

—::—

— **Dzień Matki w pryw. 6-klas. szkole powsz. pod wezw. św. Kazimierza, ul. Cieszkowskiego 6,** obchodzony był bardzo uroczyście. Licznie zebrane matki przywitała kierowniczka szkoły. Następnie p. Andrzejewska przemówiła do dzieci, wskazując, że miłość matki jest bezgraniczna. Piękne deklamacje pojedyńcze i zbiorowe oraz śpiewy dzieci wypadły imponująco. Mali wykonawcy byli przejęci swoimi rolami. Całość wypadła pięknie i wzruszająco, czego dowodem były łzy wzruszenia w oczach matek, obdarowanych kwiatami.

— **Zabawa leśników w Rynkowie.** W uroczym Rynkowie urządzają leśnicy bydgoscy wspaniałą zabawę w niedzielę 13 bm. Początek koncertu doborowej orkiestry w ogrodzie obok restauracji o godz. 15. Wieczorem zabawa taneczna. W programie pełno urozmaiceń. Wszyscy którzy chcą się dobrze zabawić na świeżym powietrzu, niechaj śpieszą na zabawę leśników do Rynkowa. (11577

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35
Wierzchucina 10,25, 22.10
Lasu, Opławca i Smukały 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35
Smukały Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*), 14.00, 16.00, 18.30, 21.00
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*
Wąwelna 13.30*, 19.35*
Opławca i Smukały 8.10, 8,25 W, 11.05, 11.40*, 12.30*), 13.30*, 14.00, 15.30**, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00
Smukały Dolnej 8,25 W.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. *** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W - Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50% od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. (9300

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem". Świt: „Młody las".

— **Repertuar kin:** Kino Słońce: „Allotria". Kino Stylowe: „Cyrk na okręcie" z Pat i Patachonem. Kino Świt: „Wszyscy ludzie są wrogami".

Inowrocławskie Sokolstwo wysyła sztafetę na zlot do Katowic. W związku ze zlotem Sokolstwa w Katowicach wysyłają poszczególne dzielnice sztafety do Katowic. Dzielnica Wielkopolska rozpoczyna trasę sztafetową z Inowrocławia z tego powodu, że właśnie w Inowrocławiu powstało pierwsze gniazdo sokole na ziemiach zachodnich i stąd idea sokoła rozpowszechniła się na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk. Sztafeta wyruszy z Inowrocławia w sobotę dnia 12 bm. o godz. 20.30 sprzed Sokolni przy ul. Szymborskiej. Gdy pierwsza sztafeta będzie wyruszać, przybędzie również założyciel pierwszego gniazda sokolego ziem zach. p. M. Gruszczyński oraz pierwszy prezes Sokolstwa polskiego w Niemczech p. dr. Krzymiński, pierwszy polski prezydent miasta Inowrocławia.

Z obrad Wlkp. Zw. Rzemieślników Chrześcijan. Pod przewodnictwem radcy p. K. Lewandowskiego odbyło się zebranie Wlkp. Zw. Rzemieślników Chrześcijan w sali hotelu „Pod Lwem". Wiceprezes p. Urbański złożył sprawozdanie ze zjazdu Rady Wojewódzkiej. Nar. Chrześc. Zjedn. Rzemiosła w Poznaniu. Na zjeździe żalono się na Bank Gospodarstwa Kraj., który robi przy zaciąganiu pożyczki szalone trudności i zamiast przewidzianych 4% bierze 5% i więcej. Podkreślano także, że kredyt musi być dłuższoterminowy, przynajmniej do 5 lat, dla każdego rzemieślnika dostępny, gdyż w przeciwnym razie pozbawiony wszelkiej pomocy zlikwiduje warsztat i odda się pod opiekę społeczną, powiększając szeregi bezrobotnych. Prezes p. radca Lewandowski poinformował zebranych, że tegoroczny kredyt dla inowrocławskiego rzemiosła, przyznany przez Bank Gospodarstwa Kraj. wynosi 40.000 zł, z czego 22.000 zł już rozpowadzono. Podania o pożyczkę można w dalszym ciągu składać. Następnie omawiano sprawę urządzenia wspólnej wycieczki rzemiosła na wystawę rzemieślniczą do Gdyni w czasie Targów Gdyńskich w dniach 26—29 bm. oraz brania udziału w wycieczce do Częstochowy, Kalisza, Kielc Lublina i Sandomierza, urządzanej przez Zarząd Główny w Poznaniu. Rzemieślnik wielkopolski ma podczas tej wycieczki zbadać możliwości pracy i założenia warsztatu w tych miastach. W końcu przewodniczący zaapelował do mistrzów, aby przybyli na uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole dokształcającej św. Wojciecha w dniu 18 bm. o godz. 18.

Z zebrania Tow. Przemysłowców. Pod przewodnictwem seniora p. Dziocha odbyło się zebranie Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego. Referat o meteorach wygłosił budowniczy p. Zielonacki, przedstawiając znaczenie tych zjawisk planetarnych. Wrażenia z wycieczki Tow. Kupców w Płocku przedstawił p. Mietliński, obrazując stosunki gospodarcze, towarzyskie i narodowe. Uczestnicy wycieczki stwierdzili, że kupcy i rzemieślnicy poznańscy, którzy się tam osiedlili, robią dobre interesy i wszyscy znaleźli egzystencję. W dyskusji napiętnowano jednego z adwokatów miejscowych, który podjął się obrony notorycznych oszustów żydowskich, którzy na naszym terenie uprawiali handel oszukańczy. Poza tym omawiano sprawę poświęcenia nowego sztandaru, bo dotychczasowy sztandar podarł się w strzępy. Nic dziwnego, gdy towarzystwo istnieje 65 lat. Sztandar wykonują Siostry Wincentki z ul. Poznańskiej.

Komitet „Dnia Matki i Dziecka". Ostatnio odbyło się zebranie „Komitetu Dnia Matki i Dziecka" w Inowrocławiu-Mątwach Zebranie zagaił p. Handke, po czym złożył sprawozdanie kasowe skarbnik p. Łapiński. Na obchód „Dnia Matki i Dziecka" wydano 203 zł. Wśród członków i obywatelstwa zebrano 173 zł, 30 zł wyasygnowała kasa Opieki Rodzicielskiej, zysk z bufetu bezalkoholowego, którego kierownikiem był p. Kuźniacki wynosił 15,85 zł.

Koncert symfoniczny w auli Państw. Gimn. W sobotę 12 bm. o godz. 20 odbędzie się w auli Państw. Gimn. im. J. Kasprowicza koncert symfoniczny z udziałem solistów, chóru i orkiestry, na który zaprasza wszystkich miłośników muzyki Bratnia Pomoc uczniów Państw. Gimn. Szczegóły w afiszach!

PIERANIE. Wizytacja J. E. ks. biskupa Laubitza ma nastąpić w Pieraniu w dniu 14 czerwca br. Tut. parafia czyni już przygotowania, aby godnie przyjąć dostojnego gościa.

KRUSZWICA. 8 bm. wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w zagrodzie rolnika Ignacego Smyka w Orpikowie nad Gopłem. Pastwą płomieni padła stodoła i budynek gospodarczy. Straty poważne. Pogorzelec był ubezpieczony na 11.563 zł.

— W ub. niedzielę odbyło się zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary, które zagaił prezes p. Kłonkowski. W toku zebrania m. in. wygłosił p. prezes odczyt o pracach misjonarzy w dalekich krajach, dalej wygłosił przemówienie ks. wik. Łój.

CHEŁMCE pod Kruszwicą. W ub. niedzielę zebranie K. S. M. M. zagaił prezes p. dr Kowalski Wł. Na zebraniu byli obecni m. in. prezes Akcji Katolickiej p. Tad. Mentkowski, p. Stan. Mielcarek i inni. Pogadankę religijną pt. „Kościół katolicki" wygłosił ks. asystent Pałkowski. Następnie drh. Balcerzak Tad. wygłosił zajmujący referat pt. „Rola dobrego przykładu w wychowaniu". Pod koniec wygłoszone zostały deklamacje.

RADZIEJÓW KUJ. Wielka burza, jaka przeszła onegdaj nad okolicą pozostawiła smutne pokłosie. We wsi Wichrowice piorun uderzył w dom mieszkalny p. Błaszczyka. Dom spłonął doszczętnie. Płomień przerzucił się na przyległe budynki. Spaliła się stajnia, stodoła i chlewy, których nie udało się uratować. Piorun uderzył również w zabudowania gospodarcze rolnika Miecz. Michalskiego w Śmiłowicach. Tu pożar strawił: wozownię, oborę i dach domu mieszkalnego, poza tym zginęło w płomieniach 50 kur, zboże i bielizna. We wsi Szewce wybuchł pożar od pioruna w zagrodzie p. Czesł. Bronowskiego. Spaliły się budynki, dachy słomiane oraz część narzędzi rolniczych. We wszystkich wypadkach straty są dość poważne.

MOGILNO (lm). P. Lutomski Franciszek właściciel zakładu fryzjerskiego przy ulicy Wł. Jagiełły obchodził w dniu 1 bm. jubileusz 15-lecia prowadzenia zakładu w Mogilnie oraz 15-lecie swego mistrzostwa. Jubilatowi „Szczęść Boże" w dalszej pracy zawodowej.

WĄGROWIEC (a.) Ostatnio złożył egzamin sędziowski p. Bogdan Sulerzyski, syn znanego i cenionego obywatela wągrowieckiego.

— Na szkodę wdowy Elzy Wolltmann w Kłodzinie pow. wągrowieckiego powstał pożar, który strawił dom mieszkalny, stodołę, chlew oraz wszystkie narzędzia rolnicze. Przyczyny pożaru dotąd nieustalono. Poszkodowany był ubezpieczony.

ŁABISZYN. Tajemnica spowiedzi. Dramat religijny osnuty na tle powieści ks. Spilmana. Dramat ten odegra KSM m. „Naprzód" z Bydgoszczy w niedzielę 13 bm. w Łabiszynie o godz. 7 wiecz. w sali hotelu, na który uprzejmie Szan. Społeczeństwo zaprasza. O godz. 4 przedstawienie dla młodzieży po cenie 0,25 zł. Wieczornicę poprzedzi przemówienie pt. „Walczmy z komunizmem".

Nieświeże mięso powodem zatrucia.

Chełmża. Dwie mieszkanki Chełmży — Maria Marchlewska i Rozalia Reiwerowa zostały przewiezione do miejscowego szpitala w stanie groźnym. Lekarz miejski p. dr Napiórkowski stwierdził zatrucie mięsem, które było nieświeże i pochodziło z nielegalnego uboju. Dochodzenia policyjne w toku.

Igrzyska kulturalne w Nakle

zbiorą 2500 wykonawców, 85 zespołów. — 100 punktów programu.

Podobnie jak igrzyska sportowe są przeglądem sprawności fizycznej i propagandą sportu, mającego rozwinąć wszystkie władze ciała, tak **pierwsze tegoroczne igrzyska kulturalne ziemi krajnieńskiej w Nakle będą rewią tężyzny ducha, sprawności umysłowej i artystycznej ludności czterech powiatów:** bydgoskiego, wyrzyskiego, chodzieskiego i szubińskiego. Igrzyska te, przygotowywane z wielką starannością i ogromnym nakładem pracy, będą wspaniałym sprawdzianem wysiłków w kierunku rozwoju i umocnienia kultury polskiej na pogranicznych ziemiach polskich mocno wystawionych na działanie wpływów obcych. Wykażą one **ogromne bogactwo życia kulturalnego i artystycznego naszego regionu,** przyczynią się do dalszego jego rozwoju i staną się potężnym bodźcem do dalszej wytrwałej pracy.

Z jednej strony zapoczątkowane igrzyska mają sięgnąć do korzeni pięknej i bogatej **kultury ludowej,** z drugiej strony mają popierać samorodną twórczość ludową i opromienić codzienne życie wsi i miasteczek pięknem i głębszymi wartościami duchowymi. **W kulturze szerokich mas tkwi bowiem moc i prężność naszego narodu.**

Bogaty program tegorocznych igrzysk regionalnych, mających odbyć się **w dniach 19 i 20 czerwca br. w Nakle,** przewiduje przeszło 100 numerów programu. M. in. popisywać się będą cztery teatry, 30 zespołów inscenizacyjnych, 15 chórów związkowych, 17 chórów powszechnych, 12 orkiestr, 15 zespołów tanecznych i rytmicznych oraz szereg zespołów gimnastycznych. Przed oczami widzów przesunie się całe przebogate i ogromnie **barwne życie Krajny w teraźniejszości i przeszłości.** Będzie więc na co patrzeć i co oglądać. Czynny swój udział zapewnił również sławny kompozytor, laureat państwowej nagrody muzycznej **prof. Feliks Nowowiejski** oraz cały szereg innych osobistości. Dojazd kolejami i autobusami z różnych kierunków będzie zapewniony.

ŁOBŻENICA. Mógłby się tu osiedlić doświadczony lekarz weterynaryjny. Praktykujący w rzeźni miejskiej lekarz nie zajmuje się bowiem pracą zewnętrzną, a bogata okolica pozbawiona jest należytej opieki dla zwierząt.

NOWAWIEŚ WIELKA. Tow. śpiewu „Lirenka" w Nowejwsi Wielkiej obchodzi w tym roku 10-lecie swego istnienia. W związku z tym urządza święto pieśni, do którego czyni już teraz przygotowania, aby dzień ten wypadł najokazalej. W zjeździe tym wezmą udział koła śpiewu XXI okręgu.

CHODZIEŻ. (K) W ub. sobotę w kościele farnym odbył się ślub p. Wandy Dałkowskiej, córki znanego obywatela, z p. Józefem Królikowskim, pracownikiem Urzędu Skarbowego. Aktu ślubu udzielił ks. Michalski.

— Powiatowy Kom. Policji Państw., komisarz Saurman, po 5-letniej służbie na terenie pow. chodzieskiego przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Kępna. Do Chodzieży przybędzie kom. Niewiarowski z Kępna.

— W niedzielę na stadionie pow. odbył się mecz w piłkę nożną pomiędzy T. S. Noteć Chodzież a K. P. W. Gdynia. Mecz zakończył się zwycięstwem K. P. W. Gdyni w stosunku 2:1. Sędziował p. Starasta — sędzia związkowy. Widzów około 1500 osób.

— Uroczystość jubileuszowa Tow. Kupców i Przemysłowców udała się pod każdym względem doskonale. Już od samego rana zaczęły zjeżdżać delegacje z Poznania, Obornik, Wągrowca, Rogoźna, Ujścia, po czym w kościele farnym ks. Michalski odprawił w intencji jubileuszu uroczystą mszę św., zaś ks. prob. dr Kubik wygłosił okolicznościowe kazanie. W południe na sali Strzelnicy odbyła się uroczysta akademia, w której wzięli udział ks. dr Kubik, starosta Siekierzyński i burm. Kappe. Zebranie zagaił prezes p. Strzeliński, powołując na przewodniczącego p. Haławskiego z Wągrowca. Szczegółowo opracowaną kronikę odczytał sekr. p. Andrzejewski. Referat n. t. nędzy i blasków działalności kupieckiej w Polsce wygłosił red. Gustowski z Poznania Jubileuszowe dyplomy otrzymali: ks. prał. Czechowski ze Strzelna, pp. Augustyn Malach i Konstanty Drews.

DZIAŁDOWO (r.) W czasie ostatnio przechodzącej nad powiatem działdowskim burzy z piorunami, silna wichura zerwała dach z zabudowania właśc. gospodarstwa 200 morg. Wilhelminy Szymańskiej w Brodowie. Szkody powstałe w związku z szalejącą wichurą są dość znaczne, zwłaszcza w ogrodach. Uszkodzone zostały też niektóre linie telefoniczne.

WĄBRZEŹNO. Kino ‚Słońce" wyświetla film pt. „Żona czy sekretarka".

— 8 bm. po starannym przygotowaniu odbyło się na sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" przedstawienie urządzone przez Powszechną Szkołę Męską Nr 1. Na całość programu złożyły się śpiewy chóru szkolnego, deklamacje, tańce, inscenizacje i dwuaktówka pt. „Wesele kwiatów". Społeczeństwo nasze imprezę tę w 100% poparło. Czysty zysk przeznaczony został na zakup przyborów szkolnych dla najbiedniejszych dzieci naszego miasta.

Zabójcy st. post. Sikory — doręczono wyrok śmierci.

Brodnica. Skazanemu w dniu 13 maja br. na karę śmierci zabójcy st. post. Sikory **Franciszkowi Więckowskiemu,** przebywającemu w tut. więzieniu, doręczony został wydany przez S. O. **wyrok śmierci** wraz z motywami. Obrońca skazanego apl. adwok. Nowiński **zgłosił w imieniu skazanego apelację od wyroku do sądu apel. w Poznaniu, który wkrótce sprawę mordercy rozpatrzy.**

CZERSK (al.) W środę, dnia 9 bm. odprawił w tut. kościele parafialnym pierwszą ofiarę mszy św. ks. Antoni Minikowski w asyście ks. prob. Licznerskiego, ks. Schefler i ks. Krügera. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Gołomski. Piękne przemówienie dziękczynne wygłosił od ołtarza ks. prymicjant. Po nabożeństwie udzielił wiernym swego kapłańskiego błogosławieństwa. W uroczystości brało udział szereg okolicznych księży oraz tłumy parafian. Ks. Ant. Minikowski jest synem cenionego mieszkańca Czerska. emer. urz. pocztowego.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2048.

Repertuar kin:
Apollo: „Godzina pokusy".
Gryf: „Pieśniarz Wiednia".
Orzeł: „Burza nad Andami".

Treningi sekcji lekkoatletycznej Sokoła odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 17,30 na boisku miejskim. Tamże przyjmuje się nowych członków.

„10 strzałów ku chwale ojczyzny". W niedzielę 13 bm. na strzelnicy garnizonowej rozpoczyna się o godz. 10 przed południem strzelania, pod kierown. p. kpt. Praskiego. Broń i amunicja na miejscu. Niechaj w naszym mieście nie będzie nikogo, ktoby w niedzielę nie oddał „10 strzałów ku chwale ojczyzny".

Liczba mieszkańców Grudziądza wzrasta. Stan ludności m. Grudziądza według wykazu statystycznego wynosił w dniu 30 kwietnia br. 58.371 osób. W ciągu maja przybyło 219 osób, zaś urodziło się 91 dzieci. Ubyło w maju 175 osób, zmarło 60, zatem stan ludności m. Grudziądza w dniu 31 maja wynosił 58.446 osób.

Tajemnicze zaginięcie młodzieńca. Jan Zalewski zam. w Działdowie zgłosił w komisariacie, że syn jego Stanisław, lat 17, zatrudniony w charakterze ucznia u mistrza rzeźnickiego Józefa Gensty (ul. Pańska) z dniem 4 lipca ub. r. zaginął i dotąd nie ma po nim śladu. Osoby, które mogłyby rzucić snop światła na tę tajemniczą sprawę, zechcą zgłosić się w komisariacie lub do ojca zaginionego młodzieńca.

Zderzenie dwóch samochodów. U wylotu ul. Fortecznej i Legionów najechał samochód ciężarowy, należący do majątku Rogoźno-Zamek, na taksówkę, której właścicielem jest p. Maksymilian Sztumski, zam. w Grudziądzu przy ul. Fortecznej 18. Wypadku w ludziach nie było, jedynie taksówka została uszkodzona. Właściciel taksówki oblicza straty na 50 zł.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 11 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Barnaby apost.
Jutro: Leona III, Jana a Fakundo.
Wschód słońca o godzinie 3.37.
Zachód słońca o godzinie 20.22.

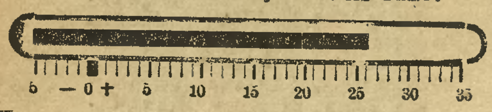
Stan pogody.

Upały trwają w dalszym ciągu.

Wczoraj w całym kraju trwała nadal pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich. O godzinie 14-ej termometr wskazywał: 23 st. w Gdyni, 26 we Lwowie i Pucku, 27 w Tarnopolu, 28 w Krakowie i Pińsku, 29 w Warszawie i Suwałkach, 30 w Cieszynie i Wilnie, 31 w Poznaniu i Grudziądzu, a 32 w Bydgoszczy.



Termometr wskazywał dziś rano:



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna. — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem

REPERTUAR KIN:

As: „Trędowata".
Mars: „Jak wam się podoba?"
Świt: „Miłosne niespodzianki" i „Krwawe perły".

Dzień spółdzielczości w Toruniu.

W niedzielę, dnia 13 czerwca br. odbędzie się w całej Polsce „Dzień spółdzielczości". Tegoroczny „Dzień spółdzielczości" obchodzony jest pod hasłem: **„Spółdzielczość buduje siłę społeczno-gospodarczą Polski"**.

W Toruniu z okazji „Dnia spółdzielczości" odbędzie się w kinie „Mars" akademia. Początek o godz. 12.45. Na program akademii złoży się: przemówienie, występy chóru szkoły powszechnej nr 5 pod dyrekcją p. Józefa Nowakowskiego, recytacja oraz wyświetlanie filmów spółdzielczych.

Wstęp na akademię bezpłatny. Bilety otrzymać można w Spółdzielni Spożywców „Jedność" przy ul. Małe Garbary 30 w godzinach od 8—13 i od 15—19.

W ramach „Dnia spółdzielczości" poza tym w godzinach rannych przejdzie przez Toruń kolumna samochodów ciężarowych, udekorowanych emblematami spółdzielczymi.

— **Rzadki jubileusz pracy zawodowej.** W dniu 7 bm. p. Ludwik Kobierski, mistrz stolarski firmy Bracia Tews w Toruniu, obchodził 25-letni jubileusz pracy w danej firmie. W tym samym dniu p. Kobierski, liczący obecnie lat 64, obchodził rzadki jubileusz 40-lecia pracy zawodowej. Jubilatowi składamy serdeczne życzenia z okazji jubileuszu.

— **Z teki policjanta.** Dnia 9 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w pow. toruńskim 7 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 1 wykryto oraz spisano 8 doniesień za przekroczenie przepisów drogowych, 6 doniesień za przekroczenie przepisów o wagach i miarach, 3 doniesienia za zakłócenie spokoju publicznego, 2 doniesienia za przekroczenie przepisów polic.-admin. i 1 doniesienie za przekroczenie godzin policyjnych.

Notatnik reportera.

Konkurujemy ze Wschodem.

Dla wygody przyjeżdżających na targi rolników, jak również w celu usprawnienia ruchu kołowego, ustanowiono plac przy ul. 3 Maja na postój wozów i koni.

Rozporządzenie przestrzegane jest ściśle tak przez władze nadzorcze, jak i przez zainteresowanych.

Miejsce postoju ma jednak wiele cech wschodnich. Na pierwszy plan wysunę sprawę braku wody do pojenia koni. Zainteresowani zmuszeni są brać ją z dość odległego Kaszownika. Druga niemniej ważna sprawa to brak ubikacyj i to w promieniu jednego kilometra.

Obawiam się, że to nie przyczyni się do podniesienia cywilizacji rolników. Należałoby po roku istnienia placu postojowego również pomyśleć o jego urządzeniach sanitarnych.

Mała rzecz a wielki wstyd.

* * *

Dziwne ostrzeżenie.

Przy wyjeździe z Torunia do Podgórza, tuż za tunelem mostu kolejowego, stoi prowizoryczna tablica pomalowana na czerwono, na której umieszczono maleńki napis „zamknięte".

Tablica nie robi zbyt groźnego wrażenia, a w żadnym wypadku nie wygląda na tabliczkę ostrzegawczą. Na szczęście dla automobilistów, wyjeżdżających z Torunia, przy tablicy stoi robotnik, który na widok samochodu wymachuje na gwałt rękoma, dając tajemnicze znaki. Dopiero, gdy zaintrygowany wysiadłem z samochodu, pokazano mi tablicę z napisem, który mogłem odcyfrować z odległości 2 metrów (dalej napis jest nieczytelny).

Czy nie ma przypadkiem w zarządzie budowy dróg instrukcji, względnie rozporządzenia o znakach drogowych?

Przecież samochody tranzytowe, które będą napewno przejeżdżały tą drogą, gdyż jest to szlak tranzytowy — nie mogą zrozumieć, czego się od nich żąda.

Każdy automobilista zna znaki drogowe, obowiązujące w całej Europie, a Toruń jest naprawdę miastem europejskim.

T. Grot.

Groźny pożar w Otłoczynie.

W dniu wczorajszym w zagrodzie rolnika Maksa Meya, zam. w Otłoczynie wybuchł groźny pożar.

Ogień z szaloną szybkością objął wszystkie budynki gospodarcze, które mimo wytężonej akcji ratunkowej kilku oddziałów straży pożarnej spłonęły doszczętnie. O szybkości rozwijania się pożaru świadczy najlepiej to, że nawet nie zdołano spuścić z uwięzi trzody chlewnej.

Pastwą pożaru padły oprócz zabudowań i maszyn rolniczych, buhaj, ogier rasowy, 5 cieląt, 16 świń oraz słoma i siano nagromadzone w stodołach.

Następnie ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania rolnika Frederyka Meya, któremu spłonęła stajnia murowana.

Pozostałe budynki zdołano uratować i zabezpieczyć przed rozszalałym żywiołem.

W czasie pożaru został ranny przez spadającą belkę robotnik rolny Tomasz Kisielewski z Ciechocinka.

Pożar trwał około 8 godzin. Udział w akcji ratunkowej brały straże z Ciechocinka, Nieszawy, Otłoczyna i Torunia, dzięki którym pożar ugaszono.

Przyczyna pożaru nieustalona.

Koniec psów św. Bernarda.



Tradycyjni ratownicy zaginionych w Alpach — psy z góry św. Bernarda zostały ostatnio zlikwidowane. Stało się to na skutek tragicznego wypadku w czasie Zielonych Świątek, kiedy to jeden pies św. Ber-narda zagryzł 10-letnią dziewczynkę.

Wisielec w oknie.

Na pierwszym piętrze w domu przy ul. Św. Jerzego 42, w Toruniu, zauważono jakąś postać kobiecą stojącą przez długi czas przy oknie.

Zaintrygowani przechodnie zawiadomili domowników, którzy z przerażeniem stwierdzili, że właścicielka mieszkania Maria Więckowska popełniła samobójstwo, wieszając się na lince tuż przy oknie.

Samobójczynię odcięto, lecz wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Powodem desperackiego kroku była długotrwała choroba nerwowa.

Zwłoki samobójczyni przewieziono do kostnicy.

Nowy kapelan ZHP okr. pomorskiego.

Ks. Franciszek Szybowski ze Świecia mianowany został kapelanem okręgu pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Ks. Szybowski jest czynnym instruktorem ZHP i z zapałem poświęca czas i siły w służbie wielkiej idei harcerskiej.

Walne zebranie członków Instytutu Bałtyckiego.

W dniu 30 bm. o godz. 11.30 odbędzie się w lokalu Instytutu Bałtyckiego, Fosa Staromiejska 1 parter **(gmach Starostwa Krajowego, pokój nr 3)** zwyczajne walne zgromadzenie członków instytutu. W razie nieobecności połowy członków w oznaczonym terminie, odbędzie się po upływie 30 minut o godz. 12-ej nowe zebranie, bez względu na ilość obecnych członków.

Odwołana wycieczka inżynierów.

Sekcja imprezowa naczelnej organizacji inżynierów zawiadamia, że wycieczka statkiem po Wiśle, zapowiedziana na niedzielę, 13 bm. — nie odbędzie się.

Organizacje kobiece na FON.

W dniu wczorajszym p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął delegację wojewódzkiej komisji porozumiewawczej pomorskich organizacyj kobiecych, która złożyła na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 475 złotych.

Na kwotę tę złożyły się organizacje następujące: Rodzina Wojskowa 100 zł, Rodzina Rezerwistów 100 zł, Rodzina Policyjna 100 zł, Zrzeszenie Pom. Kół Gosp. Wiejskich 100 zł, P. W. Kobiet do obrony kraju 50 zł i Związek Pań Domu 25 zł. Poza tym na ten sam cel Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet złożył 50 zł w obligacji Pożyczki Narodowej.

Otrzymaną sumę p. wojewoda Raczkiewicz przekazał do Woj. KKO na rachunek FON.

Najbogatszy Amerykanin.

Po zgonie Rockefellera dotychczasowy układ skali najbogatszych ludzi w Ameryce uległ nieznacznym przesunięciom. Pierwsze miejsce na liście multimilionerów amerykańskich zajmuje obecnie Andrew Mellon. Na drugim miejscu stoi Henry Ford i jego syn, na trzecim Edsel, dalsze miejsca zajmuje rodzina Du Ponte, podobnie, jak Rockefeller. pochodzenia francuskiego, zajmująca na liście towarzyskiej pierwsze miejsce dla głębokiej kultury, jaką odznaczają się jej członkowie. W hierarchii bogaczy amerykańskich spadkobierca zmarłego multimiliardera, John Rockefeller, junior, zajmuje piąte, a słynny król dziennikarzy amerykańskich — Hearst — szóste miejsce.

Na dalszych miejscach znajdują się poza granicami Stanów Zjednoczonych prawie nieznani: bankier nowojorski Georges F. Baker, którego ojciec był wspólnikiem Pierpont Morgana. O Bakerze opowiadają, że w tym roku wziął swój pierwszy urlop po 35 latach nieprzerwanej pracy. Po Bakerze idą: słynny magnat kolejowy Frederick H. Prince z Bostonu i Artur C. James, człowiek, który odziedziczył po ojcu swym znaczny majątek i powiększył go wielokrotnie zręcznymi operacjami spekulacyjnymi. Oprócz wymienionych powyżej, żyje w Ameryce jeszcze 33 ludzi, których dochód roczny przekracza milion dolarów.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ.

Podsłuchane na trybunie w jednym z miast prowincjonalnych.

— Za co biją tego faceta?
— Za to, że rzucił w sędziego kamieniem.
— Przecież nie trafił.
— Dlatego go biją.

OPOWIEŚĆ AKTORA.

W cukierni u Loursa pewien aktor opowiada o swych sukcesach:

— Kiedy ostatni raz odtwarzałem scenę samobójstwa, numer wypadł tak wstrząsająco, że jeden z widzów zemdlał z przerażenia.
— I nie dowiedziałeś się, kto to był? — pytają koledzy.
— Owszem, był to agent, u którego ubezpieczyłem się na kilka dni przedtem.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w **świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem". Świt: „Młody las".

— **Repertuar kin:** Kino Słońce: „Allotria". Kino Stylowe: „Cyrk na okręcie" z Pat i Patachonem. Kino Świt: „Wszyscy ludzie są wrogami".

Inowrocławskie Sokolstwo wysyła sztafetę na zlot do Katowic. W związku ze zlotem Sokolstwa w Katowicach wysyłają poszczególne dzielnice sztafety do Katowic. Dzielnica Wielkopolska rozpoczyna trasę sztafetową z Inowrocławia z tego powodu, że właśnie w Inowrocławiu powstało pierwsze gniazdo sokole na ziemiach zachodnich i stąd idea sokola rozpowszechniła się na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk. Sztafeta wyruszy z Inowrocławia w sobotę dnia 12 bm. o godz. 20,30 sprzed Sokolni przy ul. Szymborskiej. Gdy pierwsza sztafeta będzie wyruszać, przybędzie również założyciel pierwszego gniazda sokolego ziem zach. p. M. Gruszczyński oraz pierwszy prezes Sokolstwa polskiego w Niemczech p. dr. Krzymiński, pierwszy polski prezydent miasta Inowrocławia.

Z obrad Wlkp. Zw. Rzemieślników Chrześcijan. Pod przewodnictwem radcy p. K. Lewandowskiego odbyło się zebranie Wlkp. Zw. Rzemieślników Chrześcijan w sali hotelu „Pod Lwem". Wiceprezes p. Urbański złożył sprawozdanie ze zjazdu Rady Wojewódzkiej. Nar. Chrześć. Zjedn. Rzemiosła w Poznaniu. Na zjeździe żalono się na Bank Gospodarstwa Kraj, który robi przy zaciąganiu pożyczki szalone trudności i zamiast przewidzianych 4% bierze 5% i więcej. Podkreślano także, że kredyt musi być dłuższoterminowy, przynajmniej do 5 lat, dla każdego rzemieślnika dostępny, gdyż w przeciwnym razie pozbawiony wszelkiej pomocy zlikwiduje warsztat i odda się pod opiekę społeczną, powiększając szeregi bezrobotnych. Prezes p. radca Lewandowski poinformował zebranych, że tegoroczny kredyt dla inowrocławskiego rzemiosła, przyznany przez Bank Gospodarstwa Kraj. wynosi 40.000 zł, z czego 22.000 zł już rozprowadzono. Podania o pożyczkę można w dalszym ciągu składać. Następnie omawiano sprawę urządzenia wspólnej wycieczki rzemiosła na wystawę rzemieślniczą do Gdyni w czasie Targów Gdyńskich w dniach 26—29 bm. oraz brania udziału w wycieczce do Częstochowy, Kalisza, Kielc Lublina i Sandomierza, urządzanej przez Zarząd Główny w Poznaniu. Rzemieślnik wielkopolski ma podczas tej wycieczki zbadać możliwości pracy i założenia warsztatu w tych miastach. W końcu przewodniczący zaapelował do mistrzów, aby przybyli na uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole dokształcającej św. Wojciecha w dniu 18 bm. o godz. 18.

Z zebrania Tow. Przemysłowców. Pod przewodnictwem seniora p. Dziocha odbyło się zebranie Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego. Referat o meteorach wygłosił budowniczy p. Zielonacki, przedstawiając znaczenie tych zjawisk planetarnych. Wrażenia z wycieczki Tow. Kupców w Płocku przedstawił p. Mietliński, obrazując stosunki gospodarcze, towarzyskie i narodowe. Uczestnicy wycieczki stwierdzili, że kupcy i rzemieślnicy poznańscy, którzy się tam osiedlili, robią dobre interesy i wszyscy znaleźli egzystencję. W dyskusji napiętnowano jednego z adwokatów miejscowych, który podjął się obrony notorycznych oszustów żydowskich, którzy na naszym terenie uprawiali handel oszukańczy. Poza tym omawiano sprawę poświęcenia nowego sztandaru, bo dotychczasowy sztandar podarł się w strzępy. Nic dziwnego, gdy towarzystwo istnieje 65 lat. Sztandar wykonują Siostry Wincentki z ul. Poznańskiej.

Komitet „Dnia Matki i Dziecka". Ostatnio odbyło się zebranie „Komitetu Dnia Matki i Dziecka" w Inowrocławiu-Mątwach Zebranie zagaił p. Handke, po czym złożył sprawozdanie kasowe skarbnik p. Łapiński. Na obchód „Dnia Matki i Dziecka" wydano 203 zł. Wśród członków i obywatelstwa zebrano 173 zł, 30 zł wyasygnowała kasa Opieki Rodzicielskiej, zysk z bufetu bezalkoholowego, którego kierownikiem był p. Kuźniacki wynosił 15,85 zł.

Koncert symfoniczny w auli Państw. Gimn. W sobotę 12 bm. o godz. 20 odbędzie się w auli Państw. Gimn. im. J. Kasprowicza koncert symfoniczny z udziałem solistów, chóru i orkiestry, na który zaprasza wszystkich miłośników muzyki Bratnia Pomoc uczniów Państw. Gimn. Szczegóły w afiszach!

PIERANIE. Wizytacja J. E. ks. biskupa Łaubitza ma nastąpić w Pieraniu w dniu 14 czerwca br. Tut. parafia czyni już przygotowania, aby godnie przyjąć dostojnego gościa.

KRUSZWICA. 8 bm. wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w zagrodzie rolnika Ignacego Smyka w Orpikowie nad Gopłem. Pastwą płomieni padła stodoła i budynek gospodarczy. Straty poważne. Pogorzelec był ubezpieczony na 11.563 zł.

— W ub. niedzielę odbyło się zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary, które zagaił prezes p. Klonkowski. W toku zebrania m. in. wygłosił p. prezes odczyt o pracach misjonarzy w dalekich krajach, dalej wygłosił przemówienie ks. wik. Łój.

CHEŁMCE pod Kruszwicą. W ub. niedzielę zebranie K. S. M. M. zagaił prezes p. dr Kowalski Wł. Na zebraniu byli obecni m. in. prezes Akcji Katolickiej p. Tad. Mentkowski, p. Stan. Mielcarek i inni. Pogadankę religijną pt. „Kościół katolicki" wygłosił ks. asystent Pałkowski. Następnie drh. Balcerzak Tad. wygłosił zajmujący referat pt. „Rola dobrego przykładu w wychowaniu". Pod koniec wygłoszone zostały deklamacje.

RADZIEJÓW KUJ. Wielka burza, jaka przeszła onegdaj nad okolicą pozostawiła smutne pokłosie. We wsi Wichrowice piorun uderzył w dom mieszkalny p. Błaszczyka. Dom spłonął doszczętnie. Płomień przerzucił się na przyległe budynki. Spaliła się stajnia, stodoła i chlewy, których nie udało się uratować. Piorun uderzył również w zabudowania gospodarcze rolnika Miecz. Michalskiego w Śmiłowicach. Tu pożar strawił: wozownię, oborę i dach domu mieszkalnego, poza tym zginęło w płomieniach 50 kur, zboże i bielizna. We wsi Szewce wybuchł pożar od pioruna w zagrodzie p. Czesł. Bronowskiego. Spaliły się budynki, dachy słomiane oraz część narzędzi rolniczych. We wszystkich wypadkach straty są dość poważne.

MOGILNO (lm). P. Lutomski Franciszek właściciel zakładu fryzjerskiego przy ulicy Wł. Jagiełły obchodził w dniu 1 bm. jubileusz 15-lecia prowadzenia zakładu w Mogilnie oraz 15-lecie swego mistrzostwa. Jubilatowi „Szczęść Boże" w dalszej pracy zawodowej.

WĄGROWIEC (a.) Ostatnio złożył egzamin sędziowski p. Bogdan Sulerzyski, syn znanego i cenionego obywatela wągrowieckiego.

— Na szkodę wdowy Elzy Wolltmann w Kłodzinie pow. wągrowieckiego powstał pożar, który strawił dom mieszkalny, stodołę, chlew oraz wszystkie narzędzia rolnicze. Przyczyny pożaru dotąd nieustalono. Poszkodowany był ubezpieczony.

ŁABISZYN. Tajemnica spowiedzi. Dramat religijny osnuty na tle powieści ks. Spilmana. Dramat ten odegra KSM m. „Naprzód" z Bydgoszczy w niedzielę 13 bm. w Łabiszynie o godz. 7 wiecz. w sali hotelu, na który uprzejmie Szan. Społeczeństwo zaprasza. O godz. 4 przedstawienie dla młodzieży po cenie 0,25 zł. Wieczornicę poprzedzi przemówienie pt. „Walczmy z komunizmem".

Igrzyska kulturalne w Nakle

zbiorą 2500 wykonawców, 85 zespołów. — 100 punktów programu.

Podobnie jak igrzyska sportowe są przeglądem sprawności fizycznej i propagandą sportu, mających rozwinąć wszystkie władze ciała, tak **pierwsze tegoroczne igrzyska kulturalne ziemi krajnieńskiej w Nakle będą rewią tężyzny ducha, sprawności umysłowej i artystycznej ludności czterech powiatów:** bydgoskiego, wyrzyskiego, chodzieskiego i szubińskiego. Igrzyska te, przygotowywane z wielką starannością i ogromnym nakładem pracy, będą wspaniałym sprawdzianem wysiłków w kierunku rozwoju i umocnienia kultury polskiej na pogranicznych ziemiach polskich mocno wystawionych na działanie wpływów obcych. Wykażą one **ogromne bogactwo życia kulturalnego i artystycznego naszego regionu,** przyczynią się do dalszego jego rozwoju i staną się potężnym bodźcem do dalszej wytrwałej pracy.

Z jednej strony zapoczątkowane igrzyska mają sięgnąć do korzeni pięknej i bogatej **kultury ludowej,** z drugiej strony mają popierać samorodną twórczość ludową i opromienić codzienne życie wsi i miasteczek pięknem i głębszymi wartościami duchowymi. **W kulturze szerokich mas tkwi bowiem moc i prężność naszego narodu.**

Bogaty program tegorocznych igrzysk regionalnych, mających odbyć się **w dniach 19 i 20 czerwca br. w Nakle,** przewiduje przeszło 100 numerów programu. M. in. popisywać się będą cztery teatry, 30 zespołów inscenizacyjnych, 15 chórów związkowych, 17 chórów powszechnych, 12 orkiestr, 15 zespołów tanecznych i rytmicznych oraz szereg zespołów gimnastycznych. Przed oczami widzów przesunie się całe przebogate i ogromnie **barwne życie Krajny w teraźniejszości i przeszłości.** Będzie więc na co patrzeć i co oglądać. Czynny swój udział zapewnił również sławny kompozytor, laureat państwowej nagrody muzycznej **prof. Feliks Nowowiejski** oraz cały szereg innych osobistości. Dojazd kolejami i autobusami z różnych kierunków **będzie zapewniony.**

ŁOBŻENICA. Mógłby się tu osiedlić doświadczony lekarz weterynaryjny. Praktykujący w rzeźni miejskiej lekarz nie zajmuje się bowiem pracą zewnętrzną, a bogata okolica pozbawiona jest należytej opieki dla zwierząt.

NOWAWIEŚ WIELKA. Tow. śpiewu „Lirenka" w Nowejwsi Wielkiej obchodzi w tym roku 10-lecie swego istnienia. W związku z tym urządza święto pieśni, do którego czyni już teraz przygotowania, aby dzień ten wypadł najokazalej. W zjeździe tym wezmą udział koła śpiewu XXI okręgu.

CHODZIEŻ. (K) W ub. sobotę w kościele farnym odbył się ślub p. Wandy Dałkowskiej, córki znanego obywatela, z p. Józefem Królikowskim, pracownikiem Urzędu Skarbowego. Aktu ślubu udzielił ks. Michalski.

— Powiatowy Kom. Policji Państw., komisarz Saurman, po 5-letniej służbie na terenie pow. chodzieskiego przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Kępna. Do Chodzieży przybędzie kom. Niewiarowski z Kępna.

— W niedzielę na stadionie pow. odbył się mecz w piłkę nożną pomiędzy T. S. Noteć Chodzież a K. P. W. Gdynia. Mecz zakończył się zwycięstwem K. P. W. Gdyni w stosunku 2:1. Sędziował p. Starasta — sędzia związkowy. Widzów około 1500 osób.

— Uroczystość jubileuszowa Tow. Kupców i Przemysłowców udała się pod każdym względem doskonale. Już od samego rana zaczęły zjeżdżać delegacje z Poznania, Obornik, Wągrowca, Rogoźna. Ujścia, po czym w kościele farnym ks. Michalski odprawił w intencji jubileuszu uroczystą mszę św., zaś ks. prob. dr Kubik wygłosił okolicznościowe kazanie. W południe na sali Strzelnicy odbyła się uroczysta akademia, w której wzięli udział ks. dr Kubik, starosta Siekierzyński i burm. Kappe. Zebranie zagaił prezes p. Strzeliński, powołując na przewodniczącego p. Hałajewskiego z Wągrowca. Szczegółowo opracowaną kronikę odczytał sekr. p. Andrzejewski. Referat n. t. nędzy i blasków działalności kupieckiej w Polsce wygłosił red. Gustowski z Poznania. Jubileuszowe dyplomy otrzymali: ks. prał. Czechowski ze Strzelna, pp. Augustyn Malach i Konstanty Drews.

DZIAŁDOWO (r.) W czasie ostatnio przechodzącej nad powiatem działdowskim burzy z piorunami, silna wichura zerwała dach z zabudowania właśc. gospodarstwa 200 mórg. Wilhelminy Szymańskiej w Brodowie. Szkody powstałe w związku z szalejącą wichurą są dość znaczne, zwłaszcza w ogrodach. Uszkodzone zostały też niektóre linie telefoniczne.

WĄBRZEŹNO. Kino „Słońce" wyświetla film pt. „Żona czy sekretarka".

— 8 bm. po starannym przygotowaniu odbyło się na sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" przedstawienie urządzone przez Powszechną Szkołę Męską Nr 1. Na całość programu złożyły się śpiewy chóru szkolnego, deklamacje, tańce, inscenizacje i dwuaktówka pt. „Wesele kwiatów". Społeczeństwo nasze imprezę tę w 100% poparło. Czysty zysk przeznaczony został na zakup przyborów szkolnych dla najbiedniejszych dzieci naszego miasta.

Zabójcy st. post. Sikory — doręczono wyrok śmierci.

Brodnica. Skazanemu w dniu 13 maja br. na karę śmierci zabójcy st. post. Sikory **Franciszkowi Więckowskiemu,** przebywającemu w tut. więzieniu, doręczony został wydany przez S. O. **wyrok śmierci** wraz z motywami. Obrońca skazanego apl. adwok. Nowiński **zgłosił w imieniu skazanego apelację od wyroku do sądu apel. w Poznaniu, który wkrótce sprawę mordercy rozpatrzy.**

Nieświeże mięso powodem zatrucia.

Chełmża. Dwie mieszkanki Chełmży — Maria Marchlewska i Rozalia Reiwerowa zostały przewiezione do miejscowego szpitala w stanie groźnym. Lekarz miejski p. dr Napiórkowski stwierdził zatrucie mięsem, które było nieświeże i pochodziło z nielegalnego uboju. Dochodzenia policyjne w toku.

CZERSK (al.) W środę, dnia 9 bm. odprawił w tut. kościele parafialnym pierwszą ofiarę mszy św. ks. Antoni Minikowski w asyście ks. prob. Licznerskiego, ks. Scheflera i ks. Krügera. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Gołomski. Piękne przemówienie dziękczynne wygłosił od ołtarza ks. prymicjant. Po nabożeństwie udzielił wiernym swego kapłańskiego błogosławieństwa. W uroczystości brało udział szereg okolicznych księży oraz tłumy parafian. Ks. Ant. Minikowski jest synem cenionego mieszkańca Czerska. emer. urz. pocztowego.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2048.

Repertuar kin:
Apollo: „Godzina pokusy".
Gryf: „Pieśniarz Wiednia".
Orzeł: „Burza nad Andami".

Treningi sekcji lekkoatletycznej Sokoła odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 17,30 na boisku miejskim. Tamże przyjmuje się nowych członków.

„10 strzałów ku chwale ojczyzny". W niedzielę 13 bm. na strzelnicy garnizonowej rozpoczyna się o godz. 10 przed południem strzelania, pod kierown. p. kpt. Praskiego. Broń i amunicja na miejscu. Niechaj w naszym mieście nie będzie nikogo, ktoby w niedzielę nie oddał „10 strzałów ku chwale ojczyzny".

Liczba mieszkańców Grudziądza wzrasta. Stan ludności m. Grudziądza według wykazu statystycznego wynosił w dniu 30 kwietnia br. 58.371 osób. W ciągu maja przybyło 219 osób, zaś urodziło się 91 dzieci. Ubyło w maju 175 osób, zmarło 60, zatem stan ludności m. Grudziądza w dniu 31 maja wynosił 58.446 osób.

Tajemnicze zaginięcie młodzieńca. Jan Zalewski zam. w Działdowie zgłosił w komisariacie, że syn jego Stanisław, lat 17, zatrudniony w charakterze ucznia u mistrza rzeźnickiego Józefa Gensty (ul. Pańska) z dniem 4 lipca ub. r. zaginął i dotąd nie ma po nim śladu. Osoby, które mogłyby rzucić snop światła na tę tajemniczą sprawę, zechcą zgłosić się w komisariacie lub do ojca zaginionego młodzieńca.

Zderzenie dwóch samochodów. U wylotu ul. Fortecznej i Legionów najechał samochód ciężarowy, należący do majątku Rogoźno-Zamek, na taksówkę, której właścicielem jest p. Maksymilian Sztumski, zam. w Grudziądzu przy ul. Fortecznej 18. Wypadku w ludziach nie było, jedynie taksówka została uszkodzona. Właściciel taksówki oblicza straty na 50 zł.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 11 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Barnaby apost.
Jutro: Leona III, Jana a Fakundo.
Wschód słońca o godzinie 3.37.
Zachód słońca o godzinie 20.22.

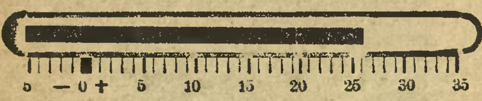
Stan pogody.

Upały trwają w dalszym ciągu.

Wczoraj w całym kraju trwała nadal pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich. O godzinie 14-ej termometr wskazywał: 23 st. w Gdyni, 26 we Lwowie i Pucku, 27 w Tarnopolu, 28 w Krakowie i Pińsku, 29 w Warszawie i Suwałkach, 30 w Cieszynie i Wilnie, 31 w Poznaniu i Grudziądzu, a 32 w Bydgoszczy.



Termometr wskazywał dziś rano:



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. „Skamieniały las“. W roli gł. Bette Daviss i Leslie Howard. Bogaty nadprogram.

LIDO. Fascynujący film erotyczny p. t. **„Poświęcenie“.** W rolach gł. uroczy partner Grety Garbo z „Damy Kameliowej“ Robert Taylor oraz piękna Barbara Stanwyck. Nadprogram kolorówka i najnowsze tygodniki.

MORSKIE OKO. Rewelacyjny program p. t. **„Dzikie ścieżki“.** Nadprogram kolorówka **„Trzy wilczki“** oraz najnowsze tygodniki.

POLONIA. Film, który wywołał gorącą polemikę na całym świecie p. t. **„Klub kobiet“.** W roli gł. Danielle Darrieux, bohaterka z filmu „Mayerling“. Bogaty nadprogram.

—x—

— **Wystawa prac szkolnych.** Od dnia 13 do 20 czerwca otwarta będzie w szkole powszechnej przy ul. 10 Lutego wystawa rysunków i prac z zakresu zajęć praktycznych wychowanków szkoły. Ciekawa ta wystawa zasługuje na zwiedzenie, szereg prac zaś uczniowskich na wyróżnienie. Podkreślić tu też należy z uznaniem inicjatywę i kierownictwo prac uczniowskich, spoczywające w rękach wytrawnych pedagogów p. Kamrowskiego i p. Kurzyńskiego.

Najechany przez samochód. W czwartek 10 bm. zdarzył się przy ul. Świętojańskiej wypadek przejechania przez samochód. Ofiarą wypadku padł robotnik Jan Żabiński, zamieszkały przy ul. Śląskiej 34. Skutkiem przejechania doznał Żabiński złamania lewej nogi pomiędzy stopą a kolanem, oraz ogólnych potłuczeń. Rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Szofera, prowadzącego taksówkę Czeźniewskiego zatrzymano do wyjaśnienia sprawy.

Przyjazd dyrektora departamentu morskiego. Dnia 9 czerwca br. po południu przyjechał z Warszawy do Gdyni w sprawach służbowych dyrektor departamentu morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Leonard Możdżeński. Podczas swego pobytu w Gdyni p. dyr. Możdżeński dokonał inspekcji robót inwestycyjnych oraz odbył konferencję z niektórymi przedstawicielami gospodarczych sfer portowych.

Wołamy o racjonalną gospodarkę

funduszami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W Gdyni pobudowano przy ul. 10 Lutego **gmach olbrzymich rozmiarów za pieniądze z funduszu emerytalnego pracowników umysowych.** Potrzebę wystawienia tego kolosu tłumaczono (na skutek wniesionych przez Związek Pracowników Umysłowych w handlu i przemyśle, Poznań, oddział w Gdyni memoriałów, protestujących przeciwko takim poczynaniom) tym, że **ZUS chodzi o dobrą lokatę kapitałów przeznaczonych na wypłatę rent i utrzymanie tych kapitałów w stanie dochodowości** O tym, jak ta dochodowość wygląda i jak dalece sfery pracownicze mają rację, twierdząc, że lokata kapitału jest z gruntu fałszywa — można się łatwo przekonać.

A więc gmach pobudował ZUS po zasięgnięciu odpowiednich zdań „u miarodajnych“ sfer urzędowych, które donosiły, że w Gdyni brak lokali handlowych i biurowych i z tego tytułu wiele firm działających na terenie Gdyni dla niemożności znalezienia lokalu przebywa nadal w Gdańsku. To samo tyczy się sprawy budowy hotelu przez ZUS, pod który to w projekcie będący gmach zakupiono grunt na Kamiennej Górze i grubo go przepłacono.

Twierdzono, iż **sytuacja jest pod tym względem w Gdyni wprost rozpaczliwa.** Rzeczywistość i życie dokumentuje ten stan rzeczy wręcz przeciwnie.

W odpowiedzi na memoriały Związku Pracowników Umysłowych w handlu i przemyśle Poznań oddział w Gdyni, ZUS podkreślał wobec ministerstwa opieki społecznej, że **„troską“ zakładu jest jak największe zabezpieczenie majątku ubezpieczonych i to przez różnorodność budowy obiektów.** Budowanie wyłącznie domów czynszowych o małych mieszkaniach mogłoby narazić zakład na straty z chwilą zmiany koniunktury.

Dzisiejszy stan rzeczy jest katastrofalny pod względem wynajęcia lokali w tymże gmachu, gdzie dotąd mimo upływu z górą jednego roku **sporo lokali jeszcze świeci pustką.** Zajmowania tego czy innego lokalu przez rożne organizacje, idące po linii obecnego reżimu państwowego, na skutek przydziału i zalecenia zarządu miasta, nie można uważać za dochodowe tak dalece, jak to zapowiadał zarząd funduszami Z. U. S.

Opłacalność budowy tego gmachu jak i hotelu musiała być sugerowana przez czynniki, którym zależało na tym, aby **coś okazałego stworzyć, bez liczenia się z dochodowością i oprocentowaniem milionowego kapitału uwięzionego** w ten sposób, wychodząc z założenia, że przy komisarycznych rządach Z. U. S., z opinią świata pracy i jego rezerwami na starość liczyć się nie trzeba.

Wypada jeszcze podkreślić sposób wynajmowania tych lokali, a już szczególnie lokali sklepowych. Publiczną tajemnicą jest owe **licytowanie czynszów w dół, aby tylko utrzymać dzierżawcę i uchronić się przed jeszcze większymi pustkami.** Jakim natomiast „świetnym“ interesem dla świata pracy i jego kapitałów na starość jest ów lokal kawiarniany „Bałtyk“, tego w ogóle dowodzić nie trzeba, gdyż nawet zupełny laik, znający choćby pobieżnie stosunki gdyńskie, na pierwszy rzut oka zorientować się może w tej sytuacji.

W tego rodzaju lekkomyślne postępowanie w lokowaniu cudzych kapitałów bez wysłuchania zdrowej opinii serio myślących sfer, wyzbytych fałszywych ambicyjek powinny z urzędu **wejrzeć czynniki nadzorcze i z całą surowością prawa pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy byli inicjatorami tej nieszczęśliwej lokaty.** Kapitały te mają zabezpieczyć starość pracownikom umysłowym, a w tych warunkach trudno o tym mówić. Tu się dzieje nietylko krzywda tym pracownikom-obywatelom, lecz dzieje się krzywda przede wszystkim Państwu, gdyż w razie ewentualnej niemożności wypłacania rent starczych we właściwej wysokości, odbije się to na przyszłych budżetach Państwa i oczywiście tak samo na gospodarce ogólnopaństwowej.

Z przytoczonych okoliczności wynika, że **owa „troska“ podkreślana przez Z. U. S. w odpowiedzi na memoriał Zwiazku Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle Poznań oddział w Gdyni, nie była absolutnie żadną troską, lecz czczym frazesem.**

Przestrzegamy przed podobnymi pociągnięciami na przyszłość, bo to grosz publiczny, a jak wemy, to obecny premier gen. Sławoj-Składkowski lubi się interesować takimi „państwowo-twórczymi“ pociągnięciami. Oby zapowiedzi Min. Opieki Społecznej o zlikwidowaniu komisarycznych rządów w Z. U. S. jak najrychlej się ziściły, **a samorząd tych instytucyj przejęli ludzie do tego „z wyboru“ powołani!**

W końcu dodajemy, że **Gdynia potrzebuje tanich mieszkań 1—3-pokojowych** i tu byłoby wdzięczne pole do popisu Z. U. S. z uwagi na warunki mieszkaniowe tego miasta. Twierdzenia Z. U. S., że w razie zmian koniunktury zakład może ponieść straty, są nieistotne. W razie gdyby się koniunktura naprawdę zmieniła i pracownik umysłowy mógłby sobie pozwolić na lepsze mieszkanie, to mieszkanie przez niego ewentl. opróżnione zajmie chętnie pracownik fizyczny, gdyż i jemu przysługuje prawo do mieszkania ludzkiego, a nie zajmowania baraków, urągających wszystkiemu.

Ponad wszystko nasuwa się nam pytanie, **co należałoby zrobić z pustymi lokalami w gmachu parzy ul. 10 Lutego, aby uchronić świat pracy od dalszych strat?**

Co się tyczy hotelu, to mamy rozwiązanie: budowy **trzeba zaniechać.**

Byłoby dobrze dla uspokojenia opinii **wykazać publicznie rzeczywistą dochodowość tego czynszowego gmachu przy ul. 10 Lutego, aby nastąpiło pewne uspokojenie. Może stan rzeczy nie jest jeszcze taki rozpaczliwy?...**

Obserwator.

—::—

Nieznajomość przepisów dewizowych

nie jest momentem uniewinniającym.

W swoim czasie organy kontroli dewizowej wykryły **przemyt na teren Gdańska dewiz za pomocą przekazów pocztowych, który uprawiał zamożny obywatel gdański p. Fisz.** W wyniku rozprawy sądowej Fisz został skazany na 2 lata więzienia i 50 tys. złotych grzywny, przy czym w apelacji kara więzienia została zredukowana do 1 roku, a grzywna do wysokości 30 tys. złotych. **Fisz znajduje się dotąd za kaucją na wolności.**

W czasie procesu sądowego żona Fisza przywiozła z Gdańska do Gdyni kwotę zł 2.000,—, która była potrzebna dla pokrycia kosztów obrony. Z kwoty tej zostało 400 złotych i **pani Fisz zamierzala zabrać ją z powrotem do Gdańska.** Pieniądze te oddała p. Fisz swej przyjaciółce p. Narloch, bawiącej z nią w Gdyni i razem udały się do Gdańska. Na granicy obie panie zostały zatrzymane **i oskarżone o usilowany szmugiel dewiz.** Tak więc z jednej rozprawy Fisza zrobiły się dwie, tym razem na ławie oskarżonych zasiadły dwie niewiasty. Obie panie tłumaczyły się przed sądem nieznajomością polskich przepisów dewizowych. Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków wydał **wyrok, skazujący p. Fisz i p. Narloch po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem,** przy czym wyjaśnił, że nieświadomość przepisów nie może być brana w rachubę, jako moment uniewinniający.

Jeszcze jedna katastrofa żeglarska.

Sezon letni rozpoczął ruch w klubach żeglarskich. Nie obyło się też i bez katastrof. Ofiarą morza padli śp. małżeństwo Szepielewiczowie i śp. Pawłowski. Onegdaj omal nie doszło do dalszych ofiar. Tym razem na szczęście **nie skończyło się tak tragicznie.** Na wycieczkę kajakiem z Sopot do Orłowa wybrali się Stefan Buchma i Henryk Steinke, lecz celu wycieczki nie osiągnęli, gdyż już **w okolicy granicy polskiej podmuch wiatru wywrócił kajak a obaj młodzieńcy wpadli do wody i zostali przez strażników granicznych wyratowani.** Uratowany został również kajak, który wyrzuciło na brzeg samo morze.

Przemytnik zmarł na udar serca.

Przyłapać wytrawnego przemytnika na gorącym uczynku jest bardzo trudno. Pomaga w takim wypadku, albo skrupulatny wywiad, lub też przypadek. Tak też było i w wypadku wykrycia przemytu bibułek papierosowych, które **szmuglował starszy, czwany przemytnik Christoph Johan, zamieszkały w Gdańsku.** Johan przybył w niedzielę do Gdyni i po załatwieniu swych „interesów“ udał się na dworzec kolejowy, oczekując na pociąg. W pewnej chwili zrobiło mu się słabo i upadł na ziemię, a gdy mu pośpieszono z pomocą okazało się, że **już nie żyje.** Wezwany lekarz stwierdził śmierć, której przyczyną był **skurcz serca.** Gdy policja przystąpiła do ustalenia tożsamości zmarłego, wyszło na jaw, że jest on przemytnikiem. Tak więc przypadek oddał znów kontroli skarbowej przysługę, lecz tym razem przemytnik odpowiadać będzie za swe sprawki naprawdę przed Najwyższym Trybunałem.

Pod wpływem alkoholu usiłował pozbawić się życia!

Franciszek Wilma, spokojny kochający małżonek dał się raz skusić swoim przyjaciołom na libację, obiecując jednak przed wyjściem z domu małżonce, że wróci... trzeźwy. Libacja przeciągnęła się do późnej godziny. Alkohol skosumowany w większej ilości zaczął działać, tak że niebawem **Wilma zalał się w pestkę.** Trzeba jednak było wracać do domu. Któryś z przyjaciół zaofiarował się odprowadzić Wilmę do oczekującej go małżonki. Po przybyciu na miejsce **pomiędzy małżonkami wywiązała się gwałtowna sprzeczka w rezultacie której Wilma chwycił za próżną butelkę, jaka mu się nawinęła przypadkowo pod rękę i zdzielił nią połowicę w głowę,** po czym świadom przykrych następstw tego ciosu poderżnął sobie rozbitą butelką **żyły u ręki.** Pogotowie zajęło się niedoszłym samobójcą, zabierając go do szpitala.

ORŁOWO.

Biuro kąpieliska Orłowo już uruchomione. W związku z otwarciem sezonu letniego w kąpielisku morskim Gdynia-Orłowo uruchomione zostało biuro kąpieliska, którego kierownikiem został p. Jerzy Pstrokoński z referatu turystycznego komisariatu rządu.

O szkołę prywatną w Orłowie. Społeczeństwo orłowskie zwróciło się do urzędniczej spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej w Orłowie (która pobudowała most żelazny nad torami i oddała go kolei) z prośbą o zajęcie się uruchomieniem prywatnej szkoły powszechnej na terenie Orłowa Morskiego.

Złodzieje staną przed sądem. Nie zawsze połów policji daje grube ryby, często trafiają się też płotki. W tych dniach przytrzymano takich właśnie drobnych złodziejaszków, a mianowicie Bronisława Stubińskiego z Kartuz, który ukradł 4 kury i usiłował je spieniężyć w Gdyni, braci Włodzimierza i Mirosława Szewczuków z Gdyni za kradzież 5 złotych gotówki na szkodę Heleny Szwed, oraz Stefana Płaskota bez stałego miejsca zamieszkania za kilka kradzieży.

Poświęcenie radiostacji nadawczo-odbiorczych Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej. W sobotę 12 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie radiostacyj nadawczo-odbiorczych i otwarcie na Polanie Redłowskiej obozu strażackiego Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy wyładunku kostek granitowych ze statku Poznań, stojącego przy nabrzeżu Polskim uległ wypadkowi potłuczenia zatrudniony przy wyładunku robotnik portowy Franciszek Ukleja, na którego zwaliły się kamienie z wysokości kilkumetrowej, powodując poważne okaleczenia.

Gdynia pod znakiem motoryzacji w czasie Targów Gdyńskich.

Nowopostawiona wielka hala konstrukcji żelaznej zapełni się na tegorocznych Targach Gdyńskich (20. 6. — 4. 7.) najnowszymi typami wozów ciężarowych i osobowych produkcji krajowej, jak nie mniej motocyklami, rowerami oraz sprzętem motoryzacyjnym.

Jednocześnie w czasie Targów Gdyńskich (20. 6. — 4. 7.) będzie przeprowadzony cały szereg imprez, świadczących, że Gdynia bierze szybki krok w dziedzinie motoryzacji, i chce dogonić pod tym względem najbardzicj zmotoryzowane dzielnice kraju.

Szczególnie dzień 27 czerwca będzie wybitnie atrakcyjny. W godzinach rannych rozpocznie się Zjazd Gwiaździsty samochodów i motocykli z całej Polski, a w godzinach popołudniowych odbędzie się uliczny wyścig motocyklowy, tym bardziej interesujący, że prowadzony po bardzo pagórkowatym terenie Gdyni.

Równocześnie w tym dniu odbędzie się piękny pokaz lotów szybowniczych, organizowany przez Gdyński Klub Szybowcowy, co będzie wielką atrakcją zwłaszcza dla młodzieży, pasjonującej się tym nowym sportem.

Dla zwycięzców przeznaczone są nagrody, które będą przypomnieniem sportowcom z zaplecza o wyczynach sportowych młodego miasta portowego.

Niemiła przygoda milionera.

Na pokładzie wielkiego okrętu transatlantyckiego, zdążającego z Gdańska do Ameryki Północnej, wydarzył się przykry skandal towarzyski. Wytworne towarzystwo złożone z bankierów, przemysłowców i plantatorów bojkotowało coraz wyraźniej znanego w Europie i Ameryce milionera, właściciela składów kolonialnych, który wyrzucając tysiące dolarów na zabawy i przyjemności, żałował kilku groszy, aby zakupić preparat, stanowiący dla niego rzecz więcej wartościową od złota i dolarów. Nie będziemy ukrywali, że tym preparatem potrzebnym bogatemu Amerykaninowi był Sudoryn Ap. Kowalskiego, środek usuwający pot i niemiłą woń rąk, nóg i pach, tak przykrą dla otoczenia. Gdy kapitan okrętu dowiedział się o tym przykrym bojkocie towarzyskim, posłał natychmiast milionerowi pudełku proszku Sudoryn Ap. Kowalskiego wraz ze sposobem użycia. Amerykanin zrozumiał i w ciągu niewielu godzin został przyjęty z powrotem do towarzystwa podróżnych.

Chociaż powyższa historia brzmi jak wyjątek z fantastycznej powieści, to jednak zapamiętajcie ją sobie. Gryzący pot i niemiła woń rąk, nóg i pach jest uleczalna i usuwalna. Znany a niezastąpiony z górą od pół wieku puder Sudoryn Ap. Kowalskiego w pudełku z sitkiem usuwa pot i niemiłą jego woń. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, drogeriach i perfumeriach.

Wielka wenta ludowa.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 14-ej (2-ej po poł.) odbędzie się w parku nad Brdą (Fordońska 76) wenta ludowa na budowę plebanii w Siernieczku. Gości czeka moc urozmaiceń, doskonała orkiestra i obfity bufet. Dla dzieci przygotowano zabawy o nagrody.

Wyjazd parostatkiem z przystani (przy placu Teatralnym) o godz. 13, 14,30, 16. Na statku koncert orkiestry. Poza tym dojazd autobusami ulicą Toruńską i Fordońską według normalnego rozkładu jazdy. Dogodna komunikacja powrotna zapewniona. (11575

Nie ulega żadnej wątpliwości

że nie ma więcej lub mniej szczęśliwych kolektorów. Wszystkie losy mają równe szanse wygrania. To też należy kupić ćwiartkę w tej kolekturze, która wyróżnia się doskonałą obsługą, szybką realizacją wygranych, udziela każdemu grającemu wszelkich informacyj oraz wystawia podczas ciągnienia codziennie w specjalnej gablotce urzędową tabelę wygranych. Taką kolekturą jest **chrześcijańska kolektura K. Rzanny, Bydgoszcz, Gdańska 25 (tel. 33-32)**, którą polecamy naszym Szan. Czytelnikom. (11385

Zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu bydgoskiego.

W dniu 13 bm. odbędą się **w Koronowie powiatowe zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu bydgoskiego** pod protektoratem p. starosty powiatowego.

Udzia w zawodach brać mogą zawodnicy wszystkich organizacyj w. f. i p. w., stowarzyszeń i klubów sportowych powiatu bydgoskiego.

Strzelanie przewiduje następujące konkurencje: Panie: konk. kbks. 4 a. Panowie: konk. kbks. 4.

Zgłoszenia zespołów w składzie 3 zawodników(czek) kierować należy do powiatowej komendy Zw. Strzeleckiego, Słowackiego 3, do dnia 12. 6. godz. 10. Losowanie stanowisk oraz kolejność strzelania odbędzie się o godz. 9,30 w dniu strzelania.

Wystawa modeli jachtowych.

Jak niedawno donieśliśmy, odbył się w Bydgoszczy, w szkole św. Trójcy, międzyszkolny kurs budowy modeli jachtowych, prowadzony przez nauczycieli. Udział brało przeszło 30 uczniów klas od V do VII szkół powszechnych. Po mozolnych pracach w drzewie pomalowano modele i otaklowano, i w sobotę, 12 bm. o godz. 16-ej nastąpi wystawa w gmachu Banku Związku Spółek Zarobkowych, vis à vis Teatru.

Wystawa trwać będzie od soboty, 12 bm. do poniedziałku, 14 bm. włącznie i jest otwarta: w sobotę od godz. 16—18, w niedzielę od 12—18 i w poniedziałek od 8—18. Wstęp dobrowolny na zakup nagród.

Okażmy zrozumienie dla wysiłku naszych najmłodszych modelarzy i zwiedzajmy ich wystawę! Po wystawie nastąpią treningi modeli, a tuż potem pierwsze tego rodzaju w Polsce regaty w Brdyujściu.

Imprezy powyższe organizuje się z ramienia Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Ogólnopolski zjazd delegatów Ch. Zw. Mł. Pr. „ODRODZENIE“ w Bydgoszczy.

W okresie dojrzewającej świadomości narodowej, budzącej się samoobrony przed przenikającymi społeczeństwo prądami liberalizmu religijnego, w okresie walk o słuszne prawa obywatelskie — jednym ze znaków czynu i środków do osiągnięcia zwycięstwa zdrowych zasad chrześcijańskich i polskich nad wszystkim, co temu przeciwne, jest ogólnopolski zjazd Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie“, który odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę dnia 13 bm. w sali Rzeźni Miejskiej.

W programie zjazdu przewidziane jest wysłuchanie mszy św. w kościele Księży Misjonarzy na Bielawkach o godz. 8,30. Podczas zebrania zjazdowego w sali Rzeźni Miejskiej m. in. referat „o ruchu młodych“, którzy w odrodzeniu narodu odegrać winni rolę najbardziej czynnych bojowników — wygłosi p. red. Jan Teska.

Po części oficjalnej zjazdu odbędzie się wycieczka parostatkiem do Brdyujścia.

Wszystkich, dla których sprawa odrodzenia narodu i religii nie jest sprawą obojętną — zapraszamy.

Ch. Zw. Mł. Pr. „Odrodzenie“.

Zuchwały napad rabunkowy przy ul. Nowodworskiej.

Związali wróżkę i zrabowali portmonetkę z pieniędzmi.

W ub. środę wieczorem około godz. 8,30 dokonano śmiałego napadu rabunkowego na osobie **42-letniej Heleny Mocnej** w jej mieszkaniu przy ulicy Nowodworskiej 20. Mocna zajmowała się wróżeniem i wiedząc o tym, dwóch osobników pod pretekstem wróżenia im przyszłości z kart dokonało rozboju. Jeden z nich poprzednio umówił się z wróżką, że przybędzie w określonym wyżej czasie z narzeczoną; tymczasem przybył istotnie o tej porze, lecz nie z narzeczoną, ale z swym wspólnikiem.

Po wtargnięciu do mieszkania bandyci zażądali od kobiety pieniędzy, a gdy Mocna wzbraniała się wydać złoczyńcom ostatnie swe pieniądze, rabusie **związali jej sznurem ręce i nogi,** a ponadto ściągnęli z łóżka prześcieradło i zapchali nim kobiecie usta. Zdając sobie sprawę, jak wielkie grozi jej niebezpieczeństwo, Mocna stroryzowana, w końcu wskazała na szufladę w szafie, w której znajdowała się portmonetka z pieniędzmi. Były tam całe jej oszczędności **w sumie 25 złotych,** które bandyci zabrali i natychmiast się ulotnili.

Wróżka z trudem wydostała się z przykrego położenia, po czym udało się jej zaalarmować sąsiadów. Policja śledcza przybyła niebawem na miejsce i natychmiast rozpoczęła energiczne dochodznia. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, policja jest już na tropie bandytów.

Inkasent zgubił 800 zł.

Jadąc w ub. środę rano około godz. 8-ej rowerem do biura, inkasent pewnej bydgoskiej instytucji zgubił w drodze worek, w którym znajdowało się 800 złotych przeważnie w monetach srebrnych i bilonie. Inkasent Marcin Masłowski, zam. przy ul. Strzeleckiej 81, twierdzi, że rozpruła mu się teczka zawieszona do roweru, w której znajdował się płócienny biały woreczek z pieniędzmi, wskutek czego worek wypadł. Z powodu wielkiego ruchu pojazdów w dniu targowym, inkasent nie słyszał brzęku pieniędzy w chwili gdy spadły na bruk. Za naszym pośrednictwem inkasent prosi uczciwego znalazcę o zwrot pieniędzy, gdyż od tego zależna jest dalsza jego egzystencja. Jechał on ul. Szubińską, placem Poznańskim, Chwytowo, Czartoryskich i ul. Marszałka Focha do ul. dr. Warmińskiego.

Nowy strajk w Grudziądzu.

Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej.

Grudziądz (tel. wł.). Rozpoczęty w środę strajk okupacyjny około 250 robotników, zatrudnionych w fabryce Herzfeld i Victorius, **nie został dotąd zlikwidowany.** Odbyta w czwartek 5-godzinna konferencja nie dała rezultatu. Strajk trwa.

Jednocześnie we wczorajszy czwartek wybuchł w Grudziądzu ponowny strajk bezrobotnych, zatrudnionych przez miasto przy t. zw. akcji doraźnej. Odbyte wieczorem posiedzenie Rady Miejskiej, na którym omawiano szeroko sytuację miejscowych bezrobotnych oraz tło strajku, miało przebieg bardzo burzliwy. **Niesłychanie gwałtowne wystąpienie jednego z radnych P. P. S. doprowadziło do ostrego starcia z przewodniczącym Rady Miejskiej p. prezydentem Włodkiem.**

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jednym z następnych numerów.

Czytelnicy nasi mają głos.

Niewykorzystane lampy.

Przed kilkoma laty (ca 4—5 lat) jedna z firm elektrotechnicznych w celach propagandowych powywieszała w centrum miasta lampy elektryczne na środku ulicy (podobnie jak w innych miastach) i to tylko prowizorycznie na „krótki czas“.

Upłynęło już bardzo dużo czasu, a lampy te jeszcze zupełnie bezużytecznie wiszą i grożą (z powodu prowizorycznego zainstalowania) upadkiem na głowy przechodniów. Patrząc na te lampy, **ma się wrażenie, że w Bydgoszczy nie ma porządnego rzemieślnika, któryby umiał należycie zawiesić lampy na drucie nad ulicą główną wielkiego miasta Bydgoszczy.** Przewody przytrzymywane małymi drucikami tworzą łuki i wygląd centrum przez to bardzo cierpi. Pamiętam, że już przeszło 5 lat lampy te absolutnie nie były używane i czy nie byłoby wskazane te same lampy usunąć z ulicy Gdańskiej i Mostowej a **przenieść na przedmieścia Bydgoszczy,** które stale dopominają się o oświetlenie ulic, na co nie ma rzekomo funduszy.

Nie potrzeba inwestycji, tylko to, co jest stare a nie zużyte, przenieść w inne miejsce, a tym samym zadowolić licznych bardzo mieszkańców naszych przemieść (bardzo często dopominają się na łamach „Dziennika“ o oświetlenie jakiejś ulicy), a przez to usunąć nietylko że niepotrzebne, ale nawet szpecące nasze śródmieście lampy elektryczne.

Nie potrzeba narazie nic nowego, tylko to co mamy wykorzystać do maksymum i ulepszać, a **zadowolenie społeczeństwa będzie należytą zapłatą dla naszych władz miejskich.**

M. Wysocki.

Premiery kinowe.

„W ZAMIECI ŻELAZA I OGNIA“ (kino „Kristal“).

Jeśli chodzi o realizm w filmach wojennych, to obraz „W zamieci żelaza i ognia“ bodaj jest najprawdziwszym odbiciem walki tzw. materiałowej, w której człowiek odgrywa podrzędną rolę, a głównymi czynnikami akcji są olbrzymie haubice, karabiny maszynowe, lotnictwo i czołgi. Kiedy w 1917 r. na froncie zachodnim bitwy osiągnęły największe natężenie, kiedy odbierano sobie pozycje po kilka razy i niekiedy po metrze rowów wydzierano przy pomocy huraganowego ognia artylerii, zdawało się, że ludzie tego piekła nie przetrwają. Jednak żołnierz szedł wytrwale naprzód, potykając się o zasieki i zoraną przez pociski ziemię ku zwycięstwu. Te chwile przeciągłego dudnienia dział, trzasku karabinów maszynowych, szumu skrzydeł lotniczych i błysków ognia zaporowego, oraz słupów, wyrzucanej w powietrze, ziemi w ciągu tylko kilku dni, z pełna grozy naturalnością, oddaje film „W zamieci żelaza i ognia“. Przesuwające się przez ekran olbrzymie działa o lufach jak kominy fabryczne, potężne moździerze, samoloty bombowe i potwornej wielkości czołgi zieją bezustannym ogniem, huczą i warczą, stwarzając niesamowite obrazy zniszczenia. Jeśli na widzach sprawiają te widoki z niedawnej wojny niezwykłe wrażenie, to jak głęboko musieli odczuć ją i w jakim napięciu nerwów przeżyć ci, którzy tam byli? Niejeden może wśród nas przeżył te niesamowite sceny, lecz nie przeszkadza, że to piekło obejrzy sobie teraz jako obserwator z krzesła balkonu lub parteru. — Nadprogram reportaż na czasie „Pożary, jego przyczyny i skutki“, oraz pomysłowa bajka kolorowa „Z motyką na słońce“ i tygodnik z najnowszymi zdjęciami.



Co kto woli.

— Wolę mieć tyfus, niż być milionerem!

— Dlaczegóż to?

— Bo milionerzy umierają wszyscy, a z chorych na tyfus tylko 6%.

Przy stoliku kawiarnianym zapanowała ogólna wesołość. Argumentacja p. Władysława była rzeczywiście rozbrajająca.

— W takim razie ja chcę umrzeć na milion! — wykrzyknęła z zapałem pani Mila i rozpoczęła opowiadać, jak to urządzi sobie życie nim dosięgnie ją śmierć, która czyha na milionerów.

Przy stoliku gwar był coraz większy. Pan Kazimierz roztaczał przed zebranym towarzystwem wspaniałe perspektywy, jakie otwierają się przed milionerem.

— Uciszcie swe zapały — przerwał nagle Karol. — Niestety łatwiej jest Władkowi zrealizować swe marzenia i zachorować na tyfus niż nam zostać milionerami. A swoją drogą — westchnął — szkoda, że nie można zarazić się „milionem“ tak jak tyfusem.

— Wielka szkoda — zgodziła się pani Mila. Byłaby to jedyna pożądana przez wszystkich epidemia.

— Której by nikt nie zwalczał — dorzucił Karol. — Eh — westchnął — nic z tego. Wszystko to mrzonki. Napewno ani my, którzy tak bardzo pragniemy zostać milionerami, ani Władek, który boi się miliona więcej od tyfusu — nie zostaniemy milionerami.

— Dlaczego? — przerwała pani Maria — Ja nie tracę nadziei, że kiedyś będę jeszcze jeżeli nie milionerką, to w każdym razie osobą bardzo zamożną.

— Chyba z twojej pensji uciułasz milion — odciął ironicznie Karol.

— Co to, to nie. Tak naiwna nie jestem. Ale mam pewną podstawę do przypuszczenia, iż będę bogatą.

— Aha, zapewne zamierzasz wyjść za mąż za sułtana!

— Dajcie spokój z waszymi ironicznymi docinkami! Zbyt trzeźwo patrzę na życie, by liczyć na sułtanów czy maharadżów. Swoje przypuszczenia i nadzieje co do przyszłości opieram na zupełnie realnej podstawie.

— Czy możesz zdradzić nam tę tajemnicę? — zapytała zaintrygowana wielce pani Mila.

— Ależ oczywiście. Po prostu kupiłam sobie los do I klasy 39 Loterii Klasowej i radzę wam zrobić to samo. Jestem pewna, że gdy za parę miesięcy znowu spotkamy się przy stoliku kawiarnianym, będziemy gościć w naszym gronie nowego milionera.

— **Wycieczkę do Siernieczka organizuje Stow. Dzieci Marii u św. Floriana** w niedzielę 13 czerwca. Zbiórka o godz. 8-ej przy rzeźni miejskiej.

— **Stoiska dla kajaków** wynajmuje B. K. S. „Wodnik“. Zgłoszenia i informacje w sekretariacie (ul. Piotra Skargi 13 m. 1, telefon 2497) codziennie od 10—14 i od 16—18.

Odpowiedzi redakcji

H. P. Bydgoszcz. Zawiadomić władze porządku publicznego (zarząd miejski) i zgłosić wniosek o nowy wykaz.

F. B. Wnioski przyjmuje Wielkopolska Izba Skarbowa.

J. B. Należy się wynagrodzenie, wymienione pod b) plus równowartość wynagrodzenia. wymienionego pod a).

R. S. Prosimy skomunikować się z dr. Szews wzgl. z p. Kleyborem w Koronowie.

LOPP wyjaśnia.

W związku ze wzmianką umieszczoną w numerze 85 „Dziennika Bydgoskiego“ z dn. 14 kwietnia br. pt. „Najcięższe cięgi nie uczą nas rozumu“, zarząd główny uprzejmie wyjaśnia, iż:

1) projektowany dom LOPP **nie będzie miał charakteru „pałacu“,** natomiast pomyślany jest jako budynek przeznaczony w pierwszym rzędzie na **cywilną szkołę obrony przeciwlotniczo-gazowej i składnicę sprzętu przeciwgazowego,** a ponadto muzeum lotnicze, biura zarządu głównego, Warszawskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP oraz lokale szeregu instytucyj, pracujących w lotnictwie.

2) Fundusze na cel powyższy zostały już częściowo zebrane przez komitet ścisły kół kobiecych LOPP i muszą być zgodnie z wolą ofiarodawców użyte na budowę **szkoły obrony przeciwlotniczo-gazowej.**

3) Plac w dzielnicy reprezentacyjnej otrzymał LOPP od Ministerstwa Spraw Wojskowych **na specjalnie dogodnych warunkach.** Jest to teren dawnego lotniska Mokotowskiego, skąd startowali do swych zwycięskich lotów pierwsi sławni lotnicy: kpt. Żwirko, mjr Skarżyński, mjr Bajan.

4) **Skoncentrowanie wszystkich agend LOPP oraz szeregu innych instytucyj lotniczych w domu OPP,** jak wykazały przeprowadzone studia, **w prędkim czasie zamortyzuje koszt budowy domu,** z uwagi na wysokie czynsze opłacane obecnie przez LOPP za lokale wynajmowane na różne kursy OPLG, modelarnie i biura. Również **sprzęt przeciwgazowy** musi być przechowywany w warunkach odpowiednich tak, aby nie uległ zepsuciu. Pomieszczeń odpowiednich w tej chwili LOPP nie posiada.

5) **Budowa domu LOPP przeprowadzona będzie sposobem jak najbardziej oszczędnym.**

Z wystawy „Kultura i Praca Wsi“ w Liskowie.



Pan premier gen. Sławoj-Składkowski wraz z małżonką w jednym z pawilonów wystawy.

Zebranie Chrz. Zw. Reemigrantów Polskich z Francji.

Dnia 17 ub. m. w sali p. Mellerowej odbyło się zebranie Chrz. Stow. Reemigrantów Polskich z Francji. Jako pierwszy wygłosił referat p. prof. Mordawski, ksiądz Kopeć przemawiał o życiu społecznym tu w Ojczyźnie a życiu społecznym zagranicą, a p. dyr. Sikorski, prezes Opieki nad Rodakami na Obczyźnie dopomagał członkom pouczeniami i poradami. Zarząd złożył serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom za złożone ofiary na wspólną święconkę, którą Stowarzyszenie obchodziło po raz pierwszy w Ojczyźnie we Wielką Sobotę w świetlicy „Caritasu“.

W dyskusji wpłynęły zażalenia na prześladowania członków Chrz. Stow. ze strony istniejącego jeszcze Stow. Reemigrantów Rz. P., którego członkowie twierdzą, że wiara katolicka jest to zamydlanie ócz. Podobne szyderstwa głosi się nietylko na zebraniach tej organizacji, lecz jawnie na ulicach. Gdy spotyka się członków Chrz. Stowarzyszenia szyderczo chwali się Pana Boga, a członków Chrz. Stow. Reemigrantów nazywa się „chrześcijanami“, „kanonikami“ itd. Takie szyderstwa prowadziły kilkakrotnie do zaczepek osobistych, napadów na niewiasty i dzieci. Postanowiono położyć temu kres, sprawę tę oddać w ręce władz bezpieczeństwa i zawiadomić opinię publiczną.

———O———

Kalendarzyk Chrześc. Dem.

KOŁO SZWEDEROWO.

W sobotę, 12. bm. o godz. 19,30 odbędzie się w sali p. Kołodzieja, ul. Ugory zebranie plenarne z odpowiednim referatem. Wszystkich członków i wprowadzonych gości zaprasza Zarząd.

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 12 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty). **7,15:** Audycja dla poborowych. **7,35:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki“. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Dziennik południowy. **12,15:** „Letnie obowiązki rolnika“ — pogadanka. **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **10,00:** „I my też urządzamy koncert“ — audycja słowno-muzyczna w wyk. zespołu dziecięcego. **16,30:** Ballady i legendy w wyk. ork. A. Hermana (z Krakowa). **17,20:** Recital śpiewaczy Gabrieli Filip de Rocha. Przy fort. prof. L. Urstein. **17,50:** „Osobliwości ziemi zapomnianej przez turystów“ — pogadanka (ze Lwowa). **18,00:** Nasz program. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Chór Dana i orkiestra Eug. Wolffa (płyty). **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** „Kawalerowie pięknej Idalki“ — wesoła audycja słowno-muzyczna w układzie Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy. Wykonawcy: soliści, śpiewacy, aktorzy charakterystyczni i chór męski (ze Lwowa). **19,40:** Pogadanka aktualna. **19,50:** Wiadomości sportowe **20,00:** Audycja dla Polaków zagranicą: „Polscy harcerze przed Jamboree“. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Wiadomości rolnicze. **21,10:** Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. **21,45:** Przegląd wydawnictw. **22,00:** Piotr Czajkowski: Cztery pory roku op. 57 (z Łodzi). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 6,38: Muzyka (płyty) z Warszawy. **7,10:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **7,35:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **13,00:** Orkiestry i soliści (płyty). **15,00:** Utwory salonowe (płyty). **15,45:** Wiadomości z Pomorza. **18,10: „Morze i Pomorze w literaturze“ (recytacja), „Pomorze śpiewa“ występ chóru bydgoskiego — ze studia w Bydgoszczy. 18,35:** Nasz program. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,00: Koncert wieczorny. **Kolonia. 19,00:** Koncert wieczorny. **Frankfurt. 20,10:** Wesoły wieczór czerwcowy. **Kolonia. 20,10:** Muzyka lekka i taneczna. **Sztutgart. 20,00:** Wesoła audycja. **Droitwich. 21,35:** Koncert radioork. i chóru. **Monachium. 21,10:** Wielki wieczór tańca. **Beromuenster. 22,00:** Muzyka cygańska. **Deutschlandsender. 22,30:** Nocna muzyczka. **Wrocław. 22,30:** Muzyka taneczna. **Bruksela fr. 23,15:** Muzyka taneczna. **Strasburg. 23,05:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

Ze sportu.

JĘDRZEJOWSKA W PÓŁFINALE MISTRZOSTW TENISOWYCH HRABSTWA KENTU.

Londyn. W czwartek w dalszym ciągu mistrzostw tenisowych hrabstwa Kentu **Jędrzejowska rozegrała spotkanie z doskonałą tenisistką angielską Harvey, bijąc ją w dwóch krótkich setach 6:2, 6:3.**

Finał odbędzie się w sobotę, przy czym najprawdopodobniej Jędrzejowska spotka się z pierwszą rakietą Anglii miss Round.

MIĘDZYNARODOWY RAID AUTOMOBILKLUBU POLSKI.

Katowice. W środę w nocy **uczestnicy** X. międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski wystartowali do ostatniego etapu na trasie Warszawa — Równica długości **428 km.**

Katowice. W czwartek **na szosie na Równicy** odbyła się **próba szybkości górskiej samochodów,** biorących udział w międzynarodowym raidzie Automobilklubu Polski. Próba odbyła się na dystansie 3 km. Wyniki próby były następujące: Nowak osiągnął czas 3,11, Rauch 4,15, Schmidt 9,23, Mazurek 3,20, Kraus 4,09, Kawala 4,24, Rychter 3,23, Szachowski 4,53, Paczesny 4,42, Strenge 4,36, Sauerwein 3,02, Guillaume 2,56, Orssich 3,01, Marek 4,44, Šporny 3,37, Siemiątkowski 4,26, Kasperowicz 3,44, Kołaczkowski 4,32, Wojciechowski 2,48, Ripper 7,10, Bellen 3,58, Dąbrowsk 7,23.

Berlin. Polski raid automobilowy wzbudził żywe zainteresowanie w kołach sportu motorowego Niemiec. Zainteresowanie to zwiększa jeszcze fakt, że szereg fabryk niemieckich zgłosiło swe zespoły do raidu. W informacjach o raidzie podkreśla się wzorową organizację raidu, zwłaszcza na trasie.

JUBILEUSZ POZNAŃSKIEJ WARTY.

Poznań. Z okazji jubileuszu poznańskiej Warty odbywają się obecnie w Poznaniu liczne imprezy. Punktem kulminacyjnym jubileuszu będzie **czwórmecz piłkarski,** który rozegrany zostanie w dniach 12 i 13 bm. W tym turniej uwezmą udział Fortuna z Lipska, ŁKS, Warta i Wisła.

W jubileuszowym turnieju piłki wodnej w meczu finałowym Unia pokonała Wartę 2:0, mając przez cały czas lekką przewagę. W drugim spotkaniu Sokół wygrał walkowerem z PTP, ponieważ drużyna PTP z niewiadomych przyczyn nie stawiła się na mecz.

ZNOWU POLITYKA W SPORCIE.

Międzynarodowy spływ kajakowy na Dunaju zakazany.

Wiedeń. W najbliższych dniach miał się odbyć na Dunaju **wielki międzynarodowy spływ kajakowy z udziałem ponad 2.000 Niemców.** W ostatniej chwili **rząd austriacki spływu zakazał.** Prasa wiedeńska twierdzi, że zakaz rządu austriackiego spowodowany został obawą, że **tak liczny start kajakowców niemieckich wykorzystany będzie dla demonstracyj hitlerowskich.** Rząd austriacki nie życzył sobie, aby **w rocznicę zamordowania kanclerza Dollfussa,** przypadającą na czas tej imprezy sportowej, miało dojść do demonstracyj hitlerowskich.

Niektóre pisma przypuszczają, że zakaz miał również na celu **niedopuszczenie do dalszych zadrażnień w stosunkach niemiecko-austriackich,** a demonstracje hitlerowskie niewątpliwie zaostrzyłyby dalsze stosunki między obu państwami.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ TKS (TORUŃ) — KS CISZEWSKI (BYDG.).

W niedzielę, dnia 13 bm. odbędą się na Stadionie Miejskim dwie bardzo ciekawe rozgrywki w piłkę nożną, a mianowicie: o godz. 16-ej mecz towarzyski pomiędzy Toruńskim Klubem Sportowym 29 (wicemistrzem Pomorza), a tut. K. S. Ciszewski, a o godz. 18-ej mecz o mistrzostwo A-klasy między drużyną Goplanii (Inowrocław) a tut. Polonią. Z uwagi na dobrą formę wszystkich drużyn spodziewać się należy ciekawych rozgrywek.

ZAWODY SPORTOWE PODCHORĄŻYCH.

Dnia 13 bm. o godz. 15 odbędą się na stadionie Szkoły Podchorążych **doroczne zawody sportowe i „dzień spółdzielczości“.**

Na program złożą się: finały zawodów lekkoatletycznych WKS „Zryw“, gry żołnierskie, rozgrywki w piłkę siatkową i koszykową między drużynami WKS „Zryw“ i WKS „Start“. Na zakończenie **mecz towarzyski piłki nożnej.**

Wstęp: 25 gr na trybunę, 10 gr miejsce stojące na boisku. W czasie zawodów **przygrywać będzie orkiestra wojskowa.**

KRÓTKIE WIADOMOŚCI.

— **Walasiewiczówna** wraca do Polski na M. S. „Piłsudski“. Wyjazd z Ameryki nastąpi 24 bm. Walasiewiczówna ma zapewniony cały szereg startów.

— **Heliasz** został przez PZLA uznany za zawodowca w związku z objęciem posady trenera w Belgii.

— **Szabo,** świetny średniodystansowiec węgierski, odwołał swój przyjazd do Polski na zawody jubileuszowe „Cracovii“. Rewanż z Kucharskim nie dojdzie więc do skutku.

Straszna katastrofa pod Szubinem.

Trzy osoby zabite.

Dzisiaj, w piątek o godz. 9-ej przed południem samochód firmy „Octowin" z Szamocina wpadł na przydrożine drzewo na szosie pomiędzy Szubinem a Kcynią. Właściciel samochodu, jedna pasażerka i dziecko zostali zabici na miejscu. Ciężko rannemu szoferowi udzielili pomocy pracownicy firmy „Transport" z Bydgoszczy, której samocbód tędy przejeżdżał. Rannego szofera przewieziono do szpitala w Szubinie.

—::—

Do katolickiego nauczycielstwa

miasta Bydgoszczy i okolicy!

1. Pielgrzymka polskiego nauczycielstwa na Jasną Górę odbędzie się 24 bm.

2. Zbiorowy pociąg specjalny wyrusza z Bydgoszczy 23 czerwca o godz. 19,31, a przyjeżdża do Częstochowy nazajutrz o godz. 4,20. Wyjazd z Częstochowy nastąpi 24 czerwca o godz. 21,40, a przyjazd do Bydgoszczy 25 czerwca o godz. 5,30. Pociąg ten zatrzymuje się tylko w Inowrocławiu i Gnieźnie.

3. Zgłoszenia miejscowe nauczycielstwa przyjmuje sekretariat komitetu lokalnego, który urzęduje w Miejskim Gimnazjum im. Kopernika dziennie w godzinach od 18—20.

4. Zamiejscowi uczestnicy(czki) prześlą zgłoszenia wraz z opłatą na ręce skarbnika komitetu lokalnego; adres: dyrektor N. Weimann, Bydgoszcz, ul. Litewska 5.

5. Opłata za bilet kontrolny wraz z kartą uczestnictwa wynosi 10,40 zł.

6. Na podstawie biletu kontrolnego otrzymują uczestnicy(czki) zamiejscowi 50% zniżki na dojazd kolejami do punktu zbiornego, tj. do Bydgoszczy.

7. Udział w pielgrzymce mogą brać nie tylko nauczyciele(ki) w służbie czynnej, ale także byli nauczyciele(ki) oraz członkowie rodzin nauczycielskich, z wyjątkiem dzieci poniżej lat 16.

8. Przyjazd z Częstochowy do Bydgoszczy nastąpi 25 czerwca br. w godzinach rannych.

9. Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 15 bm.

KOMITET LOKALNY.

POLONIA POKONANA PRZEZ WKS.

Inowrocław. Mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza A-klasy pomiędzy bydgoską Polonią a miejscowym WKS zakończył się zwycięstwem WKS w stosunku 1:0.

—::—

Komunikat.

Po wysłuchaniu opinii powiatowej komisji do wyznaczania cen, ustanowił starosta powiatowy bydgoski dla powiatu bydgoskiego następujące ceny maksymalne dla wyszczególnionych poniżej artykułów pierwszej potrzeby:

mąka żytnia 82% — za 100 kg łącznie z workiem: **hurt:** a) franko wagon stacja odbiorcza wzgl. skład hurtowy, należący do młyna — 31,50 zł, b) skład hurt. i półhurt. 33.00 zł; **detal:** 0.36 zł 1 kg;

chleb żytni: 0,32 zł 1 kg.

Kawa zbożowa:

a) **dla wyrobów f-my Henryka Francka Synowie:** kawa słodowa ks. Kneippa w opakowaniu ½ kg zł 0,75, ¼ kg zł 0,40, 1/8 kg zł 0,20; kawa żytnia „Perola" w opak. ½ kg zł 0,75, ¼ kg zł 0.40; namiastka kawy „Enrillo" w opak. ½ kg zł 1,05, ¼ kg zł 0,55, 1/10 kg zł 0,25;

b) **dla wyrobów f-my Bohm i Gleba:** kawa słodowa Bohma w opak. ½ kg zł 0,75, ¼ kg zł 0,40, 1/8 kg zł 0,20; mieszanka Bohma w opak. ¼ kg zł 0,55, 1/10 kg zł 0,23;

c) **dla wyrobów f-my „Stella":** kawa słodowa w opak. ½ kg zł 0,75, ¼ kg zł 0,40, 1/8 kg zł 0,20; mieszanka luksusowa nr 115 w opak. ¼ kg zł 0,55, 1/10 kg zł 0,23, nr 119 w opak. 1/10 kg zł 0,25.

—o—

Wielka wenta ludowa

na budowę plebanii w Sierniecżku.

Z górą 11 lat temu obywatele Sierniecżka i okolicy, przemysłowo-robotniczej dzielnicy naszego miasta, pobudowali własnym wysiłkiem mały, ale piękny kościółek w lesie. Dumni byli wierni ze swego dzieła, ale jakoś opuszczeni, podobnie zresztą, jak sama świątynia. Ostatnio władze kościelne szczególnie zainteresowały się tym zakątkiem i przydzieliły księdza na stałe.

Siłą faktu okazała się potrzeba wybudowania plebanii, aby umożliwić miejscowemu księdzu należyte wypełnienie obowiązków duszpasterskich. Aby zasilić fundusze na ten cel, zawiązał się komitet urządzenia wenty ludowej w dniu 13 bm. Poszczególne komisje komitetu dokładają wszelkich starań, aby impreza ta wypadła jak najwspanialej. Obok tańców przy dźwiękach doborowej orkiestry czeka gości cały szereg rozmaitych niespodzianek rozrywkowych oraz bufet obficie zaopatrzony.

Komitet zmienił miejsce odbycia się wenty i ustalił ostatecznie inne, wybierając romantycznie przy Brdzie położony park p. Procharskiego, przy ul. Fordońskiej 76. Ze wszystkich kierunków dogodny dojazd parostatkami i specjalnymi autobusami miejskimi i tramwajami. Amatorzy spacerów udadzą się biegiem Brdy. Początek wenty o godz. 14-ej.

Protektorat nad wentą łaskawie przyjęli pp. starosta Suski, prezydent miasta Barciszewski i ks. kanonik Schulz.

—x—

Z ruchu Ch. Z. Z.

Posiedzenie **prezydium** zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się **w poniedziałek, 14 bm.** o godz. 18,30 w sekretariacie okręgowym Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. **Przewodniczący.**

Sprawy sokole.

Wycieczka Sokoła II.

Sokół II organizuje w niedzielę 13 bm. drugą wycieczkę i to ustrojonymi wozami drabniastymi do Zdrojów. Pierwszy wóz wyjedzie o godz. 8 rano ,drugi o godz. 13. Koszta przewozu w obie strony dla druhów i druhen 50 gr, dla gości 75 gr. Wycieczkę urozmaicą różne gry, zabawy, muzyka, śpiewy, zdjęcia fotogr. itp. Zgłoszenia do soboty godz. 19 przyjmuje prezes Kolacki, ul. Nieciała 4.

Sokół V.

Dziś, w piątek od godz. 17 trening dla piłkarzy. Po treningu scbadzka w sprawie meczu z Astorią. Obecność I drużyny oraz juniorów pożądana.

Z życia towarzystw.

Piątek 11 czerwca.

Godz. 20,00: **Klub mandolinistów „Lutnia".** Lekcja oddziału I reprez. w restauracji „Adria", ul. Toruńska 12.

— **Stow. śpiewu „Symfonia".** Zebranie plenarne. Ważne sprawy.

Niedziela 13 czerwca.

Godz. 16,00: **Związek Sybiraków.** Nadzwyczajne zebranie w lokalu przy ul. Hermana Frankego 5. Sprawa zjazdu w Brześciu.

Cech zegarmistrzów, złotników, jubilerów, grawerów i optyków w Bydgoszczy. Nadzwyczajne walne zebranie w środę 16 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13.

Klub sportu wędkarskiego prac. państw. Dnia 15 bm. o godz. 19 nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Sikorskiego, ul. Grunwaldzka 1. Obecność wszystkich członków konieczna.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 10. VI. 37 r

Zboża

Żyto 00,00; 25,00—25,50; pszen. standart. 29.00—29 50 owies 00,00 23,25—23,50; jęcz. browarowy 00,00—00,00 jęcz 661—667 g/l. 24.00—24.25 jęcz. 643—649 g/l 23.00—23,25 jęcz. 620,5—626,5 g/l 22,52—22,50;

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—70% wł. w 33,00—34.70 mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,00—29.40 Mąka żytnia gat. I 0—65% 36 50—37.00, **Nowe standarty:** Mąka pszenna gat. I 0—65% wł. w, 43,00—45.00; mąka pszen. gat. II 65—70% wł. w. 32,50—33,50; mąka pszenna gat, II A 65—75% wł. w. 30,00—31,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 26,50—27,50 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 36,50—37,00. Otręby żytnie wymiał stand. 17.75—18,00; Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16,50; Otręby pszen. średnie 16.00—16 50; Otręby pszen. grube 16,50—16,75; Otręby jęcz. 17,00—17,50;

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00 groch polny 22,00—23,00; wyka 25,00—26,00; peluszka 22,50—23,50; łubin niebieski 14,25—14,75; łubin żółty 14,50—15,00 seradela 00,00—00,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 00,00—00,00; rzepik zimowy bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 00,00—00,00 siemię lniane 00,00—00,00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00: koniczyna biała 000,00—000,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—000,00; koniczyna czyszczona 97% 000,00—000,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40/42% 23,00—24,00; śrut soja 23,00—23.50; wytłoki suszone 0,00—0.00; ziemniaki pomorskie 6,50—7,00; ziemniaki naduoteckie 5,75—6.25; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,75—4,00; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 11. 6. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	25,99
franki szwajcarskie	120,25
franki francuskie	23,45
belgi belgijskie	88,95
liry włoskie	22,60
floreny holenderskie	289,45
korony czeskie	17,50
szylingi austriackie	97,50
marki niemieckie	129,—
guldeny gdańskie	99,80

SPRZEDAŻE

Realność handlowa
w Solcu Kujawskim, ul. Bydgoska 33, własność Friedr. Ladusch, dom ma 2 składy i 3 mieszkania. zapisana sądownie nr 218 w Bydgoszczy, będzie 3 lipca 1937, godz. 10,15 w sądzie okręgowym, pokój 7 licytowana. Cena szacunkowa 9,100 zł. Bliższa wiadomość w filii Dziennika Bydgoskiego. (6194

Jadalka
dąb, duży komplet sprzedam. Kościuszki 4/6. (6205

Wózek
na sprzedaż. Herm. Frankego 11, m. 3. (6199

Lodówki
siodło, westfalki „Okazja" ul. Pomorska 7. (6204

Kolonialkę
z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Plac Piastowski (kiosk). (6195

Dom (6201
2 ptr. z ogrodem, centrum, dochód 6 500, cena 45 000, dużo innych na korzystnych warunkach poleca Fajtanowski, Zduny 10.

Sprzedam
willę 9 pokoi, nadzwyczaj ładne i zdrowe miejsce na letnisko, piękny ogród, strumyk w ogrodzie. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (11531

POSADY WOLNE

Służąca
potrzebna. Gdańska 99, m. 8, 16—18. (6212

Fryzjer (6203
potrzebny. Ul. Jasna 31.



Instrumenty Sommerfelda
najlepsze w kraju — przodują produkcji światowej
B. Sommerfeld
Bydgoszcz, Śniadeckich 2
Jedyny eksporter do Anglii, Argentyny, Holandii, Ceylonu, Palestyny i Francji (9945

Uczciwą (11602
dziewczynę poszukuję zaraz do wszystkiego z gotowaniem. Jurkiewicz, Grubno pow. Chełmno.

Pomocnik
i uczeń fryzjerski potrzebny. Dworcowa 73. (6198

Bufetowa (6202
obsługą gości potrzebna. Oferty filia „Spieszne".

POKOJE WOLNE

Pokój
całodzienne utrzymanie. Wiadomość Pomorska 5, kawiarnia. (11625

Umeblowany
dla inteligentnej osoby. Gdańska 65, m. 6. (6209

RÓŻNE

Jasnowidz (6208
Władzio, znany z trafnych przepowiedni w Polsce i zagranicą. Przyjmuje Pomorska 66 m. 1.

W podróży
w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać
Dziennik Bydgoski.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuch.15 zł.Sniadeckich 13/1

2 pokojowe:
kuchnią. Jary 18.

kuch.łaz Sniadeckich 39/1

2 pokoje
z kuchnią od zaraz gospodarz. Br. Pierackiego 48, skład. (6163

Mieszkanie
4 wzgl. 5 pokojowe od 1 lipca 37 wolne. Cieszkowskiego 10, wiadomość portier. (6186

3 pokoje 6197
zaraz 50 zł. Zduny 18—5.

5 pokojowe
odremontowane. 20 Stycznia 10. (6156

LETNISKA

Letnisko
stacja Trzciniec. Mikołajczak. (6206

MATRYMONJALNE

Panna (11623
lat 35, interes w miasteczku pomorskim, poszukuje znajomości panów emerytów lub zawodem. Zgłoszenia Dziennik Bydg. nr „23".

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Nakle I-go rewiru Czesław Kempski mający kancelarię w Nakle n. Notecią ulica Ks. Skargi nr 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **2 lipca 1937 r.** o godz. 10-tej w Nakle ul. Dąbrowskiego nr 2 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Kazimierza Mroczka, składających się z 20 palt letnich damskich oszacowanych na łączną sumę zł 760,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (11548

Nakło, dnia 8 czerwca 1937 r.

Komornik (—) Kempski.

Wydzierżawienie alei owocowej.

Zarząd Gminny w Ślesinie

wydzierżawi w drodze **publicznego przetargu** za natychmiastową zapłatą na rok 1937 aleję owocową

na drodze Ślesin — Samsieczno.

Przetarg odbędzie się w poniedziałek, dnia **14 czerwca br.** o godzinie 12-tej w biurze Zarządu gminnego

Warunki dzierżawy odczytane będą przed licytacją. (11606

Zarząd Gminny
(—) A. van Blericq, wójt.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“!**

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z 2 kwietnia 1937 pozbawiono mocy prawnej list hipoteczny dotyczący hipoteki zapisanej w dziale III pod l. b. 8 księgi gruntowej Bydgoszcz karta 1568 w kwocie 10.000 Mk na rzecz Augusty Winkler ur. Hermel. (11612

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Wydział VIII/4 — Budownictwo Miejskie

rozpisuje niniejszym

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy wykonywaniu robót i dostaw miejskich w Bydgoszczy“ na wykonanie:

a) robót tynkarskich i murarskich wykończeniowych
b) robót stolarskich (okna i drzwi z okuciem)
c) robót blacharskich
d) robót dekarskich

w budynku biurowo-mieszkalnym przy ulicy Poniatowskiego.

Kosztorysy w cenie 3,— zł ad a) 10,— zł ad b) 5,— zł ad c) i 0,50 zł ad d) nabywać można w Sekretariacie wyżej wymienionego Wydziału ul. Jana Kazimierza 5 I p.

Oferty w kopertach zalakowanych, bez oznaczenia firmy, zaopatrzonych odpowiednim napisem, składać należy do dnia **19 czerwca 1937 r.** o godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyborn oferenta, jakoteż prawo unieważnienia przetargu.

Bydgoszcz, dnia 10 czerwca 1937 r. (11578

Za Prezydenta Miasta
Kierownik Oddz. Bud. Miejsk.
(—) Dypl. inż. arch. K. Orlicz, Inspektor budownictwa.

Ciężarówka
Chevrolet
4 cylindr. $1^1/_2$ ton., dobrze utrzymana tanio (11627
na sprzedaż.
Obejrzeć
ul. Mazowiecka 21
tel. 1602.

MIESZKANIA SZUKA

Pokój
i kuchnia centr., czynsz rok z góry, szukam. „Bezdzietny“ filia. (6146

Szukam 6193
3 pokojowe słoneczne mieszkanie. Zapłata punktualna. Zgłoszenia do filli Dziennika pod „K. 3374“.

Poszukuję
3 pokojowego mieszkania
z wszelkimi wygodami. Warunek: duże pokoje i nie wyżej I piętra. Oferty z podaniem ceny należy przesyłać do Biura Ogłoszeń „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod **„23,73“.** (11462

Szukam 10482
pokoiku próżnego skromnego. Oferty pod „8 zł“

Zarząd Miejski w Bydgoszczy Wydział IX — Oddział Drogowy

ogłasza niniejszym

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy Miejskie w Bydgoszczy“ na **zabrukowanie ulic:** Emilii Plater, Langiewicza, Równej i Smoleńskiej, Niemcewicza i Dolina oraz na wykonanie nowych **powłok tłuczniowych** na szosach: Toruńskiej, Szubińskiej i Fordońskiej.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za opłatą 2,— zł w Oddziale Drogowym ul. Jagiellońska 54, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacyj. Oferty należy składać w Registraturze pokój 20 (gmach Gazowni) w terminie do **17-go czerwca 1937 r.** godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do każdej poszczególnej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert.

Bydgoszcz, dnia 9 czerwca 1937 r. (11613

Za Prezydenta Miasta:
Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz, Radca Bud. Magistratu.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

SPRZEDAŻE

Dom 11533
sprzedam. Filarecka 3.

Jednopiętrowy
dom czynszowy, korzystnie na sprzedaż. Świecie n/W. mały Rynek. Zgł. pod nr „11549“ do Dziennika. (11550

Piec
kaflowy ozdobny i lampa do stołowego pokoju na sprzedaż. Wawrzyniaka nr 17. (6207

Sprzedam
dom z ogrodem. Nakło Nowy Świat 15. (11553

Zakład
fryzjerski bezkonkurencyjny sprzedam. Szubińska 15. (11582

Restaurację
pełnym wyszynkiem alkoholowym i jadłodajnią Bydgoszcz, Wełn. Rynek, znaną na całą okolicę z powodu zmiany stosunków rodzinnych od zaraz sprzedam. (11607

Parcela budowlana
korzystnie na sprzedaż. Informacje: Spółdzielczy Bank Kredytowy, Jagiellońska 7. (11579

Rower
damski tanio sprzedam. Grunwaldzka 45. (11594

Rower
sprzedam za 40 złotych. Grunwaldzka 45. (11595

Bufet
stół rozciągany, sypialkę, kanapę, radio 3 lampk. na prąd. Grunwaldzka 54 m. 2. (11600

Fotel łóżko
umywalnia z marmurem na sprzedaż. Niedźwiedzia 7, m. 1. (11574

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „W zamieci żelaza i ognia“ i nadprogram.

APOLLO: „Lekkoduch“ z Ginger Rogers i Fredem Astaire i nadprogram.

BAŁTYK: „Pod dwiema flagami“ oraz nadprogram.

Rzeźnictwo
całkowite urządzenie na sprzedaż na głównej ulicy Oferty filia Dziennika „Rzeźnictwo“. (6170

Rower
damski, męski, powózka na sprzedaż. Schubert, Kujawska 5. (11530

Wózek
dziecięcy sprzedam. Lubelska 22—3. (11586

Rower 11584
tanio. Kordeckiego 11—7.

Nową 11559
dubeltówkę 16 Gero oraz sztucer sprzedam. Bydgoszcz, Zduny 4, m. 10.

Modny
wózek dziecięcy korzystnie sprzedam. Chełmińska 24, skład. (6189

Żółta (11555
rasowa 4-ro miesięczna Doga na sprzedaż. Majątek Grzybno, poczta Unisław.

Wóz
roboczy 2 cal. Toruńska nr 258. (11591

KUPNA

Pożyczki
Narodowe, Konsolidacyjne, Inwestycyjne kupuję. Gdańska 64—3. (11563

Potrzebna
zaraz tokarka pociągowa ciężkiego typu o rozstawieniu kłów L = 6000 mm., wysokość kłów nad supportem 325 mm., używana, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny, wagi tokarki, roku budowy i firmy. Pożądane bliższe szczegóły nadsyłać: Włocławek, L. Makowski, Księgarnia. (11601

Piłę (11611
taśmową 50-60 m/m (Bandsäge) i heblarkę kupi „Pasamon“, Promenada 69

POSADY WOLNE

Kucharka 9895
umiejąca dobrze gotować, sumienna, z dobrymi świadectwami, może zaraz się zgłosić z dołączeniem fotografii do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna 9895“.

Fryzjerka
tylko dobra siła znająca dobrze wodną i manikurę. Stała posada. A. Paszki, Kościerzyna. (11526

Mechanik-ślusarz
na prace samochodowe, potrzebny. Fritsch, Inowrocław, Kasztelańska nr. 23-25. (11527

Fryzjerka
na stałe potrzebna. L. Jałoszyński, Al. Mickiewicza 1. (11556

Silny
uczeń może się zgłosić. Piekarnia, Nowak, Nakło Notecią. (11554

Fryzjer (11614
potrzebny na stałą wypomóżkę. Łokietka 32.

Fryzjerka
na stałe potrzebna. Pomorska 23. (6188

Pomocnik
fryzjerski. Królowej Jadwigi 5. (11590

Urzędnik
gospodarczy, kawaler potrzebny na majątek 225 hekt. od 16. 6. 1937 tylko z dobr. długolet. świadectwami. Zgł. piśmienne kierować do Maj. Napole pow. chełmiński, stacja Bągart, poczta i telefon Trzebczyk 5. (6191

Młodsza (11581
dziewczyna do dziecka Plac Poznański 5—1.

Służąca
potrzebna. Janik, Konopna 7/7. (11592

Pomocnika
młodego lecz tylko dobrze poleconego przyjmie od zaraz K. Nowakowski Nast. handel win i delikatesów, Inowrocław. (11605

Starsza
przychodnia. Dworcowa nr 25—3. (6185

Krawcowa (11588
zdolna do domu zaraz potrzebna. Gdańska 51—7.

Fryzjera
fryzjerkę, siłę pierwszorzędną na ondulację wodną-żelazkową zaraz lub później poszukuję. Hoffmann, Inowrocław, Król. Jadwigi 30. (11471

Czeladnik
piekarski potrzebny. Bydgoszcz, Toruńska 65. (6192

Kucharka
potrzebna zaraz. Zgłoszenia Hotel Lengning, Długa 37. (11589

Służąca (6210
zaraz potrzebna do restauracji. Gdańska 42.

Do prowadzenia
gospodarstwa domowego na majątku potrzebna zaraz sumienna osoba z rodziny gospodarskiej lub leśniczej. Zgłoszenia piśmienne pod „M. J. A.“ do filii Dziennika Bydgoskiego. (6200

Panienki
do podawania, bufetu potrzebne. Kawiarnia, Pomorska 5. (11624

Dziewczyna
potrzebna. Mazowiecka 8, Jaworska. (6213

Potrzebna
dziewczynka do dzieci. Mostowa 12—4. (6215

Czeladnik
piekarski potrzebny. Jasna 37, m. 2. (11622

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
mechanik poszukuje posady, zajmie się inną pracą. Of. Dziennik Toruń „Szofer“. (11603

Bufetowa (11585
inteligentna, przystojna, z praktyką, szuka posady. Oferty Nakło, poste-restante pod „Bufetowa“.

Poszukuję (11571
posady inkasenta, portiera wzgl. innej pracy, na życzenie złożę kaucję. Zgł. pod „Odpowiedzialny“ Ujejskiego 66, Kwiatek.

Służąca (11580
uczciwa, pracowita, sumienna, czysta, znająca dobrze gotowanie, zaprawy, pieczywo, prasowanie sztywnej bielizny oraz wszelkie prace domowe, szuka posady. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Czysta Z.“

Przystojna
młoda blondynka, przyjmie zaraz posadę jako panna do towarzystwa u pana, który dopomoże jej materialnie. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Lat 22“. 11604

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem próżny zaraz do odstąpienia. Pomorska 53. (6184

15 czerwca
odbędzie się termin przetargu polowania w obszarze 143, 46, 30 ha w Janowie pow. Chełmno o godz 14-ej po południu w lokalu p. Woźniaka. (6187

POKOJE WOLNE

Pokój 6190
dla pani, piecyk gotowania. Gimnazjalna 6—2.

Pokój
umeblowany. Gdańska 51 m. 1. (11598

Pokój
umeblowany. Toruńska 19 parter. (11599

1 — 2
pokoje meblami lub bez. Sienkiewicza 12. (6214

Umeblowany
Toruńska 4—1. (6211

RÓŻNE

Obiady
kolacje treściwe, na świeżym maśle, jarskie, mięsne, — pierwszorzędnych produktów, przy zniżkach abonamentowych wydaje Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (11626

Zaginął
młody pies „doga“ brązowy, odprowadzić do Wielkopolskiej Papierni, Czyżkówko. (11610

Jąkanie
usuwa pedagog-specjalista Seweryn Janosz, Legionowo k. Warszawy. (11572

HUMOR WŁOSKI.



— Przepraszam panią, że zaczepiam ją na ulicy. Czy pani śpiewa?
— Tak. Dlaczego?
— Czy wolno mi wobec tego pani towarzyszyć?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.